Drastyczne podwyżki cen str. 2, 3

Niech już nie cierpią! str. 5

Ploty z pierwszej ręki str. 9

W Muchawce zabrakło wody str. 14

Śledztwo i sadzonki pomidorów str. 17

Nr 44 (2048)
cena **3,50 zł**
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239–684X
Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!
513 009 999
www.tygodniksiedlecki.com

tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

3-9.11.2021

Hejterzy: Powstaliśmy po to, by niszczyć i oczerniać prezydenta Siedlec...

Szokujące wyznanie

Twierdzą, że zakładali fałszywe profile, by atakować prezydenta Siedlec Andrzeja Sitnika, który pokonał w wyborach Karola Tchórzewskiego. Twierdzą też, że pracownicy urzędów i firm kierowanych przez członków PiS piszą szkalujące komentarze, atakując politycznych przeciwników.

fot. Pyt

Profil Siedlecki News założono w mediach społecznościowych kilka dni po porażce kandydata PiS na prezydenta Siedlec. „Bastion PiS padł" – pisały wówczas media. Na profilu Siedleckiego Newsa od razu pojawiły się wpisy dyskredytujące prezydenta Siedlec, a chwalące **Karola Tchórzewskiego**, który został starostą siedleckim. Na przykład:

Kolejne świetne działania Starosty Karola Tchórzewskiego i jego zastępcy Małgorzaty Cepek. Ci ludzie na prawdę mają ogromne serce Ach... Gdyby wszyscy byli tak cudowni. Miliony do Starostwa. A w mieście jedna zamiatarka i kosiarka.

Jednak ostatni post w mediach społecznościowych jest szokujący. Administratorzy przyznają, że powstali tylko po to, by atakować prezydenta Siedlec. Jasno też określili, że wywodzą się ze środowiska PiS.

Jeden z obserwatorów lokalnej sceny politycznej przyznaje, że jest zaskoczony tym wpisem.

– Trzeba mieć odwagę, aby coś takiego napisać, jeśli się jest na politycznej łasce. A może ktoś liczył na profity, ale ich nie dostał? – zastanawia się.

Analizował wpisy. Nie pojawiały się w weekendy i święta, tylko w dni robocze, w godzinach 8.00-18.00. Jakby pisali je jacyś pracownicy w godzinach pracy. Było oczywiste, że stworzono fałszywe profile „dyskutantów". Jeden z trolli atakował go również w wiadomościach prywatnych.

– Próbowałem zgłosić sprawę policji, pojechałem na komendę, ale powiedziano mi, że oni się tym nie zajmą, że trudno ustalić, kto to pisze. Sam byłem zaskoczony tym, ile ten człowiek o mnie wie prywatnie. Tak jakby był to ktoś z mojego otoczenia.

Przewodniczący Bezpartyjnych Siedlec, **Jarosław Sawicki**, domyśla się, kto kryje się pod jednym z fałszywych profili.

– W tej chwili nie zdradzę tożsamości trolla. Ale to znana w Siedlcach osoba. Raz ze swojego prawdziwego profilu napisała obrzydliwy komentarz. Po 10 sekundach wpis zniknął, a identyczny pojawił się z fałszywego konta. Kilka osób ujrzało prawdziwą twarz osoby, która pisze obraźliwe komentarze. A to oświadczenie na profilu Siedlecki News? Moim zdaniem ktoś się rozczarował. Może otrzymał jakieś obietnice, które nie zostały dotrzymane.

Starosta siedlecki Karol Tchórzewski stanowczo odcina się od insynuacji, jakoby Siedlecki News był tworzony przez ludzi związanych z PiS.

– W wyborach na prezydenta Siedlec poparło mnie 44% mieszkańców, nie znam wszystkich, którzy na mnie głosowali – mówi starosta. – Nie mam z tym nic wspólnego. Chętnie spotkałbym się twarzą w twarz z tą osobą, bo w tej chwili szkaluje głównie mnie. Jeśli kiedyś szkalowała mojego kontrkandydata, to najwyraźniej jest osobą niestabilną emocjonalnie.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Skoda z jaguarem

fot. A. Król

W Siedlcach, na ul. Piłsudskiego, w niedzielę, 24 października, 64-letni mieszkaniec Siedlec, kierujący skodą rapid, skręcając w drogę osiedlową, nie ustąpił pierwszeństwa 43-letniemu siedlczaninowi, kierującemu jaguarem, doprowadzając do zderzenia.

– Poszkodowany został kierowca skody. W ciężkim stanie został przewieziony do szpitala – informuje nadkom. **Agnieszka Świerczewska**, oficer prasowy siedleckiej policji. (**ak**)

Rowerzystka nie przeżyła

Nie udało się uratować życia 62-letniej rowerzystki potrąconej przez busa.

Do wypadku doszło w czwartek, 28 października, w Woli Suchożebrskiej.

– Ze wstępnych ustaleń wynika, że 62-latka została potrącona na prostym odcinku drogi. Rower był sprawny i odpowiednio wyposażony. Kobieta w bardzo ciężkim stanie została przetransportowana do szpitala. Kierujący busem 29-letni mężczyzna był trzeźwy – informuje oficer prasowy KMP w Siedlcach, nadkom. **Agnieszka Świerczewska**.

Niestety, obrażenia odniesione przez kobietę okazały się śmiertelne. Zmarła w szpitalu. (**PŚ**)

R E K L A M A

NEODERM
ul. Ks. Niedziałka 13 (bud. M3)
08-110 Siedlce
tel. 507 144 206
neoderm.pl
Otwarte:
pon. – pt. 8-20.00,
sob. 10-15.00
KLINIKA DERMATOLOGII I MEDYCYNY ESTETYCZNEJ
Nowość w Siedlcach!
• GINEKOLOGIA ESTETYCZNA
• LASEROWE LECZENIE NIETRZYMANIA MOCZU
• SEKSUOLOGIA
Promocja! -30% na pakiet 2 zabiegów laserowych

Foldruk MEDIA
2022
KALENDARZE
Indywidualne projekty
Siedlce | Starzyńskiego 10
25 644 18 00 | biuro@foldruk.media.pl | www.foldruk.media.pl

Jesteśmy blisko Ciebie
DOM tel TELECOM
Internet Telewizja Telefon
25 792 00 84 | www.domtel.com.pl

Mieszkańcy Siedlec zapłacą za ogrzewanie o jedną czwartą więcej niż do tej pory!

To drastyczny skok cen

Ceny energii cieplnej w Siedlcach od 5 listopada wzrosną o prawie 25%. Nowe taryfy zatwierdził już prezes Urzędu Regulacji Energetyki. Nowe stawki mogły wejść w życie już w październiku.

– Podjęliśmy jednak decyzję, że damy mieszkańcom Siedlec jeszcze miesiąc bez podwyżek – mówi prezes PEC w Siedlcach, **Marzena Komar**.

Właściciel 40-metrowego mieszkania za jego ogrzewanie zapłaci o ok. 31 zł więcej miesięcznie, za mieszkanie o powierzchni 62 m^2 o 48 zł więcej, a za 110 – metrowy dom o ok. 56 zł więcej w skali miesiąca.

Prace nad nową taryfa trwały od kwietnia. Początkowo planowano, że podwyżka będzie wynosić 13%, ale z każdym miesiącem ceny gazu i innych paliw rosły. To ma odzwierciedlenie w ostatecznej decyzji. Nowa taryfa została przyjęta na rok, ale nie wyklucza się, że PEC może wystąpić o jej zwiększenie.

– Nie chcemy, żeby mieszkańcy Siedlec płacili więcej za ogrzewanie mieszkań, ale nie mamy wyjścia – mówi pani prezes. – W zeszłym roku na sprzedaży ciepła mieliśmy 2 mln zł straty, ale mogliśmy ją zrekompensować zyskami ze sprzedaży energii elektrycznej. W tym roku jest to niemożliwe, bo energii na razie nie sprzedajemy. Ceny gazu, z której ją produkujemy, są bowiem tak wysokie, że jest to przedsięwzięcie kompletnie nieopłacalne.

Jeszcze niedawno PEC płacił za gaz 57 zł za megawatogodzinę. W tej chwili musiałby zapłacić 440 zł.

Na wzrost cen energii cieplnej mocno wpłynął również wzrost cen uprawnień do emisji dwutlenku węgla. W 2016 roku 70% potrzebnych uprawnień PEC otrzymywało za darmo, a za pozostałe płaciło 5,35 euro za tonę. W tej chwili za darmo otrzymuje 8,5% potrzebnych uprawnień, a za pozostałe płaci 65 euro za tonę. – W latach 2016- 2019 rocznie płaciliśmy od 3 do 5 mln zł za uprawnienia, a teraz 24 mln zł – zaznacza prezes. W dodatku w najbliższym czasie PEC musi zainwestować 27 mln w modernizację kotłów i pozostałego sprzętu. Inaczej nie mógłby działać od 1 stycznia 2023 roku.

JUSTYNA JANUSZ

Wszyscy chcą obwodnicy, ale nie w proponowanej lokalizacji.

Domy do wyburzenia?

Siedleccy radni sprzeciwiają się lokalizacji obwodnicy miasta w okolicach Siedlec Zachodnich. Przy takim jej przebiegu trzeba będzie wyburzyć 4 domy, a droga zbyt mocno wchodzi w teren Natura 2000.

– Powiedzmy sobie wprost: zburzenie nowo wybudowanego domu to ludzka tragedia – mówi radny **Maciej Drabio**.

Obwodnica ma stanowić część drogi nr 63 i przebiegać od Chodowa do ulicy Warszawskiej w Siedlcach. Pozwoli to na wyprowadzenie sporego ruchu z miasta. Już w zeszłym roku Generalna Dyrekcja Dróg i Autostrad przedstawiła pierwsze warianty przebiegu obwodnicy. Wtedy protestowali i mieszkańcy Siedlec, i gminy Siedlce. Po konsultacjach prezydent Siedlec **Andrzej Sitnik** wysłał swoją propozycję. Po kilku miesiącach GDDKiA poprosiła o ponowne konsultacje. Prezydent nadal uważa: droga musi omijać osiedle na Piaskach Zamiejskich i nie wchodzić tereny Natura 2000 nad Muchawką.

– Nasz wariant prowadzi przez tereny niezamieszkałe, dzięki czemu nie ma mowy o wyburzaniu jakichkolwiek domów – mówi prezydent Sitnik.

Tyle że droga ma prowadzić przez teren gminy Siedlce. I tutaj zaczynają protestować mieszkańcy gminy. Siedleccy radni chcieli wiedzieć, czy prezydent rozmawiał z wójtem **Henrykiem Brodowskim** na temat wspólnego stanowiska. – Gdybyśmy mówili jednym głosem, to generalna dyrekcja musiałaby nas wysłuchać – uważają radni.

Prezydent wyjaśniał, że każdy z samorządów zajmuje się przede wszystkim obroną własnych interesów, a propozycje miasta i gminy są tak rozbieżne, że raczej nie ma szans na wspólne stanowisko.

– Mam wrażenie, że dwóch samców alfa próbuje pokazywać swoją wyższość – skomentowała to radna **Iwona Orzełowska**.

Jest jeszcze jeden aspekt przebiegu obwodnicy przez miasto. Samorząd musiałby płacić za jej odśnieżanie i oświetlenie. A jeśli biegłaby przez gminę, to płaciłby zarząd dróg wojewódzkich. (**jj**)

Tajemnicze okoliczności tragicznego wypadku

fot. OSP Mordy

Nie jest znany przebieg tragicznego wypadku, do którego doszło 28 października w nocy w Wyczółkach. Ktoś zadzwonił na numer alarmowy z informacją, że na poboczu jezdni na moście ktoś leży. Gdy na miejsce przyjechali strażacy, znaleźli ciało kobiety. Odstąpiono od czynności reanimacyjnych.

Aż 40 metrów dalej dostrzeżono leżącego mercedesa, który musiał spaść ze skarpy. Kierowcy w nim nie było. Policja ustaliła, że autem kierował 27-letni mieszkaniec gm. Mordy. Wiadomo nam, że trafił do szpitala, ale nie udzielono nam więcej informacji, w jaki sposób go odnaleziono.

Do wypadku doszło najprawdopodobniej w nocy, zgłoszenie wpłynęło nad ranem.

– Na chwilę obecną nie jest jeszcze znany przebieg wypadku - mówi oficer prasowy KMP w Siedlcach, nadkom. **Agnieszka Świerczewska**.

Wiadomo nam, że nieżyjąca kobieta miała 43 lata. Czy podróżowała autem i wypadła z niego podczas dachowania? Nie wiadomo. A może szła drogą, gdy auto w nią uderzyło? Pytań jest wiele. Policja prowadzi dochodzenie pod nadzorem prokuratora. (**AK**)

Ukradli tablice i paliwo

Trzech młodych mężczyzn postanowiło w łatwy sposób wzbogacić się. Nie udało się. Wpadli w ręce policjantów.

Najpierw mężczyźni ukradli tablice rejestracyjne z pojazdu mieszkanki powiatu węgrowskiego, zamontowali je w swoim aucie i ruszyli w teren. Zajeżdżali na stacje benzynowe w Węgrowie, tankowali paliwo i odjeżdżali, nie płacąc za nie. W jednym ze sklepów ukradli również artykuły spożywcze.

Przestępczy proceder nie potrwał długo. Policjanci z wydziału kryminalnego KPP w Węgrowie zatrzymali mężczyzn w wieku: 20, 21 i 31 lat. Jeden dwa miesiące temu opuścił zakład karny. W trakcie prowadzonego śledztwa okazało się, że mężczyźni uprawiali przestępczy proceder także w sąsiednich powiatach. Suma strat, które wyrządzili, została oszacowana na ponad 1200 zł. (**sej**)

W Pogoni ciągłe zmiany

Prezes na dwa dni

Michał Osiej był najkrócej pełniącym swoją funkcję prezesem Pogoni Siedlce. Zrezygnował po dwóch dniach. Jak podano w oficjalnym komunikacie, zrobił to z powodów osobistych.

Walne zgromadzenie Pogoni zostało przerwane na tydzień. Oficjalnie po to, by nakłonić prezydenta Andrzeja Sitnika do przeznaczenia dodatkowych pieniędzy na klub, poza 2 mln zł, które Pogoń otrzymuje co roku. Według słów **Łukasza Jarkowskiego** z zarządu klubu, kilkudziesięciu przedsiębiorców zadeklarowało, że będzie przekazywać Pogoni 550 tys. zł rocznie, ale pod warunkiem, że prezydent też dołoży określoną kwotę. **Andrzej Sitnik** nie zgodził się na to.

Po tygodniu wznowiono posiedzenie walnego zgromadzenia i wybrano zarząd. W jego skład weszli: **Michał Osiej, Łukasz Jarkowski, Katarzyna Bednarczyk, Paweł Przewoźny, Damian Małycha, Piotr Woźnica**. Prezesem został Michał Osiej, ale dwa dni później Pogoń nieoczekiwanie opublikowała oświadczenie, w którym poinformowała o zmianie na stanowisku prezesa. Michał Osiej został wiceprezesem, a nowym szefem Pogoni Łukasz Jarkowski. Z członkostwa w zarządzie zrezygnował Damian Małycha, a na jego miejsce wszedł **Bogdan Gniadzik**.

Bez wątpienia zarząd Pogoni czeka teraz trudne zadanie, by wyprowadzić finanse klubu na prostą. Ale większość osób z nowego zarządu działała również w składzie, który do tych zaległości doprowadził… Czy uda im się coś zmienić? Tylko od stycznia do sierpnia Pogoń znalazła się na minusie na ponad 800 tys. zł. (**jj**)

TRZECIE

OKO

(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)

Odwrót

Nowy wicepremier i minister rolnictwa **Henryk Kowalczyk** w rozmowie z Polskim Radiem zapowiedział, że nie będzie powrotu do takich pomysłów jak zakaz uboju rytualnego czy weryfikacja gospodarstw przez organizacje ekologiczne, a ewentualny zakaz hodowli zwierząt na futra zostanie ***odłożony na wiele lat***.

Nie dziwi nic, poseł Henryk Kowalczyk, tak samo jak ówczesny minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski, głosował przeciwko tzw. Piątce dla zwierząt.

Zmienić szkołę?

Poseł Anna Siarkowska na Twitterze: ***Moja córka próbuje wymóc na mnie zgodę na zmianę szkoły publicznej na katolicką: – Ja po prostu chcę spróbować być w szkole, gdzie są zasady, których nie można łamać. A w naszej szkole wszystko wolno.***

Serio, jestem w szoku i nawet nie wiem, co jej odpowiedzieć.

– A rób, jak chcesz.

Dobry wyrok TSUE

Jednym z najważniejszych wyzwań stojących przed polską gospodarką jest jej dekolonizacja – pisze w „Do Rzeczy" Marian Piłka. Nieoczekiwanym sojusznikiem w tym procesie może stać się wyrok TSUE z 3 czerwca br. w sprawie naruszenia równości wynagrodzeń pracowników wykonujących jednakową pracę: ***Wyrok TSUE ma charakter przełomowy, jeżeli chodzi o walkę z neokolonialnym dumpingiem socjalnym. Otwiera on bowiem możliwość walki polskich pracowników o porównywalne wynagrodzenia w koncernach zagranicznych działających w naszym kraju. Konsekwentna realizacja tego wyroku zlikwidowałaby takie patologie jak kilkakrotna różnica wynagrodzeń za taką samą pracę na polsko-niemieckim pograniczu. Nie ma żadnych uzasadnionych powodów, by polscy pracownicy pracujący w naszym kraju otrzymywali za taką samą pracę znacznie niższe wynagrodzenie***.

Są złe wyroki TSUE, są i dobre, z których należy korzystać.

Zielony kompletnie

Jak pisze „Echo Katolickie", ***w Radzyniu Podlaskim powstanie zielona elektrociepłownia, wykorzystująca tzw. źródła zeroemisyjne: kolektory słoneczne, magazyn ciepła oraz kogenerator, składający się z ogniwa paliwowego na zielony wodór i elektrolizera***.

Kiedy chodziłem do szkoły, wodór był gazem bezwonnym i bezbarwnym. Teraz okazuje się być zielony. Jak wszystko.

Okulista Trzeci

R E K L A M A

R E K L A M A

Szokujące wyznanie

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

– Nigdy nie posunąłbym się do takich działań. Jeśli coś mówię lub robię, to zawsze z otwartą przyłbicą. Stanowczo potępiam tego typu zachowania i sam się dziwię, że Facebook pozwala na istnienie takich profili. Będę chętnie współpracował z każdym, kto podejmie się ustalenia, kto stoi za tym profilem – deklaruje starosta.

Ustosunkował się też do sugestii, że to pracownicy starostwa szkalowali prezydenta.

– Jedynym profilem, na którym treści zamieszczają pracownicy, jest oficjalny profil starostwa – mówi Karol Tchórzewski.

Siedlecki radny Lewicy, **Maciej Drabio** mówi otwarcie, że na Siedleckim Newsie uprawiano trolling polityczny. W tym celu stworzono fałszywe profile.

– Osoby pod takimi nazwiskami nie istnieją w rzeczywistości, ktoś się za nimi kryje – mówi radny. – Widocznie ktoś się z kimś nie dogadał, doszło do jakiegoś zgrzytu i teraz kurtyna opadła. Możemy zobaczyć, jak wygląda robienie polityki od kuchni w wydaniu PiS. A jeśli twierdzą, że to nie oni, to niech zgłoszą sprawę organom ścigania, które mogą ustalić tożsamość hejterów. Jeśli tego nie zrobią, to tak, jakby przyznali się do winy.

Szokujący był także post, w którym Siedlecki News ujawniał jednego z internetowych trolli. To urzędnik z jednej z podsiedleckich gmin. Zamieszczono jego zdjęcie, gratulując awansu. Podpisano: *Gratulacje dla naszego byłego kolegi (...)*. Urzędnik przebywa teraz na urlopie, nie udało nam się z nim skontaktować, by poprosić o komentarz.

Administratorzy Siedleckiego Newsa także nie odpowiedzieli na naszą prośbę o kontakt. Co takiego się stało, że opublikowali to szokujące oświadczenie?

Siedlecka policja przyznaje, że jak dotąd nie otrzymała zgłoszenia o treściach szkalujących środowisko PiS w Siedlcach i uderzających w starostę Karola Tchórzewskiego. Nikt nie domaga się ścigania „oszustów".

JUSTYNA JANUSZ

Oświadczenie na profilu Siedlecki News

Kiedy kilka lat temu otwieraliśmy i prowadziliśmy stronę „Siedlecki News", myśleliśmy, że jej głównym celem będzie informowanie mieszkańców Siedlec o aktualnych wydarzeniach w naszym mieście itp. Bardzo szybko okazało się jednak, że zostaliśmy przymuszeni pisać tak na prawdę, tylko w jednym celu. Tak, ten cel to, jak zresztą w całym lokalnym środowisku PiS (my też się z niego wywodzimy), zniszczyć, oczerniać, szykanować przeciwnika politycznego obecnego Starosty. Niestety to prawda, do dnia dzisiejszego nie pogodzono się z jego porażką i jako nadrzędny cel postawiono sobie nękać i niszczyć politycznie od samego początku aż do następnych wyborów. Najsmutniejsze jest to że i nas w to wciągnięto, a nie tak to miało wyglądać. Jeszcze bardziej smutne jest to, że najprawdopodobniej zwerbowano do tego zadania wielu ludzi, którzy swoje aktualne miejsce pracy zawdzięczają właśnie obecnej władzy. Wśród tych ludzi najprawdopodobniej są pracownicy starostwa, pracownicy największej firmy w regionie Mostostal, a nawet takie zadanie dostali vicewójtowie gmin, w których rządzi Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę Państwa, te osoby pod obcymi profilami ze zmienionymi nazwiskami i fałszywymi zdjęciami właśnie codziennie wykonują pracę, którą im zlecono w 2019 r., kiedy PiS w Siedlcach po 12 latach stracił prezydenta. Na pewno z wielu z Was ma tych ludzi w swoich znajomych. (...)

Trolle i hejterzy

Troll to osoba, która publikuje w internecie podburzające, mocne w przekazie treści z zamiarem sprowokowania kogoś do emocjonalnych reakcji lub z zamiarem manipulowania innymi osobami. Ośmiesza i obraża. Publikuje napastliwe i często nieprawdziwe informacje. We wpisach przesadza, a wszystko po to, by przykuć uwagę, wciągnąć w dyskusję i wywołać silną emocję, najczęściej gniewu lub irytacji. Zarzuca w ten sposób haczyk.

Im bardziej wkręcisz się w dyskusję, tym większy sukces odnosi troll. O trollach często się mówi: hejter (od słowa hate - nienawiść). Napastliwe treści pod czyimś adresem to cyberprzemoc. Trzeba mieć naprawdę grubą skórę, aby nie przejmować się obraźliwymi komentarzami.

Nie jest tajemnicą, że wiele napastliwych wpisów jest... płatnych. Trolli/hejterów wykorzystuje się do politycznej walki. Powstają opłacane grupy (farmy trolli), których zadaniem jest rozsiewanie w internecie określonego rodzaju informacji. Trolle udają, że są zwykłymi użytkownikami, że dzielą się swoją wiedzą lub opinią, choć tak naprawdę realizują wyznaczoną strategię. Co mają osiągnąć? Wrażenie, że duża grupa użytkowników myśli w konkretny sposób (np. że dany polityk to nieudacznik, złodziej, itp.). W ten sposób manipulują opinią publiczną, tworząc podbudowę dla konkretnych działań politycznych.

Farmy trolli dokładnie instruują zatrudnione osoby, w jaki sposób mają poruszać się w internecie. Chodzi o stworzenie maksymalnej wiarygodności i wrażenia naturalności wypowiedzi. Ale trolle można zidentyfikować. Fałszywe profile w sieciach społecznościowych, powstające na potrzeby trollingu, nie mają autentycznych zdjęć, ich walle są często puste lub zapełnione jedynie udostępnianymi postami innych. Poza tym ich komentarze brzmią podobnie do wielu innych pod tą samą wiadomością.

*Śledztwo Newsweeka z 2019 r. wykazało, że największa znana polska farma trolli była dotowana z państwowych pieniędzy. (**MZ**)*

SONDA

Skąd głównie czerpiesz informacje o sprawach dotyczących Twojej gminy, miasta...?

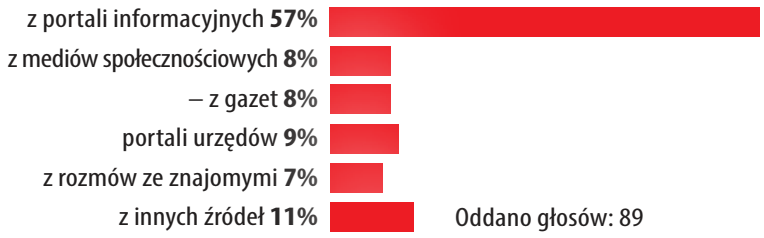

W tym tygodniu pytamy:

Czy odwlekanie przez Komisję Europejską akceptacji Krajowego Planu Odbudowy i wypłaty pieniędzy dla Polski to Twoim zdaniem:

- dopuszczalna forma nacisku na Polskę
- niedopuszczalna forma nacisku na Polskę
- nie mam zdania

Głosować można na: **www.tygodniksiedlecki.com**

R E K L A M A

Od 12 listopada mieszkańcy SSM zapłacą o około 30% więcej za centralne ogrzewanie. A z początkiem nowego roku ryczałt za gaz wzrośnie o 40%! Ale...

To nie koniec podwyżek

Inflacja galopuje i wkrótce ma przekroczyć 6 procent. Na pewno nie każdy może powiedzieć, że powszechną drożyznę rekompensują mu wyższe płace. Niestety, podwyżki czynszów w Siedleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej dotkną wszystkich. Już wiadomo, że będą drastyczne.

– Od 12 listopada ceny energii cieplnej wzrosną o blisko 30 procent – mówi prezes SSM, **Michał Golik**. – Niestety, spółdzielnia nie ma możliwości, aby przeciwdziałać wzrostom taryf PEC. Zostały już zatwierdzone przez Urząd Regulacji Energetyki.

Energia cieplna, czyli centralne ogrzewanie, to największy spośród składników czynszu mieszkaniowego. Nowe taryfy będą więc bardzo dotkliwe.

– Szacujemy, że wzrost cen energii cieplnej przełoży się na wzrost czynszów średnio o około złotówki na metr kwadratowy mieszkania – wyjaśnia prezes SSM. – Łatwo wyliczyć, że w przypadku 50-metrowego mieszkania będzie to około 50 złotych. To dla wielu rodzin już znacząca kwota.

Na tym nie koniec cenowych „niespodzianek" dla lokatorów spółdzielczych bloków w Siedlcach (a przypomnijmy, że w jej zasobach mieszka kilkadziesiąt tysięcy osób). Bo wzrośnie też wysokość ryczałtu za gaz. I to w jeszcze większej skali.

– Szacujemy, że będzie o około 40 procent – informuje Michał Golik. – Podwyższone stawki spółdzielnia wprowadzi prawdopodobnie z początkiem nowego roku. Właściwie podwyżka powinna już obowiązywać, bo ceny rynkowe gazu bardzo wzrosły. Ale zgodnie z przepisami na jej wprowadzenie musimy zaczekać 3 miesiące. To czas choćby na to, żeby o wyższych cenach powiadomić lokatorów.

Prezes wyjaśnia, że dotychczas podwyżki udawało się unikać, bo spółdzielnia dysponowała nadpłatami. Teraz znikają one w oczach.

– Stawka za gaz ziemny jest zmieniana praktycznie co miesiąc – dodaje Michał Golik. – I nie chodzi o symboliczne podwyżki, ale wręcz drastyczne.

Oto konkretne kwoty. W czerwcu ubiegłego roku spółdzielnia za gaz (metr sześcienny) płaciła 16 złotych 47 groszy. Cenowa galopada ruszyła w tym roku. W lipcu cena wzrosła do 20,416 zł, w sierpniu do 21,11 zł, a od 20 września do 35,728 zł! Wydawało się, że tak duża podwyżka będzie już ostatnia. Tymczasem 6 października spółdzielnia została poinformowana, że opłata rośnie do 46,891 zł!

– Obawiamy się kolejnego skoku jeszcze w listopadzie – uprzedza prezes SSM. – Do sierpnia mogliśmy, dzięki oszczędnościom, chronić lokatorów przed podwyżkami. Potem ta bariera się załamała. Musimy wprowadzić znacznie wyższe ceny, ale i tak w znacznie mniejszej skali, niż wynika to ze wzrostu taryf na gaz. Od czerwca ubiegłego roku podskoczyły one o blisko 300 procent, tymczasem planowana podwyżka dla naszych lokatorów to około 40 procent.

Prezes wie, że to i tak bardzo dużo. A wyższe czynsze mogą mieć negatywne konsekwencje.

– W tej chwili zaledwie 4,7 procent spółdzielców ma zaległości w opłatach czynszowych – informuje. – Liczymy się z tym, że po wzroście cen ów odsetek wzrośnie. Zresztą obawiam się, że nie będzie to dla naszych mieszkańców ostatnia podwyżka za gaz. Chciałbym tylko podkreślić, że na wodzie, gazie czy energii cieplnej spółdzielnia nie może zarabiać. Choć opłaty za ciepło czy gaz są składnikiem ustalanego przez nas czynszu, to występujemy po prostu jako bezpłatny inkasent. A to staje się coraz bardziej niewdzięczną rolą.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

eprasa.pl/e32012f096

To już 200 operacji!

Siedlecki da Vinci

W Mazowieckim Szpitalu Wojewódzkim w Siedlcach wykonano już ponad 200 operacji z użyciem robota da Vinci. Mimo że operacje z jego użyciem przynoszą pacjentom same korzyści, dla szpitala nie są opłacalne. NFZ nie finansuje całkowitych kosztów zabiegów.

– Wykorzystywanie robotyki w leczeniu pacjentów za 5 lat będzie już powszechne – mówi prezes szpitala **Marcin Kulicki**. – Na razie NFZ tego nie widzi, więc mamy problemy z rozliczeniem. Zabiegi z użyciem robota nam się nie bilansują, ale jesteśmy optymistami i wierzymy, że rozmowy zakończą się pozytywnie, że NFZ to dostrzeże i odpowiednio wyceni.

Systemy robotyczne da Vinci gwarantują niską inwazyjność i nieosiągalną przez człowieka precyzję. Mazowiecki Szpital Wojewódzki był pierwszą placówką publiczną na Mazowszu, w której wykonywano takie operacje. W 2019 roku kupiono robot za 9,7 mln zł. Prawie wszystkie środki pochodziły z budżetu województwa mazowieckiego. Przez ostatnie dwa lata trzy zespoły operacyjne: urologiczny, ginekologiczny i chirurgii onkologicznej wykonały ponad 200 operacji.

– To duża inwestycja i nie ma wątpliwości, że bardzo potrzebna. Pacjenci mają dostęp do najnowocześniejszych metod leczenia oraz sprzętu najwyższej klasy. To z kolei skraca pobyt w szpitalu i okres rekonwalescencji oraz zwiększa szansę na pełny powrót do zdrowia – podkreśla **Elżbieta Lanc**, członek zarządu województwa mazowieckiego.

Robot da Vinci jest wykorzystywany przy większości operacji urologicznych, które były przeprowadzane metodą klasyczną. W ginekologii zabiegi są realizowane u pacjentek z łagodnymi schorzeniami i z nowotworami złośliwymi trzonu macicy. W chirurgii onkologicznej odbywają się operacje raka odbytnicy oraz jelita grubego. W ciągu dwóch lat robot był wykorzystywany ponad 200 razy.

Andrzej Nowakowski, Jakub Radziszewski i Piotr Kania – lekarze, którzy korzystają z robota da Vinci. fot. Pyt

Pierwsza operacja przy wsparciu da Vinci została wykonana w Siedlcach w grudniu 2019 r. Był to zabieg urologiczny, zakończony sukcesem.

– Jednym z najczęstszych powikłań po operacji klasycznej są przepukliny w bliźnie pooperacyjnej – mówi chirurg onkolog, prof. **Jakub Radziszewski.** – Można sobie wyobrazić cięcie jamy brzusznej od spojenia łonowego do wyrostka mieczykowatego i ryzyko przepukliny w tej bliźnie pooperacyjnej, natomiast chirurgia minimalnie inwazyjna zmniejsza ryzyko przepukliny w bliźnie pooperacyjnej. To z jednej strony bardzo korzystne dla chorego, bo szybko wraca na rynek pracy, a jeśli nie będzie musiał być poddany kolejnej operacji, to nie generuje kolejnych kosztów dla systemu opieki zdrowotnej.

– Używany w Siedlcach robot to najnowsza, czwarta generacja tych systemów. Z takim doświadczeniem nie da się konkurować, trzeba go tylko wykorzystywać do leczenia pacjentów – podkreśla **Artur Ostrowski**, dyrektor zarządzający firmy Synektik SA.

JUSTYNA JANUSZ

Gdy spotkają się dwie silne osobowości, to zawsze trochę iskrzy...

Kto jest kosą, kto kamieniem?

collage: AK

– Gdy miasto dopłacało do transportu mieszkańców z okolicznych gmin, to było dobrze, ale gdy doprowadziłem to tego, że każdy płaci za siebie, to już źle? – pyta prezydent Siedlec **Andrzej Sitnik**. – Przez dziesiątki lat to my płaciliśmy za innych.

Tymi słowami Andrzej Sitnik komentuje zapowiedzi wójta **Henryka Brodowskiego**, że gmina Siedlce uruchomi własną komunikację.

Przypomnijmy, że do pewnego rozdźwięku między miastem a okolicznymi gminami doszło, gdy władze Siedlec przyjrzały się finansom Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Autobusy MPK kursują do poszczególnych gmin, umożliwiając mieszkańcom dojazd do pracy, szkół, placówek medycznych, sklepów. Okazało się, że zmieniły się ekonomiczne realia (koszty pracy, paliwa). Dotychczasowe umowy nie pokrywały w pełni kosztów transportu. Prezydent Siedlec wypowiedział umowy gminom, przedstawił też wyliczenia, ile realnie kosztuje ta usługa. Po dosyć emocjonalnych komentarzach samorządowcy podpisali nowe umowy, zobowiązując się do adekwatnego pokrycia ewentualnych strat MPK. Pojawiła się też opcja, że gminy zastanowią się nad organizacją własnego transportu, co nie jest jednak łatwe. Najdalej poszedł wójt gminy Siedlce, deklarując nawet możliwość bezpłatnego transportu na terenie gminy dla mieszkańców.

– Życzę powodzenia – komentuje te doniesienia prezydent Sitnik.

Tłumaczy, że musi bronić interesów mieszkańców miasta. Że siedlczanie nie mogą współfinansować zadań własnych ościennych gmin. – Dlaczego siedlczanie mają płacić ze swoich kieszeni za dojazdy mieszkańców z innych gmin, w sytuacji gdy to obowiązek tamtych samorządów?

Zdaniem prezydenta, umowy zawarte z gminami wiele lat temu od początku nie były zbyt korzystne dla miasta. Ich renegocjacje były konieczne.

– Podkreślę, że nie chcę zarabiać ani złotówki na tej usłudze, ważne jest dla mnie jedynie, aby mieszkańcy Siedlec nie płacili za innych.

Jak widać, rozmowy o pieniądzach są trudne na każdym szczeblu. A już najwyższej temperatury sięgają, gdy prowadzą je dwie silne osobowości. W tej sytuacji ewidentnie trafiła kosa na kamień. Bez rozstrzygania, kto jest kosą, a kto kamieniem...

MARIOLA ZACZYŃSKA

Siedlczanka w Krajowej Radzie Konsultacyjnej do spraw Osób Niepełnosprawnych

Ma sporo do zrobienia

Siedlczanka Renata Orłowska została członkiem Krajowej Rady Konsultacyjnej do spraw Osób Niepełnosprawnych. Poparło ją ponad 30 organizacji i stowarzyszeń z całej Polski, a najwięcej z Siedlec i okolic.

Renata Orłowska od lat jeździ na elektrycznym wózku, prowadzi bloga „Zaniczka", w którym opisuje rzeczywistość osób z niepełnosprawnościami. Pracuje w Siedleckim Stowarzyszeniu Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera i zawsze upomina się o prawa osób z niepełnosprawnościami.

– O członkostwo w radzie ubiegałam się, żeby głośno mówić o problemach osób z niepełnosprawnościami. Chcę, by każda z ich miała realne wsparcie – zaznacza. – Członkostwo jest funkcją społeczną.

Renata Orłowska od lat zwraca uwagę na problem dostępności obiektów publicznych dla osób z niepełnosprawnościami. Głośno mówi o tym, że za każdym razem, gdy chce pójść chociażby do restauracji czy do teatru, najpierw musi sprawdzać, czy wjedzie tam na wózku elektrycznym.

Sporym echem odbił się jej post na temat jednego z siedleckich lokali, gdzie zapewniano ją, że osoba na wózku wjedzie do środka, a gdy przyjechała na miejsce, okazało się, że letni ogródek jest umieszczony na 20-centymetrowym podeście.

– Na taką wysokość wózek elektryczny już nie wjedzie – mówi Renata Orłowska. – Zresztą, do tej pory mam problem z dostaniem się do fryzjera czy dentysty i robię wszystko, by uniknąć pobytu w szpitalu, bo wiem, że nie jest on dostosowany dla takich osób jak ja. (**jj**)

R E K L A M A

Niech ci ludzie już nie cierpią!

Władysław Grochowski, prezes Arche, prosi o umożliwienie mu przyjęcia 100 rodzin imigrantów koczujących na granicy. Chce dać im mieszkania oraz pracę.

– Niech ci ludzie już nie cierpią – apeluje w liście otwartym do władz RP. – Niech ubłoceni, przemoczeni, głodni wstaną z kolan i zaczną nowe życie. Nie godzi się w taki sposób traktować ludzi potrzebujących pomocy.

Gdy tylko zaczął się kryzys na granicy, chciał przyjąć wszystkie osoby, których wtedy było ok. 30. Dotarł do wysoko postawionych urzędników państwowych, ale do tego najwyżej postawionego już nie. Z jego propozycji nie skorzystano.

W ubiegłym tygodniu opublikował w „Rzeczpospolitej" list otwarty, w którym pisze:

– Nie możemy zamknąć oczu, zatkać uszu na wołanie o pomoc z naszej wschodniej granicy. Dzisiaj, kiedy Polacy mierzą się ze swoim człowieczeństwem na granicy polsko-białoruskiej, nie mogę stać obojętnie. (...) Myślę, mówię i piszę jako człowiek wolny oraz niezależny. Rozumny. Jednocześnie biorący pod uwagę bezpieczeństwo mieszkańców RP, ich wolność i godność. Nie zgadzam się na budowę muru, zasieków, poniżanie godności człowieka, skazywanie na jakąkolwiek formę cierpienia, dyskryminację i inwigilację, brak komunikacji z najbliższymi, tylko dlatego, że ludzie ci nie są Polakami, że pochodzą z krajów o odmiennej kulturze religijnej. To, co się tam dzieje, a widzimy to i doświadczamy tego, gdyż jeden z naszych hoteli jest tuż obok strefy stanu wyjątkowego, to wstyd dla nas. Dla wszystkich Polaków dumnych ze swojej szlachetności, humanizmu i heroizmu. W człowieczeństwie nieważne jest, kto za tym stoi, kto coś uknuł, czym próbuje się te działania usprawiedliwiać. Ważni są ludzie, ich życie, ich istnienie. Ich ludzka godność.

Władysław Grochowski razem z fundacją swojej żony, **Leny Grochowskiej** sprowadził do Polski już kilkadziesiąt rodzin repatriantów zza wschodniej granicy, głównie z Kazachstanu. Dał im pracę w swoich firmach. – Większość z nich kupiła już swoje mieszkania, pracują nie tylko u nas, ale w innych firmach. Warto było – mówi. Los uchodźców koczujących na granicy z Białorusią bardzo go poruszył. – Gdzieś zgubiliśmy się jako ludzie – ubolewa. – Jeśli byłaby taka potrzeba, to jedną z rodzin jesteśmy gotowi z żoną przyjąć do własnego domu. Większość z nich to ludzie porządni. Jeśli trafi się ktoś, kto ma złą wolę, to powinien zostać zweryfikowany. Od tego są służby państwowe. Jeśli ktoś jest uchodźcą politycznym, to powinniśmy zapewnić mu opiekę. Jeśli jest uchodźcą ekonomicznym, to powinniśmy dać pracę i możliwość zarabiania na siebie. A pracy u nas nie brakuje. Każdego dnia jestem gotów przyjąć do swoich hoteli 200 osób. Jeśli ktoś się do niczego nie nadaje, to powinno się go odesłać tam, skąd przyjechał.

Władysław Grochowski zwraca uwagę na jeszcze jeden aspekt. Ci ludzie są teraz pozostawieni sami sobie. Większość z nich nie ma nic do stracenia, bo w swoim kraju też nie mają nic.

– Będą uciekać ze swoich państw i przyjeżdżać do Europy. Niedawno fundacja mojej żony wraz z siedlecką kurią budowały szkołę w Czadzie, jednym z najbiedniejszych afrykańskich krajów. Kiedyś w tej miejscowości było jezioro, niestety, przez katastrofę klimatyczną wyschło. Tam ludzie jedzą raz na dwa dni. My w Europie mamy coraz więcej pieniędzy, a tam mają głód i wojny. Na pewno tam wrócimy. Może założymy farmę, a może nauczymy ich robić ceramikę taką, jak robią osoby z niepełnosprawnościami w naszej fundacji. To da im konkretne pieniądze i możliwość zarabiania. Musimy nauczyć ich pracy, bo człowiek jest stworzony po to, żeby pracować.

fot. MZ

Władysław Grochowski

A na granicy z Białorusią rozgrywa się przerażający dramat. **Karol Grygoruk,** fotograf działający również na rzecz uchodźców, kilkakrotnie rozmawiał z migrantami, którzy próbują przedostać się do Polski.

– Ci ludzie przeżyli traumy: uciekają przed wojnami, głodem, prześladowaniami. Ostatnio spotkaliśmy grupę kobiet, które na piechotę przyszły do Polski z Mińska Białoruskiego. Przyszły w samych klapkach. Nie zdawały sobie sprawy ze swojego tragicznego położenia. Rozmawialiśmy z ludźmi, którzy kilkanaście razy byli już przerzucani przez straż graniczną między polską a białoruską granicą.

Oficjalna rządowa narracja utrzymuje, że większość z migrantów nie chce pozostać w Polsce. Ale fakty temu zaprzeczają.

– Oni mają przygotowane kartki z prośbą o ochronę. Zgodnie z prawem powinniśmy im tej ochrony udzielić. Fotografujemy nawet te kartki, potem zabiera ich straż graniczna i dowiadujemy się, że są już po stronie białoruskiej, co znaczy, że nielegalnie zostali tam wypchnięci, a niektórzy są wypychani po kilkanaście razy. Tam dochodzi do tragicznych historii. Niedawno kobieta z Konga poroniła, gdy została wypchnięta na Białoruś.

W niektórych mediach pojawia się retoryka, że imigranci to głównie młodzi mężczyźni z telefonami komórkowymi w rękach, więc im pomoc jest niepotrzebna.

– Najczęściej na wyjazd jednego członka rodziny składają się wszyscy. Kogo mają wybrać? Kogoś starszego, kto nie zniesie trudów podróży? Czy kogoś młodego, który jest w stanie dotrzeć do celu, zacząć pracować i ściągnąć pozostałą część rodziny, czy chociaż ich tam utrzymywać. A telefony komórkowe? Ja nie wiem w tej chwili, gdzie jest mój paszport, ale telefon komórkowy mam zawsze przy sobie, podobnie jak większość ludzi.

Karol Grygoruk odpiera również argumenty o tym, że cudzoziemcy będą korzystać z socjalu albo zabierać nam pracę.

– Absurd! Przecież w Polsce ciągle brakuje pracowników. W większych miastach na ulicach słychać różne języki, szczególnie rosyjski i białoruski. Ci ludzie pracują na rzecz polskich pracodawców. Często, niestety, w szarej strefie, co oznacza, że państwo polskie nie ponosi kosztów chociażby ubezpieczeń, a jednocześnie korzysta z podatku VAT, który oni płacą, kupując każdy produkt w Polsce.

JUSTYNA JANUSZ

R E K L A M A

R E K L A M A

Zabawa Andrzejkowa

27.11.2021 r.

Mosątrody

- Zapraszamy 20.00-3.00
- Oprawa muzyczna DJ
- Możliwość rezerwacji noclegu
- Kuchnia polska

REZERWACJA tel. 25 641 70 30
CENA 120 zł/os.

MOIM ZDANIEM...

Polski Ład – skok cywilizacyjny?

BARTŁOMIEJ KURKUS, szef klubu radnych PiS rady powiatu siedleckiego

– Jako samorządowiec uważam, że Polski Ład w całej rozciągłości zasługuje, aby uznać go za szansę na prawdziwy skok cywilizacyjny. Widzimy przecież, o jakich wielkich kwotach mówimy. Samorządy nigdy nie dostały takich pieniędzy na inwestycje. Poza tym inwestycje z Polskiego Ładu mogą być finansowane aż w 95 procentach, czyli prawie w całości. Te fundusze są przeznaczane na najistotniejsze potrzeby lokalnych społeczeństw – drogi, kanalizację, odnawialne źródła energii, infrastrukturę sportową i kulturalną. W powiecie siedleckim wszystkie gminy otrzymały od kilku do kilkunastu milionów złotych, a to dopiero pierwszy nabór. Nawet jeśli fundusze Polskiego Ładu pochodzą w jakimś stopniu z kredytów, to warto wiedzieć, że każde państwo wspiera się pożyczkami.

MARCIN KOŁODZIEJCZYK, wójt gminy Garwolin

– Znak zapytania w kwestii tego, czy Polski Ład oznacza skok cywilizacyjny, jest rzeczywiście bardzo duży... Owszem, to pięknie wygląda, jak samorządowcy otrzymują papierowe czeki z imponującymi sumami. Ja jednak zestawiłem je z realiami: analizowałem koszty budowy dróg w gminie. Tego bowiem dotyczył nasz wniosek. I okazało się, że jeszcze w czerwcu tego roku za dotacje z Polskiego Ładu mogliśmy wybudować około 13 kilometrów, czyli dużo, choć mowa o skoku cywilizacyjnym to przesada. Teraz analizowałem koszty po raz kolejny i otrzymałem informację, że cena masy bitumicznej, czyli popularnego asfaltu, wzrosła o 70 procent. Tak więc do planowanego zadania na pewno będziemy musieli dołożyć z własnego budżetu lub ograniczyć jego zakres.

HUBERT PASIAK, wójt gminy Zbuczyn

– Cieszę się, że gmina Zbuczyn w ramach Polskiego Ładu dostała rekordową dotację – 8,5 miliona zł. Te pieniądze pozwolą nam zrealizować ważne inwestycje. Polski Ład to nie tylko subwencje, ale także zmiana systemu zarządzania budżetami samorządów. Chodzi między innymi o zmiany w przekazywaniu podatku PIT, jaki dostaną samorządy. Mam nadzieję, że te zmiany nie wprowadzą dodatkowych komplikacji. Uważam, że wszystko powinno iść w kierunku uproszczenia. Również zmiany w systemie podatkowym i innych sektorach życia gospodarczego i społecznego, których Polski Ład dotyka. Jednak słyszę, że może być odwrotnie. Chodzi np. o przepisy umożliwiające daleko idącą inwigilację obywateli. Polski Ład to dla mnie wciąż zagadka. Wiele założeń jest przedstawionych ogólnie, a wiadomo, że sekret tkwi w szczegółach.

ANDRZEJ SITNIK, prezydent Siedlec

– Jesteśmy członkiem Związku Miast Polskich, który wyliczył, że Siedlce w przyszłorocznym budżecie stracą ponad 33 miliony złotych, między innymi na mniejszych wpływach z podatku PIT. W 2019 roku mieliśmy z tego tytułu 127 milionów. W tym roku dostałem decyzję, żeby do budżetu na 2022 roku wliczać nieco ponad 117 milionów z udziału w PIT. Owszem, jest zapowiedź ponad 19 milionów rekompensaty. Jeśli chodzi o subwencję oświatową, to w przyszłym roku ma być ona o milion złotych wyższa. Tylko że ta kwota coś mówi dopiero w zestawieniu z innymi. W tym roku do tej subwencji z własnego budżetu musieliśmy dopłacić ponad 53 miliony. W przyszłym będzie to już ponad 64 miliony. A gdzie koszty wzrostu minimalnej płacy czy energii? Tymczasem w Polskim Ładzie zaproponowano nam 14 milionów 421 tys. 950 zł. W przeliczeniu na mieszkańca Siedlec daje to 185 zł 34 grosze. Tymczasem samorządy z powiatu ziemskiego otrzymały ponad 120 milionów, czyli 1497 zł 16 groszy na mieszkańca. A wszyscy płacą takie same podatki.

Z. Juśkiewicz

rys. M. Andrzejewski

Basen przy „Ósemce" w końcu zostanie wyremontowany!

Prezydent z czekami

Miasto Siedlce dostało z programu Polski Ład prawie 15 mln zł na dwie ważne inwestycje – gruntowny remont basenu przy Szkole Podstawowej nr 8 oraz na dostosowanie szkół i przedszkoli do wymogów przeciwpożarowych.

Inwestycje rozpoczną się zapewne w przyszłym roku.

Na razie prezydent **Andrzej Sitnik** odebrał czeki, żadnych umów nie podpisano. Siedlce składały trzy wnioski w ramach Polskiego Ładu, z których nie uwzględniono remontu ulicy Floriańskiej. Na przebudowę basenu przy „Ósemce'" miasto dostało ponad 10 mln zł, a na dostosowanie przedszkoli i szkół do wymogów przeciwpożarowych ponad 4 mln zł.

fot. Aga Król

Temat remontu basenu pojawiał się od kilku lat na komisjach i sesjach rady miasta, ponieważ pływalnia nie spełniała już podstawowych wymogów technicznych. Tak naprawdę nie będzie to remont tylko gruntowna przebudowa, stąd potrzebna tak duża kwota. (**jj**)

Pamięć zachowana w ziemi

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Siedlcach (ul. Piłsudskiego 1) zostanie zaprezentowana wystawa fotografii naszej redakcyjnej koleżanki **Agnieszki Król.**

Wystawa „Czas zadumy", na którą składają się fotografie ze starych cmentarzy, nie tylko katolickich, ale też prawosławnych, żydowskich i tatarskich, zostanie otwarta **4 listopada o godz. 18**. Wstęp wolny!

– Zaprezentuję zdjęcia z moich podróży po Polsce, podczas których odwiedzałam stare cmentarze różnych wyznań. To miejsca o specyficznym klimacie i uroku, przypominające o burzliwej historii niegdyś wielonarodowego i zróżnicowanego kulturowo kraju. Serdecznie zapraszam! - zachęca Aga Król.

Dodajmy, że Aga jest laureatką wielu konkursów fotograficznych, a jako fotoreporterka „Tygodnika Siedleckiego" dokumentuje najważniejsze wydarzenia w regionie. Naprawdę warto spojrzeć na jej oczami na przedstawiany świat. Nie przegapcie wystawy! (**PŚ**)

Uczta jazzowa

14 listopada odbędzie się drugi i ostatni w tym roku koncert z cyklu „Swing Club na Mazowszu". Przed siedlecką publicznością wystąpi Artur Dutkiewicz Trio.

Zespół zaprezentuje głównie utwory z płyty „Comets Sing", wydanej kilka miesięcy temu przez lidera zespołu, a także jazzowe improwizacje utworów Czesława Niemena. Artur Dutkiewicz to ceniony pianista jazzowy i kompozytor. Jest jednym z najczęściej koncertujących za granicą polskich muzyków jazzowych. Będą mu towarzyszyć **Michał Barański** – wybitny kontrabasista oraz **Adam Zagórski**– znakomity perkusista młodego pokolenia.

Bilety w cenie 20 zł do nabycia w kasie MOK oraz godzinę przed koncertem. Rezerwacje miejsc pod nr. tel. 25 794 31 26. (**ed**)

Weź nie pytaj...

Weź nie pytaj, weź się przytul" – któż nie nucił tego przeboju **Pawła Domagały**? Singiel promujący drugą płytę artysty stał się hitem i osiągnął ponad 130 milionów wyświetleń na YouTube. **20 listopada** będzie okazja, by usłyszeć go na żywo. **O godz. 19** w sali „Podlasie" odbędzie się koncert, na którym nie zabraknie największych przebojów, w tym utworów z ostatniej płyty „Popatrz na mnie" czy „Ja tak umiem".

Paweł Domagała gra w filmach i teatrze, koncertuje, wydaje płyty, pisze piosenki i monologi kabaretowe, podkłada głos w filmach animowanych.

Bilety w cenie 90 zł (parter) i 80 zł (balkon) w przedsprzedaży do 12 listopada oraz 100 zł (parter) i 90 zł

(balkon) od 13 listopada - do nabycia w kasie MOK, ul. Sienkiewicza 63, od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-16.45 oraz godzinę przed koncertem. Rezerwacje miejsc pod nr. tel. 25 794 31 26. (**ed**)

Jesienne rymowanki

W sobotę, 6 listopada, o godz. 17 w sali konferencyjnej Węgrowskiego Ośrodka Kultury odbędzie się promocja książki **Jadwigi Peciak** „Jesienne rymowanki".

Jadwiga Peciak jest emerytowaną nauczycielką szkoły podstawowej w Wyszkowie w gminie Liw. W 2019 roku debiutowała książeczką „W państwie króla Abecadło", adresowaną do najmłodszych czytelników. „Jesienne rymowanki" to kolejna pozycja w jej dorobku literackim. Wydanie książki dofinansowano z budżetu gminy Liw. Organizatorami spotkania autorskiego są burmistrz Węgrowa i Węgrowski Ośrodek Kultury. Redakcja „Tygodnika Siedleckiego" objęła wydarzenie patronatem medialnym. (**sej**)

Spółdzielnia Socjalna Caritas odniosła rynkowy sukces!

Pomoc i ekonomia

Siedlecka Spółdzielnia Socjalna Caritas zdobyła I miejsce w kategorii „Sukces rynkowy" w konkursie Znak Jakości Ekonomii Społecznej i Solidarnej 2021.

Statuetkę z rąk minister **Marleny Maląg** i ministra **Stanisława Szweda** odebrała prezes spółdzielni **Agata Ługowska**.

Spółdzielnia Caritas zajmuje się świadczeniem usług opiekuńczych dla mieszkańców miasta i okolic, z których korzystają osoby prywatne, ale również np. siedlecki MOPR. Spółdzielnia oferuje również usługi sprzątania, usługi opiekuńcze dla dzieci, może też zapewnić pomoc asystenta osobom niepełnosprawnym.

– Ten sukces zawdzięczamy fantastycznym pracownikom, ludziom pełnym pasji i empatii – mówi prezes Agata Ługowska, doceniając pracę i zaangażowanie ponad pięćdziesięciu osób.

Spółdzielnia otrzymała również w nagrodę: pakiet doradczo-szkoleniowy o wartości 10 000 zł, wyposażenie związane z prowadzoną działalnością o wartości 5 400 zł, film promujący działalność Spółdzielni, bon o wartości 10 000 zł.

Konkurs o przyznanie certyfikatu Znak Jakości Ekonomii Społecznej i Solidarnej 2021 ma na celu wyróżnienie podmiotów, które z powodzeniem łączą działalność ekonomiczną ze społecznym zaangażowaniem. Spółdzielnia mieści się przy ul. Budowlanej 1 w Siedlcach, tel. 577 544 655 (www.spoldzielniacaritassiedlce.pl), jest czynna od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-15.00. (oprac. **jj**)

Image ID: ...e82042f096

Dlaczego ciepło drożeje?

„My nie chcemy, by mieszkańcy płacili za ciepło coraz więcej. To wbrew interesom naszego Przedsiębiorstwa" - podkreśla **Marzena Komar** Prezes Przedsiębiorstwa Energetycznego w Siedlcach Sp. z o.o., i dodaje, że Przedsiębiorstwo od kilku lat nie osiąga zysku ze sprzedaży ciepła. W roku 2020 wynik ze sprzedaży ciepła i usług przesyłowych w Przedsiębiorstwie osiągnął wartość ujemną i wyniósł (-)1 955 402 zł. Strata stanowiła 3, 74% wartości sprzedaży ciepła. Spółka wypracowywała jedynie zysk na sprzedaży energii elektrycznej, jednak i to w ostatnim czasie staje się niemożliwe ze względu na galopujące ceny gazu.

PEC W SIEDLCACH NIE MA WPŁYWU NA STAWKI CEN I OPŁAT

Zgodnie z prawem energetycznym przedsiębiorstwo energetyczne „ustala" taryfę dla ciepła, która podlega zatwierdzeniu przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki (URE). Jak wskazuje art. 23 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Prawa Energetycznego Prezes URE - jako organ do spraw regulacji gospodarki paliwami i energią odpowiada za to, aby działalność przedsiębiorstw energetycznych była prowadzona zgodnie z ustawą i założeniami polityki energetycznej państwa w tym polityki klimatycznej, zmierzając do równoważenia interesów przedsiębiorstw energetycznych, odbiorców paliw i energii.

Przepis ten, czytany bez odpowiedniego kontekstu, może być niewłaściwie zrozumiany, tzn. jakoby przedsiębiorstwo zajmujące się ciepłownictwem, przygotowujące wniosek taryfowy miałoby istotny wpływ, a jednocześnie swobodę w kształtowaniu ceny ciepła. Nic bardziej mylnego. Dalsza część tego przepisu wskazuje wyraźnie, że przedsiębiorstwo, przygotowując propozycje cen lub stawek opłat związanych z ciepłem, musi tak skonstruować swoje propozycje, aby zapewniały one pokrycie kosztów uzasadnionych danego przedsiębiorstwa, uzasadniony zwrot z kapitału zaangażowanego w działalność tego przedsiębiorstwa oraz ochronę interesów odbiorców przed nieuzasadnionym poziomem cen i stawek opłat. Dodatkowo zgodnie z art. 46 ust. 5 ustawy Prawo energetyczne propozycje te muszą zapewnić poprawę efektywności dostarczania i wykorzystywania ciepła, równoprawne traktowanie odbiorców. ***Wskazane powyżej kryteria, wedle których powinny zostać przygotowane propozycje cen i stawek opłat związanych z ciepłem systemowym w bardzo istotny sposób ograniczają uznaniowość czy swobodę wpływu przedsiębiorstwa na ustalenie taryfy.***

ZMIANY TARYFY - JEDYNYM RATUNKIEM ZACHOWANIA PŁYNNOŚCI FINANSOWEJ

Rozporządzenie z dnia 23 lipca 2021r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń z tytułu zaopatrzenia w ciepło systemowe przygotowane przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska wskazało na tylko jedno rozwiązanie proponowane przez URE w celu ratowania przedsiębiorstw przed utratą płynności finansowej. W uzasadnionych przypadkach, a w szczególności, jeżeli wynika to z udokumentowanych zmian warunków ekonomicznych tj. znaczny wzrost cen paliw i uprawnień do emisji, przedsiębiorstwo w trakcie obowiązywania dotychczasowej taryfy może złożyć do organu regulacyjnego wniosek o skrócenie okresu obowiązywania aktualnej taryfy. Oznacza to, że przedsiębiorstwa ciepłownicze mogą wnioskować o zmianę taryfy kilka razy w roku. W opinii wielu ekspertów nowe regulacje oceniane są jako spóźnione i nierozwiązujące systemowo problemów ciepłownictwa w Polsce, przerzucając koszty źle działającego systemu na odbiorców ciepła sięgając kolejny raz do ich kieszeni.

SIEDLECKA SPÓŁKA CIEPŁOWNICZA PATRZY Z NIEPOKOJEM W PRZYSZŁOŚĆ

Pomimo wszelkich działań, jakie Przedsiębiorstwo podjęło w 2021r., wzrost cen dotknął również naszą Spółkę, a co za tym idzie nas wszystkich, którzy korzystamy z ciepła wytwarzanego w źródłach ciepła. W porównaniu z cenami ciepła innych przedsiębiorstw w Polsce – co przedstawia poniższy wykres – cena ciepła w Siedlcach jest niższa niż u innych producentów energii cieplnej, mimo to wzrost cen może być odczuwalny przez naszych odbiorców.

I tak jak w domu jednorodzinnym, żeby wytworzyć ciepło, trzeba kupić opał, tak i w ciepłowni trzeba kupić gaz czy miał węglowy. Koszty zakupu paliwa przez Przedsiębiorstwo przekraczają 70% wszystkich kosztów wytworzenia ciepła. ***W ostatnich latach średnie roczne ceny gazu wynosiły 57 zł /MWh. Sytuacja zmieniła się drastycznie w bieżącym roku. Aktualne ceny gazu są ponad ośmiokrotnie wyższe od przeciętnych z lat ubiegłych i wynoszą około 440 zł /MWh.*** Takiego wzrostu cen nie uniesie żadne przedsiębiorstwo ciepłownicze. Ceny miału węglowego również rosną i odczuwamy brak stabilizacji na rynku paliwowym. Stąd część tych kosztów niestety musi ponieść odbiorca ciepła. Ten powód wzrostu ceny taryfy za ciepło jest niezależny w żadnym stopniu od wytwórcy energii.

ALE TO NIE WSZYSTKO…

Drugim elementem, o którym większość z nas po prostu nie ma wiedzy, a który bardzo podraża koszt produkcji ciepła, jest obowiązkowy zakup uprawnień do emisji dwutlenku węgla. A cóż to takiego? Otóż Unia Europejska, dbając o ochronę klimatu, wprowadziła limity na emisję do atmosfery gazu cieplarnianego. I o ile kilka lat temu przydzielony limit był bezpłatny i nie podrażał kosztów produkcji ciepła, o tyle wraz z upływem lat przepisy unijne za zgodą państw członkowskich zostały zaostrzone. Drastycznie jest ograniczana ilość uprawnień przydzielanych bezpłatnie. Dla porównania w roku 2016 ich ilość wynosiła blisko 70%, a obecnie wynosi tylko 8,5%. Aby móc spalać paliwa kopalne (węgiel, gaz), należy dokupić pozostałe 91,5% tych uprawnień. I tu się pojawia największy problem: w ciągu ostatniego roku (od października 2020 roku) ich ceny na rynkach wzrosły z poziomu 24 euro/tonę do poziomu przeszło 65 euro/tonę. ***W rezultacie roczne koszty pozyskania uprawnień na produkcję energii wzrosną w Przedsiębiorstwie o 24 mln zł, w tym na produkcję ciepła o ponad 12 mln zł.*** Dla porównania w latach 2016-2019 Spółka wydawała na zakup uprawnień około 3-5 mln zł na rok a obecnie przy dzisiejszej cenie może być to kwota wynosząca nawet 40 mln zł.

W tabeli podano średnie rynkowe ceny uprawnień do emisji, CO_2 w przedziale czasowym od roku 2016 do roku 2020 r.

Średnie rynkowe ceny uprawnień do emisji CO_2-ICE-EUA Phase 3 DailyFutures w EUR/tonę						
Rok	2016	2017	2018	2019	2020	2021
Cena w EUR/tonę	5,35	5,82	15,88	24,84	24,77	> 60

Ilość przyznawanych bezpłatnie uprawnień do emisji CO_2 w poszczególnych latach przedstawia poniższy wykres.

Wyżej przedstawione, ceny do emisji CO_2 stanowią kolejny składnik wzrostu cen ciepła.

A CO ZALEŻAŁO OD SPÓŁKI?

Decyzja Wykonawcza Komisji (UE) 2017/1442 z dnia 31 lipca 2017 r. opublikowana 17 sierpnia 2017 r., (prace legislacyjne nad tym dokumentem trwały kilka lat wcześniej i były powszechnie znane) wprowadziła w życie konkluzje dotyczące najlepszych dostępnych technik (BAT ang. Best Available Technology) oraz poziomy emisji powiązane z ich stosowaniem, dla dużych obiektów energetycznego spalania. ***Przepis nakładał obowiązek dostosowania węglowych źródeł wytwarzania do wymogów konkluzji BAT w terminie 4 lat od dnia ich publikacji z wejściem w życie od dnia 1 stycznia 2023 roku.*** Spółka została zobowiązana do wykonania kilku bardzo kapitałochłonnych zadań dostosowawczych z zakresu ochrony środowiska. Co przykre i działające na niekorzyść mieszkańców, to fakt, że od kilku lat nie podjęto żadnych znaczących działań, mających na celu dostosowanie Przedsiębiorstwa do przepisów unijnych. Uzyskane odstępstwa od wymagań emisyjnych zawartych w Konkluzjach BAT dla dużych źródeł spalania przesuwały jedyne w czasie konieczność wykonania przedsięwzięć dostosowawczych, lecz nie zwalniały naszego Przedsiębiorstwa z tego obowiązku. Brak inwestycji dostosowawczych mógł wpłynąć na pogorszenie sytuacji ekonomicznej firmy (płacenie wysokich kar) lub doprowadzić do zamknięcia działalności Spółki. ***Niezmodernizowane kotły mogłyby pracować tylko do dnia 31 grudnia 2022 r.***

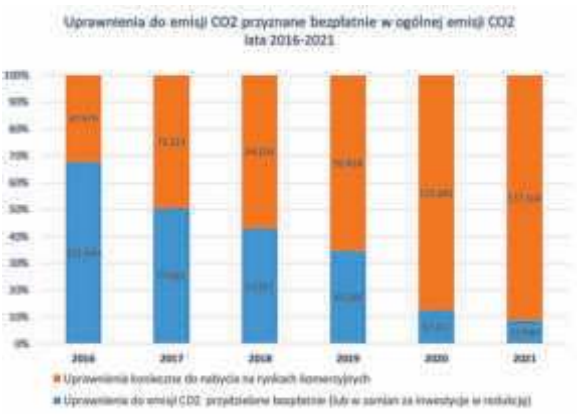

W maju 2020 roku rozpoczęły się prace koncepcyjne nad „Wielowariantową analizą kierunków przebudowy lub/i modernizacji infrastruktury technicznej elektrociepłowni należących do Przedsiębiorstwa Energetycznego w Siedlcach sp. z o.o." W tym czasie została wykonana modernizacja kotła WR10 nr K3 oraz została przygotowana dokumentacja do przetargu na instalacje oczyszczania spalin.

DZIAŁANIA, JAKIE PODJĘTO W 2021r.

1. Racjonalizacja funkcjonowania Przedsiębiorstwa.
2. Ogłoszenie i rozstrzygnięcie przetargu z podpisaniem umowy na realizację zadania pn. „Modernizacja instalacji oczyszczania spalin dla kotła WR10 nr K3" oraz jego wykonanie.
3. Ogłoszenie i rozstrzygnięcie przetargu z podpisaniem umowy na realizację zadania pn., Konwersja kotłów typu WR 25 nr K4 i K5 zainstalowanych w Ciepłowni Centralnej w Siedlcach na kotły opalane gazem".
4. W dniu 15 lipca 2021r złożono wniosek do WFOŚiGW na realizację zadania pn. Konwersja kotłów typu WR 25 nr K4 i K5 zainstalowanych w Ciepłowni Centralnej w Siedlcach na kotły opalane gazem oraz budowa punktu redukcyjnego i sprężarek z wewnętrzną instalacją gazową".
5. Ogłoszenie i rozstrzygnięcie przetargu z podpisaniem umowy na realizację zadania pn. Aktualizacja systemu DCS Ovation w Elektrociepłowni Gazowej do najnowszej wersji".
6. „Rozbudowa stacji redukcyjno-pomiarowej gazu wraz z przyłączami do kotłów gazowych na terenie Przedsiębiorstwa Energetycznego w Siedlcach Sp. z o.o.". Przewidywany termin ogłoszenia postępowania przetargowego: listopad 2021 r.
7. „Modernizacja kotła węglowego typu WR 25 nr K2 zainstalowanego w Ciepłowni Centralnej w Siedlcach w technologii ścian szczelnych.".

Przewidywany termin ogłoszenia postępowania przetargowego: początek listopada 2021 r.

Te wszystkie działania należało stopniowo wdrażać już od roku 2017. Niezrozumiały jest fakt, dlaczego ówczesne zarządy Spółki nie podjęły stosownych działań. Nierealizowanie ww. inwestycji spowodowałoby konieczność modernizacji co najmniej 3 kotłów węglowych do spełnienia norm dyrektywy IED (duże obiekty spalania). Każda z tych trzech instalacji przy obecnych cenach wymagałaby wydatku od 20 do 30 milionów złotych za jedną instalację, co przekracza możliwości finansowe spółki (razem około 100 mln zł). ***Obecnie planowane tańsze rozwiązanie dostosowawcze to konwersja paliwowa, która wymaga dużo mniejszych nakładów inwestycyjnych. Szacujemy nakłady rzędu około 27 mln zł.***

Po konwersji w Ciepłowni Centralnej pozostaną kotły węglowe, o łącznej mocy mniejszej niż limit 50 MW określający konieczność spełniania wymogów dyrektywy IED. Obiekty o mocy poniżej 50 MW są objęte dyrektywą MCP (średnie obiekty spalania), gdzie wymogi dotyczące emisji pyłu, dwutlenku siarki i tlenków azotu są dużo łagodniejsze. Oznacza to, że co najmniej do 2029 roku kotły te nie będą musiały posiadać nowych instalacji odpylania, odsiarczania i odazotowania. Obecne instalacje odpylania zapewnią wypełnienie wymogów tej dyrektywy.

Po realizacji ww. zadań spółka będzie miała wybór paliwa do pokrycia zmiennych potrzeb cieplnych systemu ciepłowniczego. Daje to możliwość płynnego reagowania na sytuację rynkową (ceny emisji dwutlenku węgla i ceny paliw, które w ostaniem czasie biją rekordy wzrostowe). ***Spółka będzie mogła realizować różne warianty pracy, z częściowym wykorzystaniem elektrociepłowni i każdego ze źródeł.*** Pozwoli to na optymalizację pracy obiektu pod kątem ekonomicznym oraz środowiskowym.

SMUTNA REFLEKSJA

Przerzucanie kosztów z tytułu emisji CO_2 wynikających z zaniechań inwestycyjnych oraz braku systemowych rozwiązań modernizacyjnych i oszczędnościowych na odbiorców indywidualnych staje się obecnie faktem. Wykorzystywane przez spółkę miejską przestarzałe technologie, oparte na nieefektywnym, nieekologicznym paliwie węglowym pociągają za sobą bardzo dużą produkcję CO_2, a tym samym wymuszają zakup niezwykle drogich praw do jego emisji - ceny sięgają 65 euro za tonę. Są one już trzykrotnie wyższe niż wiosną 2020 roku i dwunastokrotnie wyższe niż przed czterema laty. Zdaniem wielu ekspertów i ekonomistów w niedalekiej przyszłości ceny praw do emisji dwutlenku węgla mogą przekroczyć 100 euro za tonę.

Jako Prezes Przedsiębiorstwa jeszcze raz pragnę podkreślić, że niedopuszczalnym jest, aby odbiorcy - mieszkańcy ponosili konsekwencje niewłaściwej polityki inwestycyjnej, prowadzonej przez spółkę, a wszelkie oszczędności energii powstałe w wyniku termomodernizacji były konsumowane przez podwyżki cen ciepła. Jestem przekonana, że takiej sytuacji mogliśmy uniknąć, a przynajmniej ją zminimalizować. Już kilka lat wcześniej mówiono o potrzebie modernizacji źródeł, o potrzebie wykorzystania alternatywnych źródeł energii i kończyło się niestety tylko na rozmowach. Brak inwestycji dostosowawczych realizowanych w odpowiednim terminie przyczynił się do skumulowania kosztów Przedsiębiorstwa na ostatni rok, wskazany w Decyzji Wykonawczej Komisji. Presja upływającego czasu, powszechna drożyzna i obowiązek realizacji kosztownych inwestycji dostosowawczych obniżył w znaczący sposób możliwość wpłynięcia przez Przedsiębiorstwo na kształt taryfy. Te zadania dostosowawcze zostały wliczone przez Spółkę właśnie w tym roku, aby taryfa zapewniła pokrycie kosztów funkcjonowania przedsiębiorstwa oraz zabezpieczyła środki na inwestycje dostosowawcze, które powinny być realizowane już w latach poprzednich.

Gdyby podwyżki cen prądu i opłat za ciepło wchodziły niewielkimi kwotami (a w międzyczasie odchodzilibyśmy od nieekologicznych, węglowych technologii), nie byłyby to tak odczuwalne dla mieszkańców Siedlec i zakładów pracy, korzystających z usług Przedsiębiorstwa Energetycznego. Ale tak się nie stało. Wzrost cen za ogrzewanie, podobnie jak wzrost cen prądu, jest efektem zaniedbań w sektorze energetycznym oraz braku stosownych działań w minionym okresie osób zarządzających takimi przedsiębiorstwami, jak siedlecka spółka ciepłownicza.

Taki stan rzeczy niestety mamy, dlatego potrzebna jest większa pomoc państwa zarówno dla samorządów, jak i firm ciepłowniczych. Bez tej pomocy wiele firm ciepłowniczych może ogłosić upadłość, a odbiorcy końcowi mogą pozostać bez ciepła systemowego.

Pokładamy nadzieję, że zostaną podjęte działania systemowe, które złagodzą skutki tak drastycznego wzrostu cen z korzyścią dla odbiorów ciepła. Jednym z takich rozwiązań byłyby dopłaty do produkcji energii. Dzięki temu rozwiązaniu koszt transformacji energetycznej zostałby w części przeniesiony z obywateli na budżet państwa.

PROMOCJA

Szpilki Zaczyńskiej

Heloł! Tu ziemia... Czyli dziadek w kosmosie

Pisowska Polska ma twarz śpiącego dziadka. Dosłownie. Starszy pan przysypia podczas oficjalnych wystąpień... Przypomnę wam, pisowszczyki, że dziadkowi Kaczyńskiemu powierzono sprawy bezpieczeństwa kraju. Wymowne.

Gdy śpiący Kaczyński buja w kosmosie, chce się krzyknąć: Heloł! Tu Ziemia! Tu się dzieją straszne rzeczy! Heloł!

Istotnie. Podsumujmy: Polska ma płacić 1,5 mln euro dziennie kar za Turów i Izbę Dyscyplinarną SN, którą ponoć pisowski rząd miał zawiesić, ale jak zwykle zabrakło właściwej decyzji. Ja się nie dziwię, że brakuje decyzji, przecież Kaczyński śpi. Który chojrak go zbudzi? Instynkt przetrwania pisowcy mają rozwinięty. Aż za bardzo, patrząc na te wszystkie apanaże, których sobie nie szczędzą.

Kosztowny jest ten sen dziadka. Ileż za te kary to byłoby przedszkoli? Ile uratowanych żyć, gdyby przeznaczyć te pieniądze na terapie i leki? Bo przecież pisowska Polska przypomina umieralnię. Padamy jak muchy, bo system opieki zdrowotnej się załamał przy nieudolnym zwalczaniu pandemii, a na chorych ludzi robi się publiczne zbiórki pieniędzy! Przeliczcie sobie, ile chorych dzieci miałoby przed sobą życie za tę kasę, którą pisowska kasta lekką ręką wyrzuca.

Ale o czym ja gadam? Dzieci? Jakie dzieci? Może, gdyby były dopiero poczęte... O, pisowcy prężyliby muskuły, a tak... cóż, to już problem rodziców. Chcieliście, to macie. A dzieci migrantów, marznące i głodujące w lasach przy białoruskiej granicy? Relacje okolicznych mieszkańców są wstrząsające. Dorosły mężczyzna płakał: Dzieci umierają na naszych podwórkach! Jak tak można?!

No właśnie, jak tak można... Miej świadomość pisowszczyku, że przykładasz do tego ręki.

Tak. Polska ma twarz śpiącego dziadka. Obóz pisowskiej władzy ma jedno największe zmartwienie: kto pierwszy podłoży poduszkę pod żałośnie chwiejącą się głowę. Czyjaż to usłużna twarz odbije się pod powiekami wodza, zanim opadną ciężko, a z ust popłynie starcze pochrapywanie? Ach, być w śnie prezesa! To chyba szczyt marzeń pisowskich działaczy. Normalnie pisowskie niebo.

Heloł! Panie prezesie! Puk, puk! Jest tam kto? Heloł!

– Ach, co?! Tak... (ćlam... ćlam...)... To porozmawiajmy o Pooolsceeee... hhhrrrrr... ffffuuuu..... hhhrrr.... fffuu...

MARIOLA ZACZYŃSKA

PS Niech ktoś litościwy zgasi światło.

Artykuł drugiej potrzeby

Europa: Sadzone czy omlet?

Z początku jajek było pół tuzina. Pół tuzina, czyli sześć: Belgia, Francja, Holandia, Luksemburg, Niemcy, Włochy. Kucharz francuski z szefem kuchni niemieckiej kombinowali, w jaki sposób jajka przyrządzić i podać na kontynentalny stół. Danie w menu nosiło nazwę: Europejska Wspólnota Węgla i Stali. Nie brzmiało to, trzeba przyznać, zbyt smacznie. Z czasem apetyty jednak rosły.

Świadectwem tych wstępnych kulinarnych zamyśleń nad przekąską z jajek jest wiersz „Europa Ojczyzn", napisany przez naszego emigracyjnego poetę i satyryka Mariana Hemara. Utwór ma formę rozmowy między Anglikiem i Polakiem, która odbywa się w londyńskim autobusie. Wielka Brytania właśnie zastanawia się nad przystąpieniem do europejskiej wspólnoty. Anglik pyta więc:

– Jak to będzie właściwie? Czy na zasadzie omletu,
W którym pół kopy jajek, pospołu, bez różnicy,
Wbito do jednej michy w postaci jajecznicy?
Czy w rodzaju sadzonych jajek, gdy na patelni
W jednej potrawie, jajka, jak członkowie spółdzielni
Zbratani interesem, ale widać, całkiem
Osobno każde jajko z jego żółtkiem i białkiem?

Jajka sadzone były smaczne. Każdy mógł je przyprawić po swojemu. Okazało się jednak, że za dużo z tym roboty. Zwłaszcza że z dekady na dekadę jajek przybywało. Jest ich już nie pół tuzina, a prawie pół kopy. Coraz więcej mamy też – taki klimat – w Brukseli spasionych i leniwych kucharzy. Takim brak cierpliwości, by troszczyć się o każde białko, każde żółtko. Trzepaczką albo – idźmy z postępem – mikserem szybciej pójdzie.

Czy narody przywykłe do tego, by traktować je ostrożnie, z atencją, pozwolą się miksować, bełtać i trzepać? Próby trwają. Właśnie jesteśmy w trakcie takiej przyspieszonej obróbki. Padło akurat na Polskę. Kraj niezbyt duży, ale i nie za mały. Na europejską kulinarną pokazówkę w sam raz. No i to właściwie ostatni moment, żeby polską skorupkę potłuc. Za chwilę może być za późno, bo za bardzo stwardnieje.

Same jajka to oczywiście za mało. Do omletu niezbędne są przyprawy, które wspomogą proces bełtania i nadadzą pożądany aromat. Łatwiej rozbić kraje, gdy wcześniej rozbije się rodziny, tożsamość i tradycje. Dwa pudy dyrektyw, trzy wiadra zezwoleń na emisję, pół kilo gender, cztery szklanki uniwersyteckiej transgresji, obowiązkowo dopełnić elgiebetami oraz prawami reprodukcyjnymi. Smażyć na wolnym ogniu. Do smaku ubogacić imigrantami – i gotowe!

Jak znam rewolucjonistów, za chwil parę okaże się, że europejskie jajka (każde z osobnym żółtkiem i białkiem) są do przyrządzenia omletu całkowicie zbędne. Poza tym kury źle je znoszą. Koniec końców brukselskim szefom kuchni wystarczą same przyprawy. Najnowsze plany garkotłuków w sprawie europejskiego jadłospisu są już zupełnie inne: Zapomnijcie o omlecie. Mięso i cały nabiał – won!

No cóż, albo umrzemy z głodu, albo ktoś się udławi.

DARIUSZ KUZIAK

100 lat siedleckiego „Rolnika"

– Sto lat, to rodzaj wyzwania, ale i zobowiązania, żeby następne lata były jeszcze lepsze – powiedział wiceprezydent Siedlec Robert Szczepanik podczas uroczystości 100-lecia siedleckiego „Rolnika" (dziś ZSP nr 4).

Uroczystości, które odbyły się w sobotę 23 października, rozpoczęły obchody setnego jubileuszu szkoły. Początkowo przymierzano się do huczniejszych obchodów, ale pandemia zmusiła organizatorów do zmiany planów. Jeśli wszystko dobrze się ułoży, za rok – jak zapewnił dyrektor **Leszek Rozbicki** – odbędzie się zjazd absolwentów „Rolnika".

Tablicę odsłaniają: Romuald Domański i Paweł Krzykowski.

PRZYJAZNA, OTWARTA, DEMOKRATYCZNA

Jubileuszowe uroczystości rozpoczęły się mszą w kościele pw. św. Maksymiliana Kolbego. Po mszy zebrani przeszli do sali gimnastycznej szkoły. Gości witał dyrektor Leszek Rozbicki. Szczególnie serdecznie zostali przywitani dawni dyrektorzy i wicedyrektorzy „Rolnika", m.in.: **Ryszard Chraniuk, Henryk Matusik, Jadwiga Pawluk, Halina Bujalska** i **Alicja Kobus**.

– W naszej szkole panuje wyjątkowo przyjazna atmosfera. Jest to szkoła otwarta, demokratyczna i pełna wzajemnego szacunku do współpracujących ze sobą środowisk – mówił Leszek Rozbicki. Dziękował rodzicom uczniów za to, że zaufali szkole i powierzyli jej swoje dzieci, najcenniejsze brylanty, które w procesie nauczania i wychowania stają się diamentami. Mówił o kierunkach kształcenia w szkole, o nowoczesnych pracowniach (m.in. gastronomicznej, architektury krajobrazu i do przedmiotów mechanicznych), które mają pomóc w zdobyciu konkretnego zawodu. Na koniec stwierdził: – Jestem przekonany, że „Rolnik" nadal będzie wspaniałą kuźnią młodych ludzi, którzy tu będą zdobywać nowe zawody.

STATUETKI DLA PRZYJACIÓŁ

Zaproszeni goście złożyli na ręce dyrektora gratulacje z okazji jubileuszu. Szczególnie osobiste gratulacje (połączone ze wspomnieniami) popłynęły od absolwentów „Rolnika".

– Życzę gronu pedagogicznemu, żeby wychowywało takich absolwentów, jakiego ja miałem sąsiada. On ukończył tu przed wojną kursy rolnicza, a później był wzorowym rolnikiem, przykładem dla innych. W gospodarstwie wprowadził płodozmian, stosował nawozy, wprowadzał nowości. Wszyscy go podpatrywali. Takich absolwentów życzę, a wówczas rolnictwo polskie będzie na wysokim poziomie – powiedział **Marek Gorzała**, przewodniczący rady powiatu siedleckiego i absolwent szkoły.

Dyrektor Leszek Rozbicki.

Były prezydent Siedlec **Wojciech Kudelski** najpierw ukończył I LO im. B. Prusa, a później przez 2 lata uczył się w „Rolniku". – Tutaj nauczyłem się podstawowych rzeczy, które później owocowały w moim zawodowym życiu – powiedział Wojciech Kudelski, który z zawodu jest melioratem. Przypomniał, że w 1999 roku na terenach należących wcześniej do szkoły rolniczej odbyło się spotkanie ojca świętego Jana Pawła II z mieszkańcami Podlasia. – W miejscu, gdzie kiedyś zbieraliśmy ziemniaki, przyjęliśmy najważniejszego gościa. Żadna inna szkoła nie miała takiego zaszczytu – przypomniał były prezydent.

Uczniowie Karolina Maciejuk i Michał Jastrzębski.

Dyrektor Leszek Rozbicki na pamiątkę jubileuszu wręczył przyjaciołom szkoły gustowne statuetki. Otrzymała ją także redakcja „Tygodnika Siedleckiego".

Przy dębie (od lewej): Leszek Rozbicki, Robert Szczepanik i Henryk Matusik.

TABLICA I DĄB

Chwilą wzruszeń, zwłaszcza dla absolwentów, była prezentacja multimedialna, w której zaprezentowano najważniejsze momenty ze stuletniej historii szkoły. W części artystycznej wystąpili uczniowie **Karolina Maciejuk** i **Michał Jastrzębski**. Odsłonięto też tablicę, poświęconą niezapomnianemu nauczycielowi, śp. Janowi Sajdakowskiemu. Tablicę ufundowało 22 absolwentów dawnego Technikum Melioracji Wodnych z lat 70. oraz ówczesny dyrektor **Stanisław Budrewicz**. Tablicę odsłonili: przedstawiciel fundatorów **Romuald Domański** oraz **Paweł Krzykowski**, siostrzeniec śp. Jana Sajdakowskiego.

Na pamiątkę jubileuszu na placu przed szkołą został posadzony dąb „Kazimierz Wielki". W sadzeniu „Kazimierza" uczestniczyli m.in.: wiceprezydent Robert Szczepanik, były dyrektor „Rolnika" Henryk Matusik oraz obecny dyrektor Leszek Rozbicki.

Tekst i zdjęcia:
STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Ploty „z pierwszej ręki”

Antyszczepionkowcy z uporem godnym lepszej sprawy szukają dowodów na istnienie spisku. Spiskiem jest oczywiście wszystko, co wiąże się ze szczepieniami przeciwko covid. Na poparcie swoich tez przytaczają opinie internetowych „ekspertów”, powołują się też na wstrząsające relacje „z pierwszej ręki”.

Ostatnio w Siedlcach zaczęła właśnie krążyć plotka o fałszowaniu danych o tym, ilu pacjentów z covid było wcześniej zaszczepionych. Przedstawiciele ministerstwa zdrowia przekonują, że ok. 90% zakażonych, wymagających hospitalizacji, to osoby niezaszczepione. I jest to koronny dowód, że warto się szczepić, by uniknąć zakażenia lub przejść chorobę o wiele łagodniej. Antyszczepionkowcy podważają te dane.

– Wiem z pierwszej ręki, od pracownika siedleckiego szpitala, że zakazuje im się wpisywać informację, że pacjent był szczepiony. – Takiego „newsa” otrzymałam ostatnio od dwóch osób. – Dlatego wszędzie mówi się, że chorują niezaszczepieni.

Ten klasyczny fake news krąży już od jakiegoś czasu. Co gorsza, powtarzają go nawet ludzie wykształceni (w tym nauczyciele). Za każdym razem podkreślają, że to informacje „pewne i wiarygodne” i „z pierwszej ręki”.

Tymczasem już procedura przyjmowania pacjentów do szpitala eliminuje jakiekolwiek niedomówienia w kwestii szczepień. Każdy, kto zgłasza się na izbę przyjęć lub SOR, zanim zostanie wpuszczony do poczekalni, musi wypełnić ankietę. Podając swoje dane, odpowiada też na pytania, czy miał kontakt z zakażonymi, czy ma objawy mogące sugerować COVID-19, czy był szczepiony. Ankietę podpisuje pacjent lub jego prawny opiekun (w przypadku dzieci i osób z zaburzoną świadomością). Na jej podstawie ocenia się, czy pacjent może przebywać w poczekalni z innymi, czy już muszą być wobec niego zastosowane procedury bezpiecznej izolacji. Drugi etap weryfikacji to wypełnianie przez lekarza danych medycznych pacjenta z wywiadu chorobowego i badania bezpośredniego (czyli jakie ma objawy). Na tym etapie pacjent jest też pytany, czy i kiedy był szczepiony przeciwko COVID-19, ale też przeciwko WZW B, tężcowi, pneumokokom, a w przypadku dzieci, czy były szczepione zgodnie z kalendarzem szczepień. Przy ostatecznej decyzji o hospitalizacji pacjent musi wypełnić wymagany przepisami prawa formularz wywiadu epidemiologicznego z niezbędnymi informacjami, który sam podpisuje. Z kolei w szpitalnym systemie elektronicznym, po wejściu na „pole pacjenta”, szybko można dodatkowo zweryfikować prawdziwość informacji, czy chory przyjął szczepionkę przeciwko COVID-19 i kiedy. Jest ona zapisana w danych systemowych NFZ i MZ na indywidualnym koncie pacjenta, dostępnym również dla podmiotów medycznych.

Nie ma więc możliwości sfałszowania danych i zapisania, że pacjent nie był zaszczepiony, skoro był, co jest potwierdzone datami i nawet wydaniem certyfikatu szczepienia. – Rozpuszczanie takich plotek jest niezwykle krzywdzące wobec ludzi, którzy na co dzień pracują z pacjentami podejrzanymi o zarażenie się COVID-19 i chorymi na COVID-19. W dobie pandemii to praca wręcz ponad siły – mówi dyrektor ds. medycznych szpitala wojewódzkiego **Renata Lotek-Waćkowska**. – To nas osobiście dotyka. Tym bardziej, że walczymy o życie chorych z Covidem i obserwujemy, jakie powikłania miewają ci ludzie. Szpital tymczasowy dla pacjentów z Covid-19 ruszył już pełną parą. Ma 100 łóżek przeznaczonych do hospitalizacji. Zapełnił się natychmiast w części ogólnej i respiratorowej. Jak wyglądają proporcje pacjentów zaszczepionych i niezaszczepionych?

– Według danych z ostatniego tygodnia aż 80% hospitalizowanych pacjentów nie było zaszczepionych – mówi dr Lotek-Waćkowska. – Wśród 20% pozostałych byli pacjenci, którzy

fot. Aga Król

przyjęli tylko jedną dawkę, więc nie mieli szans nabyć odporności. Niestety, zapominamy o tym, że samo zaszczepienie (tym bardziej jedną dawką w przypadku szczepionek dwudawkowych) nie może nas zwalniać ze stosowania we wspólnych przestrzeniach publicznych ochrony w postaci maseczek, dystansu i dezynfekcji rąk.

– Ważne, żeby mieć świadomość, iż przesłony tekstylne, choćby najbardziej fikuśne i kolorowe, nie są żadną ochroną. A wystarczy pójść do sklepu, żeby zauważyć, że ani konsumenci, ani sprzedawcy w większości maseczek nie noszą – mówi dr Lotek-Waćkowska. – Właściwie stosowane muszą zasłaniać nos i usta, nie powinniśmy też dotykać rękoma ich powierzchni, zdejmując je za końcówki gumkowane. W przeciwnym razie możemy przenieść na rękach wirusa z powierzchni maseczki na otoczenie czy do własnych spojówek. Pani doktor zwraca też uwagę na naturalną prawidłowość: w miarę upływu czasu odpowiedź immunologiczna organizmu po szczepieniu spada. Stąd konieczność podania dawki przypominającej, aby wzmocnić ochronę organizmu , analogicznie jak w przypadku innych szczepionek. – Preparaty szczepionkowe to jedno z oręży walki z chorobami, zdobycz nauki. Musi być dla każdego jasne, iż zaszczepienie nigdy nie daje pewności, że nie zachorujemy. Ale bez wątpienia każde szczepienie chroni przed poważnymi powikłaniami, w tym przed zgonem. Według badań w przypadku wirusa SARS-CoV-2 szczepienia dają taką ochronę aż w 95%.

■■■

To oczywiste, że osoby, które szczepiły się w pierwszych grupach, mogą mieć już teraz słabszą odporność. Warto więc przyjąć trzecią dawkę. Będzie bardziej wartościowa niż naiwne przekazywanie sobie „wiarygodnych” informacji „z pierwszej ręki”, jak to szczepienia nic nie dają, bo tak „naprawdę” to w szpitalach sami zaszczepieni leżą... (**MZ**)

R E K L A M A

Zakończył się remont drogi wojewódzkiej nr 698

W piątek, 22 października 2021 r. odbyło się symboliczne otwarcie drogi nr 698 po dwuletnim remoncie. W ceremonii, którą rozpoczął pan **Grzegorz Obłękowski**, Dyrektor MZDW, wzięli udział pani **Janina Ewa Orzełowska**, członek Zarządu Województwa Mazowieckiego oraz pani **Olga Mosor**, reprezentująca Wołyńską Obwodową Administrację Państwową na Ukrainie. Obecni byli również przedstawiciele samorządów lokalnych, na terenie których przeprowadzono remont – pan **Mariusz Kucewicz**, Burmistrzem Miasto i Gmina Łosice oraz pan **Jan Ługowski**, Burmistrzem Miasta i Gminy Mordy. Instytucję współfinansującą reprezentował pan **Tomasz Jędrzejewski**, Zastępca Kierownika Wspólnego Sekretariatu Technicznego Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina.

W ramach właśnie zakończonej inwestycji roboty budowlane były prowadzone na najbardziej newralgicznych odcinkach i jest się czym pochwalić. W Mordach został wyremontowany odcinak drogi od mostu na rzece Liwiec w miejscowości Wyczółki aż do centrum miasta. Drogę poszerzono, wybudowano zatoki autobusowe i wzmocniono pobocza. Na odcinku miejskim wzdłuż ulicy Narutowicza, wybudowano kanalizację deszczową, żeby zwiększyć bezpieczeństwo ruchu na tym odcinku, a jednoczenie zabezpieczyć sąsiadujące z drogą posesje przed spływającą z nawierzchni deszczówką.

Na terenie miasta Łosice wyremontowano skrzyżowanie ulic Narutowicza i 11 Listopada oraz wyposażono skrzyżowanie w sygnalizację świetlną, zmieniono nawierzchnię wzdłuż ulicy Bialskiej wraz z miejscami parkingowymi i od nowa ułożono kostkę brukową na chodnikach.

Kluczowym elementem była kompleksowa renowacja mostu na rzece Toczna w Łosicach. Ze względu na duże natężenie ruchu, nie można tutaj było zastosować ruchu wahadłowego i dla spokojnego prowadzenia robót zastosowano objazd innymi ulicami miasta. Dzisiaj ruch odbywa się bez zakłóceń.

Inwestycja została zrealizowana przez Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Warszawie w ramach realizacji projektu unijnego pt. *Poprawa dostępności rejonu przygranicznego poprzez przebudowę drogi wojewódzkiej nr 698, wraz z remontem mostu na rzece Toczna w Łosicach* realizowanego wspólnie z partnerem ukraińskim – Wołyńską Obwodową Administracją Państwową w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina 2014-2020. Wartość projektu to ponad 5 milionów EURO, z czego ponad 4,5 miliona sfinansowano ze środków Unii Europejskiej.

Czwarta fala pandemii rozlewa się od wschodu...

Nie słuchajcie fałszywych podszeptów!

Wobec stale rosnącej liczby zachorowań na Covid-19 Lubelski Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny, dr n. med. Maria Jolanta Korniszuk, wystosowała do mieszkańców Lubelszczyzny specjalny apel. Prosi, by ludzie ufali nauce, a nie manipulatorom.

— Lubelszczyzna to nasz dom, miejsce, w którym żyjemy, uczymy się, mamy rodziny, znajomych, pracę... Dziś wyróżniamy się na tle kraju, co daje nam spore powody do niepokoju — pisze pani doktor **Maria Jolanta Korniszuk**. — Statystyki zakażeń bezwzględnie obnażają nasze słabości. Nie pozwólmy, aby postrzegano nas jako społeczność, która nie ma zaufania do nauki, nie stosuje się do obowiązujących zaleceń, nie zachowuje zasad higienicznych i sanitarnych, lekceważy obowiązek zakrywania nosa i ust w miejscach publicznych, nie zachowuje dystansu społecznego, a przede wszystkim nie stosuje szczepień ochronnych!

W regionie jest coraz więcej szkół, w których prowadzi się zdalne nauczanie. Rodzice muszą zapewnić opiekę dzieciom. Rośnie liczba kwarantann, orzekanych wobec zakażonych pacjentów. Z powodu ognisk w zakładach pracy pracodawcy zmagają się z różnymi problemami i nad wszystkimi wisi groźba czasowego zamknięcia firm. Z rosnącymi problemami borykają się też placówki opieki zdrowotnej, w których coraz trudniej uzyskać specjalistyczną pomoc w razie poważnych chorób.

— Za to, co się dzieje, odpowiada każdy, u kogo lekkomyślność bierze przewagę nad rozsądkiem. Często wysoką cenę muszą za to zapłacić inni, nasi bliscy lub osoby, których nawet nie znamy — podsumowuje wojewódzka inspektor. — Dlatego apeluję o odpowiedzialność i o zaufanie nauce. Szczepienia w wielu krajach zminimalizowały liczbę zgonów i hospitalizacji. W znacznej mierze ograniczyły ryzyko transmisji wirusa i rozwoju choroby i jej powikłań, równocześnie osłabiając jej przebieg i negatywne skutki.

Doktor Maria Jolanta Korniszuk prosi rodziców o nieposyłanie dzieci z infekcjami do placówek oświatowych.

fot. arch. WSSE w Lublinie

Bądźmy rozsądni! – apeluje dr Maria Jolanta Korniszuk, Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny.

Do zarządzających tymi placówkami, a także rektorów uczelni i szkół wyższych oraz nauczycieli zwraca się o szybką reakcję na pojawiające się symptomy infekcji u: studentów, podopiecznych, uczniów i kadry pedagogicznej.

Młodzież musi zwracać większą uwagę na swe zachowanie w różnych okolicznościach. W czasie spotkań i imprez masowych, a także podczas wizyt w galeriach handlowych, sklepach, kościołach, w przestrzeniach zamkniętych niezbędne jest noszenie maseczek zasłaniających twarz i nos, zachowanie dystansu (1,5 m), dezynfekcja rąk. W apelu znajdują się też słowa, kierowane do seniorów, którzy powinni unikać skupisk ludzi.

W kontekście wciąż zbyt małego odsetka ludzi zaszczepionych w województwie inspektor sanitarna apeluje: — Bądźmy rozsądni, korzystajmy z informacji ze sprawdzonych źródeł. Słuchajmy autorytetów medycznych. Nie ulegajmy manipulacji środowisk, których celem jest dezinformacja. Tylko solidarnie, ufając sobie nawzajem, z dbałością o zdrowie możemy poczuć się bezpieczni, uniknąć ograniczeń i wielu innych problemów powodowanych przez pandemię. **(PGL)**

W powiecie garwolińskim

Zlikwidować bariery

Garwolińskie starostwo podpisało trzy umowy na ponad 120 tys. zł dofinansowania ze środków PFRON na projekty wspierające osoby z niepełnosprawnością.

Dzięki tym pieniądzom za 105 tys. zł zostanie kupiony samochód dla Warsztatu Terapii Zajęciowej w Miętnem. Gmina Łaskarzew otrzymała 9350 zł na zakup schodołazu dla Zespołu Szkół w Starym Pilczynie. Gmina Trojanów natomiast za dotację w kwocie 6307 zł wybuduje podjazd przy budynku Urzędu Gminy w Trojanowie.

Mirosław Walicki fot. MC

— Dzięki pozyskanym środkom znikną bariery transportowe i architektoniczne dla osób z niepełnosprawnością, a także dla osób starszych lub dla rodziców z małymi dziećmi — mówi starosta garwoliński **Mirosław Walicki**. (**mc**)

Strażacy z OSP w Dąbiu dostali sporo pieniędzy...

Kupią sprzęt ratunkowy

Strażacy ochotnicy z Dąbia w gminie Łuków będą bezpieczniejsi w czasie akcji ratowniczych. Jednostka wzbogaciła się o sprzęt ochrony osobistej oraz o nowoczesne wyposażenie wozów bojowych za ponad 30 tys. zł.

Pieniądze w kwocie 29 821 przekazali Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. WFOSiGW zdecydował się sfinansować zakup: 6 kompletów ubrań specjalnych, 6 par gumowych butów strażackich oraz 14-litrowego plecakowego opryskiwacza spalinowego.

Z kolei dotacja z KRUS pozwoli kupić sprzęt do dwóch pojazdów – samochodu ratowniczo-gaśniczego średniego oraz samochodu lekkiego. Będą to: klucze do łączników węży, latarki akumulatorowe z ładowarką, radiotelefony osobiste z ładowarką zasilaną z instalacji elektrycznej samochodu, podświetlane tarcze sygnałowe do kierowania ruchem, urządzenie detekcyjno-pomiarowe z sensorami wielogazowymi oraz zestaw narzędzi ślusarskich.

Autorem obu wniosków dotacyjnych jest **Krzysztof Fornal**, prezes OSP w Dąbiu. Przy przygotowywaniu dokumentów pomagali mu skarbnik jednostki, **Krzysztof Sadło** oraz druhowie **Maciej Pytlak** i **Paweł Sulej**.

— Na pewno podniesiemy gotowość bojową zastępów, szczególnie w przypadku gaszenia suchych traw na polach i zarośli na nieużytkach — mówi Krzysztof Fornal. – Lepiej też będziemy mogli zapobiegać ewentualnym tragicznym zdarzeniom, jak zatrucie tlenkiem. Nasza jednostka znajduje się w strukturach KSRG, w związku z czym właściwy poziom wyszkolenia i odpowiednie wyposażenie ratowników są niezbędne.

Aby otrzymać dotację, strażacy musieli posiadać wkład własny w wys. 1 387 zł. (**PGL**)

fot. arch.

Prezes OSP w Dąbiu, Krzysztof Fornal wraz z innymi druhami skutecznie zabiegali o pomoc finansową na nowy sprzęt strażacki.

Gmina Kotuń złożyła 3 wnioski na ponad 60 milionów zł. Ma dostać wsparcie na jeden. Dotacja wyniesie tylko 4,7 miliona.

A jednak rozczarowanie

Każda z 13 gmin w powiecie siedleckim dostała pieniądze (na razie w formie „tekturowych" czeków) w ramach pierwszego naboru funduszy z Polskiego Ładu. Kwoty dotacji są różne – od kilku do kilkunastu milionów zł. I, w zależności od tego, ile poszczególne gminy dostaną, jedni szefowie samorządów są bardzo zadowoleni, a inni nie kryją rozczarowania. Wśród tych drugich znalazł się wójt gminy Kotuń, **Grzegorz Góral**.

– Cieszymy się oczywiście z każdych pozyskanych pieniędzy, ale jeśli nasza gmina składała wniosek na trzy zadania o wartości ponad 60 milionów złotych, a dostała dofinansowanie na jedno, w wysokości 4,7 miliona, to trudno być do końca zadowolonym – mówi.

Dofinansowanie dotyczy remontu (a praktycznie budowy) nowego mostu na rzece Kostrzyń w miejscowości Łączka.

– Ten most łączy nie tylko dwie sąsiednie gminy, Kotuń i Mrozy, ale także dwa powiaty, siedlecki i miński – wyjaśnia wójt. – Na tym ciągu dróg gminnych ruch jest bardzo duży, bo wielu kierowców jadących w stronę Mińska Mazowieckiego wykorzystuje go jako alternatywę drogi krajowej nr „2". Z przeprowadzonych badań wynika, że tą drogą przejeżdża na dobę około 2000 samochodów. Tymczasem most na Kostrzyniu jest wąskim gardłem tego połączenia. Ze względu na małą szerokość ruch mostem odbywa się tylko jednym pasem.

fot. A. Król

Jeszcze ważniejsza jest kwestia fatalnego stanu tej przeprawy. Most jest drewniany, zdecydowanie nie został przeznaczony dla cięższych pojazdów. To po prostu niebezpieczne.

– W przypadku tego mostu trudno nawet określać jego nośność – przyznaje wójt. – Nowy będzie miał konstrukcję betonową, a nawierzchnia zostanie pokryta asfaltem. Szerokość jezdni wyniesie 6 metrów, a będzie jeszcze miejsce na wybudowanie chodnika czy ścieżki rowerowej. Zgodnie z projektem nośność nowej przeprawy wyniesie aż 40 ton. To pozwoli na przejazd nawet ciężkich TIR-ów. Poza budową samego mostu zamierzamy wyremontować drogę po obu stronach przeprawy, zarówno na terenie naszej gminy, jak i gminy Mrozy. Jest już w tej sprawie porozumienie pomiędzy oboma samorządami.

Budowa mostu na Kostrzyniu zostanie sfinansowana z Polskiego Ładu aż w 95 procentach. Inwestycja ma być zakończona w przyszłym roku. Niestety, gmina nie otrzymała wsparcia na dwa pozostałe wnioski, znacznie kosztowniejsze. Jeden z nich opiewał na kwotę 36 milionów zł i dotyczył budowy około 40 kilometrów sieci kanalizacyjnej, remontu oczyszczalni ścieków w Kotuniu oraz budowy nowych oczyszczalni we wsiach Żdżar i Żeliszew. Ta inwestycja miała nieść prawdziwy postęp cywilizacyjny i poprawić warunki życia wielu mieszkańców. Trzeba też powiedzieć o jej potencjalnym wpływie na ochronę środowiska.

Nie zaakceptowano także wniosku na remonty i przebudowę kilku odcinków dróg (w Kotuniu, Polakach, Pierogu i Żeliszewie). Jego wartość to aż 30 milionów złotych.

– Nie mamy szans na samodzielne sfinansowanie tak dużych inwestycji – dodaje Grzegorz Góral. – Są one jednak konieczne, więc nie rezygnujemy z nich. Ponowimy te wnioski w kolejnych naborach do Polskiego Ładu. A jeśli znowu się nie uda, to będziemy zabiegali o wsparcie finansowe z innych źródeł, przede wszystkim z funduszy unijnych.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

O pieniądzach dla siedleckich gmin czytaj str. 21

image_id: 1e820421096

PONAD 23 MILIARDY ZŁOTYCH NA INWESTYCJE

POLSKI ŁAD

RZĄDOWY FUNDUSZ POLSKI ŁAD
PROGRAM INWESTYCJI STRATEGICZNYCH

Ponad 23 miliardy z rządowego funduszu – może z nich skorzystać każda gmina w Polsce.

To pieniądze przeznaczone przez rząd na: drogi, wodociągi, ekologię, edukację dzieci i obiekty sportowe.

Bo Twoja okolica zasługuje na wielkie inwestycje.

Rządowy Fundusz Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych. Po prostu inwestujemy w Polskę.

Program realizowany jest poprzez promesy inwestycyjne Banku Gospodarstwa Krajowego.

www.bgk.pl

BGK BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

PROMOCJA

Od Kądziołeczki po Kobierzec

Zespół Śpiewaczy „Kobierzec" przy Gminnej Bibliotece Publicznej w Starych Kobiałkach (gmina Stoczek Łukowski) ma już pięć lat.

Powstał z inicjatywy dyrektor biblioteki **Iwony Brodzik** i instruktorki **Iwony Gastołek**, która prowadzi próby, aranżuje utwory, śpiewa i tańczy. Na jubileuszu zespołu zaprezentowały się także: „Kądziołeczka" z Osiecka, „Jagódki" ze Żdżar, „Świderzanki" ze Świderek i „Niezapominajki" z Dminina.

– Kobierzec jest jednostronną tkaniną dekoracyjną, wykorzystywaną głównie jako ozdoba ścienna – tłumaczyła dyrektor Brodzik. – Jest charakterystycznym elementem kultury perskiej i polskiego sarmatyzmu. Bogato zdobiony zawsze był wizytówką domu. Przyjęliśmy taką nazwę zespołu z myślą, że będzie wizytówką naszej gminy.

Nie od razu jednak tę nazwę przyjęto, o czym wspominał jeden z nielicznych mężczyzn w zespole, **Zbigniew Mróz.**

– Usłyszałem śpiewające kobiety na dożynkach w Woli Kisielskiej. Postanowiłem do nich dołączyć. Wtedy jeszcze zespół nie miał nazwy, a że byłem wówczas jedynym mężczyzną w tym gronie, sugerowano, żeby przyjąć nazwę „Dziewczynki i rodzynek". Nazwa „Kobierzec" jest o wiele trafniejsza, bo o ile dziewczynki pozostały w zespole, to ja nie jestem już rodzynkiem. Teraz jest już kilku mężczyzn. Zawsze lubiłem sobie podśpiewywać, ale na większe śpiewanie nie było czasu. Jako rencista mogę sobie pozwolić na działalność społeczną. Należę do „Kobierca" i klubu seniora „Sami swoi". Gdy niektórzy pytają, czy mi się to jeszcze nie znudziło, odpowiadam, że dopiero nabieram chęci i rozpędu. W zespole czuję się znakomicie. Wraca druga młodość. Gdy mam do wyboru towarzystwo męskie czy damskie, wolę być tam, gdzie jest więcej kobiet. Przekrój wiekowy zespołu jest duży, ale wszyscy mówimy sobie na „ty". Jednych to odmładza, drugim dodaje powagi.

Zbigniew Mróz nie jest już rodzynkiem w „Kobiercu" między innymi za sprawą Sylwestra Szostka.

– Zawsze lubiłem ludowe śpiewanie. „Kobierzec" usłyszałem trzy lata temu na festynie. Trzy dni później pojechałem ze Zbyszkiem Mrozem na próbę. Spodobało mi się. Artystą wielkim nie jestem, ale coś tam zaśpiewać potrafię. Bóg sprawił mi na starsze lata prezent, umożliwiając śpiewanie w takim zespole. To fajnie bawić się z myślą, że bawią się także inni.

Na organkach zagrał Bernard Pyra

– Zebrała się grupa ludzi, którzy od początku wiedzieli, o co chodzi w tym naszym śpiewaniu – wspominała **Iwona Gastołek**. – W tym, co robimy, jest coś głębszego. W zespole zawiązały się znajomości i przyjaźnie. Każdy na każdego może liczyć. To wartość dodana. Siedzenie w domu i patrzenie w telewizor jest stratą czasu. Spotykamy się, śpiewamy, rozmawiamy, a czasem sprzeczamy. Każdy ma swój charakter, swój temperament. Bywa wybuchowo, ale ciekawie.

Na śpiewanie w „Kobiercu" znajduje czas **Krystyna Urbanek**, właścicielka prężnego domu weselnego, którego dobra marka dawno wykroczyła nie tylko poza Stare Kobiałki, ale także poza województwo lubelskie. Wzbogaciła repertuar o piosenki dawno już zapomniane.

– Nauczyłam się ich od mamy, **Anieli Brodowskiej**. Śpiewałyśmy, robiąc swetry, rękawice, skarpety wełniane na drutach. Na wszystko można znaleźć czas, gdy się nim dobrze gospodaruje. Nie lubię leżeć bezczynnie. Zawsze coś gotuję, sprzątam, a jak trzeba, chętnie też zaśpiewam.

Zespoły ludowe nie dałyby sobie rady bez pomocy samorządów. Gmina Stoczek Łukowski zakupiła „Kobiercowi" stroje, zapewniła miejsce do spotkań i prób, dofinansowuje wyjazdy. Z okazji jubileuszu zespół otrzymał też 5 tys. zł na wyjazd szkoleniowo-integracyjny.

– To normalne, że samorządy finansują instytucje kultury, że cieszą się, gdy na ich terenie powstają takie zespoły, jak „Kobierzec" – powiedział wójt **Marek Czub**. – Jest on naszym ambasadorem, podbijającym serca publiczności i przykładem sukcesu na miarę wojewódzką. Myślę, że kolejne jubileusze będziemy świętować gdzieś w Lublinie, albo może nawet na Stadionie Narodowym w Warszawie. Nie wyobrażam sobie ważnych uroczystości w gminie bez „Kobierca".

Na pierwszym planie Iwona Gastołek i Iwona Brodzik

Wśród gości jubileuszowego spotkania był też były proboszcz stoczkowskiej parafii ks. **Stanisław Bieńko**. Najgłośniejszymi oklaskami przywitał go zespół . . . „Kądziołeczka" z Osiecka. Duchowny wyjaśnił przyczyny spontanicznego zachowania „Kądziołeczki".

– Przed objęciem probostwa w Stoczku przez piętnaście lat byłem proboszczem w Osiecku. Pamiętam, jak przed laty kilka kobiet zeszło się, żeby uprząść trochę kądzieli. Jedne lepiej umiały to robić, drugie gorzej, ale jakoś kręciły tymi kołowrotkami, a przy okazji podśpiewywały. Przekonały się, że jak się śpiewa, to i kołowrotki szybciej się kręcą. Po pewnym czasie postanowiły założyć zespół, nazywając go „Kądziołeczka". Podczas jednego ze spotkań zaproponowałem pani Iwonce, żeby zaprosić tę „Kądziołeczkę" do nas na jakąś uroczystość. Pani Iwonka chciała być grzeczna i „Kądziołeczka"przyjechała, zaśpiewała. Gdy usłyszysz śpiew, tam wstąp, bo śpiewający ludzie dobre serca mają. Warto inwestować w człowieka, bo to jest inwestycja trwała. Droga się wykruszy, budynek rozsypie, a inwestycje w ludzi podtrzymują kulturę i nie pozwalają zapomnieć o korzeniach.

Zespół z Osiecka sprawił jeszcze dodatkową frajdę kobielskiej publiczności, pamiętającej zabawy wiejskie w latach siedemdziesiątych. Wtedy niepodważalną pozycję na „zawieruchowej" scenie miał zespół „Samuraje" Stefana Lutego z pobliskiego Zabiela. Pan Stefan wyjechał później do Warszawy, a teraz, już jako emeryt, akompaniuje właśnie„Kądziołeczce".

W Starych Kobiałkach też wystąpił. Grą na organkach zaimponował natomiast stoczkowski radny gminny **Bernard Pyra**, który żałował tylko, że nie można, jak dawniej, kupić organek w każdym kiosku.

Tekst i zdjęcia:
MIROSŁAW BUCZEK

Stefan Luty

Zbigniew Mróz

Sylwester Szostek

Krystyna Urbanek

fot. arch. UMWM

Łochów: Radny nagrał film

W Kinie Łochów odbył się premierowy pokaz filmu „Dolina Bugu – ptaki widzą lepiej", którego autorem jest Emilian Sito.

– Film narodził się z zachwytu nad Bugiem i z potrzeby utrwalenia jego niepowtarzalnej urody. Jestem wdzięczny osobom, które przyjęły zaproszenie do współpracy i instytucjom, które odważnie wsparły mój filmowy debiut – mówił podczas premiery Emilian Sito.

Pan Emilian jest radnym gminy Łochów. Kocha przyrodę i postanowił ją na swój sposób uwiecznić. Film „Dolina Bugu – ptaki widzą lepiej" został nakręcony w nadbużańskich plenerach, między Nurem i Kamieńczykiem. W obiektywie Emiliana Sito nadbużańska przyroda wygląda na przemian: ciekawie, imponująco, barwnie, tajemniczo i – przede wszystkim – zaskakująco. Podporządkowany porom roku kalejdoskop scen z życia zwierząt dużych i małych cieszy oczy. Widzowie, śledzący z bliska ptasie podróże, zaloty czy karmienie piskląt, mogą czuć się częścią ptasiego świata. Wrażenie to podtrzymują zdjęcia z drona – wraz z ptakami widzimy lepiej ostatnią polską dziką rzekę i jej otoczenie.

Niewątpliwym atutem filmu jest komentarz, napisany przez **Hannę Chromińską**, który czyta **Krystyna Czubówna**. Film trwa 40 minut. Zaczynają go i kończą sceny z przedwiośnia.

Jak podkreśla dyrektor MGOK w Łochowie **Artur Lis**, ten film to nie tylko kronika ptasiego roku, podpatrywanego okiem filmowca-artysty, a także (a może przede wszystkim) zaproszenie na spacer nad rzekę, która jest tuż obok, wręcz na wyciągnięcie ręki. To okazja do wyciszenia, relaksu, wtopienia się w przyrodę i dostrzeżenia tego, co nam do tej pory umykało, a co teraz będziemy widzieć lepiej – jak ptaki...

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Emilian Sito

fot. arch.

Transcribe820421096

Czy my tak dużo wymagamy?

Mieszkańcy ulic Sikorskiego i Westerplatte w Węgrowie od ponad 30 lat czekali na tę inwestycję. Ale nie są w pełni zadowoleni.

– Mamy XXI wiek, jesteśmy w Unii Europejskiej. Węgrów to miasto powiatowe. Wstyd, żeby mieszkańcy upominali się o chodnik – mówił do radnych przedstawiciel mieszkańców **Jan Rojek**. - Tu chodzi o bezpieczeństwo nasze i naszych dzieci. Czy my tak dużo wymagamy?

RADNY WNIOSKI PISAŁ

Ulica Sikorskiego była przedmiotem wielu wniosków i dyskusji. Radny **Andrzej Grabek** (jego posesja znajduje się przy tej ulicy) od 2011 roku zgłaszał wniosek o ujęcie jej w planie inwestycyjnym miasta, ale odzewu nie było. Mieszkańcy nadal chodzili po piaszczystej ulicy, nad którą w porze suchej unosił się kurz, a po deszczu nawierzchnia zamieniała się w błoto.

W 2015 roku mieszkańcy przyszli na sesję i wręcz żądali budowy ulicy. Ówczesny burmistrz **Krzysztof Wyszogrodzki** stwierdził, że budżet miasta nie jest z gumy, ale potraktował sprawę poważnie i po pewnym czasie zlecił wykonanie projektu ulicy Sikorskiego i sąsiedniej Westerplatte. Trzeba już tylko było znaleźć pieniądze na budowę.

Po wyborach w 2018 roku burmistrzem Węgrowa został **Paweł Marchela**, a na radną z okręgu, w którym są ul. Sikorskiego i Westerplatte, **Zofia Paczóska** (kandydowała również na burmistrza). Czy te zmiany, czy też wcześniejsze działania radnego Andrzeja Grabka przyniosły efekt? Trudno stwierdzić jednoznacznie. Faktem jest, że te ulice szybko znalazły się na szczycie listy miejskich inwestycji. W 2020 roku miasto pozyskało 4 mln zł dofinansowania z budżetu województwa mazowieckiego, więc długo wyczekiwana inwestycja wreszcie mogła ruszyć.

NIE MAMY PEŁNEJ SATYSFAKCJI

Gdy firma weszła na plac budowy, okazało się, że mieszkańcy nie do końca są z inwestycji zadowoleni. Brakowało chodnika na niektórych odcinkach oraz zjazdów, a także chodnika w ślepej części ul. Sikorskiego. Napisali do burmistrza o wybudowanie brakujących odcinków, ale odpowiedziano im, że nie jest to możliwe. Chodnik musi mieć min. 2 m szerokości, a swego czasu mieszkańcy nie wyrazili zgody na wykup gruntu, więc wymaganej przepisami szerokości nie da się zapewnić.

Mieszkańcy przyszli interweniować na sesję rady miasta. Jan Rojek, powołując się na przepisy, stwierdził, że dopuszcza się zmniejszenie szerokości chodnika, jeśli jest on przeznaczony wyłącznie dla ruchu pieszego. – Jakby przy waszych domach drogę budowano, to czy zrezygnowalibyście z chodnika? – pytał radnych. Wspomniał również o pominiętych zjazdach na posesje, które zamiast kostką, wysypano tłuczniem. Inna z mieszkanek stwierdziła, że ulica Sikorskiego (patrząc od ul. Gdańskiej), budowana jest z rozmachem, ale jej koniec (zwłaszcza ślepa część) wygląda jak trzeci świat.

- Wszyscy cieszymy się, że ulica jest budowana, ale jako rada nie mamy pełnej satysfakcji, kiedy mieszkańcy nie są zadowoleni – stwierdziła przewodnicząca rady miasta **Beata Gashi**.

Tu z powodzeniem zmieści się chodnik – mówi radny Andrzej Grabek. fot. sej

ROZBUDOWA A NIE REMONT

Burmistrz Paweł Marchela obiecał, że porozmawia z projektantem, żeby jeszcze raz przeanalizować projekt i to, co się da, poprawić. – Mam nadzieję, że efekt finalny będzie nas cieszył, choć zdaję sobie sprawę, że może nie wszystkich – stwierdził burmistrz.

Nieco mniej optymizmu wniósł naczelnik wydziału inwestycji **Tomasz Głażewski**. Przypomniał, że przepisy wyraźnie wskazują, iż szerokość chodnika przy jezdni lub pasie postojowym nie może być mniejsza niż 2 metry. Dopuszcza się miejscowe zmniejszenie szerokości, ale w przypadku przebudowy lub remontu. – My tej inwestycji nie robimy jako przebudowa czy remont. Robimy to jako rozbudowę. Nie możemy więc z tej furtki skorzystać – wyjaśnił Tomasz Głażewski. - Przepisy są, jakie są i według nich musimy pracować.

Żeby jednak do końca nie gasić nadziei mieszkańców, naczelnik stwierdził, że ma pewien pomysł na rozwiązanie problemu. Nie chciał jednak o nim mówić, nim nie skonsultuje go wcześniej z burmistrzem.

JAK ROBIĆ, TO DOBRZE

Ulice Sikorskiego i Westerplatte są prawie zrobione. Na ostatnie szlify budowlańcy mają czas do końca listopada. W połowie października radny Andrzej Grabek pokazał nam, do czego mieszkańcy mieli uwagi. Zaczął od niefortunnie umieszczonej kratki ściekowej w ul. Westerplatte. Budowlańcy wykonali wcięcie w chodniku i tam zamontowali kratkę. – To niebezpieczna pułapka dla rowerzystów i dla pieszych. Można tu skręcić kark, albo złamać nogę. A wystarczyło zmontować krytą kratkę, a nie takie coś – stwierdził radny.

Pokazał chodniki, które nagle urywają się, a pieszy musi zejść na jezdnię lub dalej iść nieutwardzonym poboczem. Jeden z chodników na łączniku między ul. Sikorskiego i Westerplatte urywa się przed zakrętem. – Niech pan sobie wyobrazi, że idzie tędy dziecko, albo matka z wózkiem. I co, mają schodzić na ulicę, wprost pod koła samochodu, który wyłoni się zza zakrętu? – pytał Andrzej Grabek.

Radny mierzył metrówką miejsca, w których mógłby być chodnik. – Jest tu dobrze ponad metr szerokości. Chodnik, choć węższy, z powodzeniem się zmieści – mówił. Na ślepej część ul. Sikorskiego pokazał niewykonane zjazdy i pobocze, na którym można zbudować nawet wymiarowy chodnik. – Te ulice buduje się na dziesięciolecia, więc powinno się zrobić to dobrze. Jak teraz się tego nie dopilnuje, to już tak zostanie. Nie można więc tego tak zostawić.

BĘDZIESZ PAN ZADOWOLONY...

Burmistrz Paweł Marchela już rozmawiał z wykonawcą i inspektorem nadzoru. Wspólnie zastanawiali się, co jeszcze da się poprawić. Rozważanych jest kilka wariantów. Jeden zakłada budowę chodników tam, gdzie pozwalają na to przepisy, a dopiero po rozliczeniu inwestycji dobudowanie węższych chodników. - Chcielibyśmy zrobić to w taki sposób, żeby zapewnić bezpieczeństwo naszym mieszkańcom – mówi burmistrz. Obiecuje, że postulaty mieszkańców dotyczące ślepej części ul. Sikorskiego w znaczącej części zostaną spełnione. A co z kratką pułapką w chodniku przy ul. Westerplatte? – Myślę, że nie będzie żadnego problemu, by to naprawić – odpowiada burmistrz.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

W Siedlcach rusza projekt dla dzieci Akademia Przyszłości. Potrzebni wolontariusze!

Pomogą uwierzyć w siebie

Izabela Majewska od zawsze marzyła o pracy w wolontariacie. Natłok codziennych obowiązków zmusił ją do odłożenia marzenia na wiele lat. Ale gdy poznała projekt Akademia Przyszłości, od razu poczuła, że to jest przestrzeń dla niej. I tak została koordynatorem akcji na Siedlce i okolice.

- To projekt Stowarzyszenia Wiosna, które jest także organizatorem akcji Szlachetna Paczka. Projekt wspiera dzieci z niską samooceną.

Stowarzyszenie szuka obecnie wolontariuszy. Mogą nimi zostać uczniowie szkół średnich, którzy ukończyli 17 lat, studenci oraz osoby dorosłe, lubiące pracę z dziećmi. Ich zadaniem będzie systematyczna praca z dzieckiem podczas spotkań (raz w tygodniu przez godzinę w szkole).

- Zależy nam, by dziecko spędzało czas z wolontariuszem jak z kolegą, przyjacielem, który może zachęcić do jakiejś aktywności, pomóc odkryć pasję. Po każdym takim spotkaniu wolontariusz wypełnia indeks sukcesów, do którego wpisuje te małe kroczki podopiecznego, osiągnięcia. Na zakończenie roku szkolnego indeks ma pokazać rodzicom i dziecku, jaką drogę przeszło i co udało mu się osiągnąć. Nie ma szablonu współpracy ucznia z wolontariuszem, program jest prowadzony indywidualnie. Mam nadzieję, że wolontariusze będą się wspierać nawzajem, inspirować, wymieniać doświadczeniami. Oprócz chętnych do pracy stacjonarnej poszukujemy też wolontariuszy do zdalnego wspierania uczniów. Aplikować można przez stronę superw.pl.

fot Agnieszka Król

Akademia Przyszłości jest przeznaczona dla dzieci szkół podstawowych, od 1 do 6 klasy. Dyrekcja szkoły wyznacza koordynatora akcji, a ten w porozumieniu z pedagogiem szkolnym typuje dzieci, które mają problem z poczuciem własnej wartości i wiarą w siebie, są wycofane społecznie i nie potrafią odnaleźć się w grupie rówieśniczej. To nie zawsze muszą być dzieci, które mają problemy z nauką.

- Chodzi o to, by potrafiły znaleźć swoje mocne strony, odkryć pasje i za nimi podążać. Szukamy też darczyńców, którzy chcieliby ufundować indeksy Akademii Przyszłości dla konkretnego dziecka. Koszt takiego indeksu na cały rok to tysiąc złotych. Można go pokryć w całości lub dołożyć swoją cegiełkę do zbiórki rozpoczętej przez innego darczyńcę. Mechanizm jest podobny jak przy Szlachetnej Paczce.

Darczyńca może wybrać z bazy konkretne dziecko i śledzić jego postępy, dzięki informacjom od wolontariusza.

Więcej informacji o projekcie znajdziecie na stronie www.akademiaprzyszlosci.org.pl

EDYTA ZDUNEK

Węgrów

Nagrobek ks. Latosiego

Parafianie z kościoła pw. św. Piotra z Alkantary i św. Antoniego z Padwy w Węgrowie pamiętają o swoim wieloletnim proboszczu ks. kan. Zbigniewie Latosim, który zmarł w lutym ubiegłego roku. W dowód pamięci ufundowali na jego mogile stylowy nagrobek.

Autorem projektu nagrobka, który wyglądem nawiązuje do fasady kościoła poklasztornego, jest **Krzysztof Buczak**, a wyrzeźbił go w piaskowcu **Lech Pawlak**.

Poświęcenie nagrobka na cmentarzu w Węgrowie odbyło się 17 października. Nagrobek śp. ks. kan. Zbigniewa Latosiego, wieloletniego rektora i proboszcza parafii poklasztornej, poświęcił obecny jej proboszcz ks. kan. **Romuald Kosk**. W ceremonii wzięli udział przedstawicie rady parafialnej, Stowarzyszenia Klasztor Węgrów oraz rodziny zmarłego kapłana.

fot. Wiesław Gromek

Ks. kan. Zbigniew Latosi pracował w Węgrowie przez blisko 50 lat. W latach 1970-1994 był rektorem kościoła św. Piotra z Alkantary i św. Antoniego z Padwy w Węgrowie, a od 1994 roku, gdy na bazie kościoła utworzono parafię, został jej proboszczem. Funkcję tę sprawował do 2005 roku, kiedy przeszedł na emeryturę. Ks. Latosi w pamięci mieszkańców Węgrowa zapisał się jako niestrudzony i życzliwy kapłan, wychowawca młodzieży oraz człowiek, który uratował węgrowski klasztor od zniszczenia. **(sej)**

- Przyjechałem na ryby, a tu z Muchawki woda całkiem zniknęła... Tylko gołe dno było widać - zaalarmował nas wędkarz.

Spokojnie, to tylko awaria...

Kiedy z rzekami czy jeziorami dzieje się coś niedobrego, zazwyczaj jako pierwsi alarm podnoszą wędkarze. Tak też było w tym przypadku, choć był on nietypowy. Nie chodziło bowiem o skażenie wody, ale o to, że... po prostu jej nie ma... I to w rzece. Mówiąc dokładnie, w Muchawce w rejonie podsiedleckiej Sekuły.

- Przyszedłem dzisiaj na ryby, a tu wody nie ma - zaalarmował nas pan Andrzej, który wędkuje od 25 last. - Całe dno widać, zamulone, i tylko środkiem wąska strużka się sączy. Słyszałem o ociepleniu klimatu, ale chyba nie do tego stopnia, żeby Muchawka wyschła. Jeszcze tydzień temu wody było po same brzegi.

Rzeczywiście, przy tamie na Sekule koryto rzeki jest pozbawione wody. Tak samo wygląda doprowadzalnik, który właśnie z tego miejsca doprowadza ją do zalewu w Siedlcach. Zaczęły się podejrzenia, że cała woda została pobrana do napełnienia stawów hodowlanych położonych w górę rzeki. Jednak wydawało się to bardzo mało prawdopodobne. I rzeczywiście, okazało się, że sytuacja jest spowodowana podniesieniem tamy. Wystarczyło kilka dni, aby cała woda powyżej tamy spłynęła w dół rzeki.

Takie „osuszenie" Muchawki wywołało oczywiście bardzo niekorzystne skutki dla środowiska. Chodzi między innymi o ryby, które spłynęły z wodą. Tymczasem to właśnie ten odcinek Muchawki, z którego zniknęła woda, był szczególnie atrakcyjny wędkarsko. Można wręcz powiedzieć, że była to jedyna część rzeki, która jeszcze nadawała się do wędkowania. W innych rejonach Muchawka została tak wypłycona i zamulona, że przypomina raczej rów melioracyjny. A w okolicach Sekuły rzeka od lat była zarybiana przez Polski Związek Wędkarski. Można tam było złowić choćby okazałe jazie, ryby, które rosną bardzo powoli. Zanim w rzece znowu pojawią się takie sztuki, musi minąć kilka ładnych lat.

Kto i dlaczego podniósł tamę? Okazuje się, że nie byli to kłusownicy, którzy chcieli w ten sposób wyłowić ryby. Wszystko odbyło się legalnie i miało uzasadnienie. Choć można wątpić, czy trzeba było działać aż tak ekstremalnie.

Jak się dowiedzieliśmy, tama została podniesiona zgodnie z decyzją Urzędu Miasta w Siedlcach.

- W tym rejonie znajdują się studnie głębinowe i ujęcia wody - tłumaczy **Mariusz Myrcha**, kierownik referatu infrastruktury UM w Siedlcach. - Doszło tam do jakiejś awarii i aby ją usunąć, należało znacznie obniżyć poziom wody w rzece. I z taką prośbą zwróciło się do nas Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Tama została podniesiona częściowo w piątek, 22 października.

W związku z tym, że woda opadła niewystarczająco, w poniedziałek, 25 października, jeszcze ją podniesiono.

Kierownik wyjaśnił też, że był jeszcze jeden powód spuszczenia wody. Chodziło o to, że przy ulicy Domanickiej, w bezpośrednim sąsiedztwie doprowadzalnika wody z Muchawki do zalewu, jest prowadzona budowa kanalizacji deszczowej. I woda z rowu przesiąka do wykopów.

- Ale chcemy jak najbardziej ograniczyć ewentualne szkody spowodowane tak znacznym obniżeniem poziomu wody w rzece, dlatego zaraz skontaktuję się z PWiK i wykonawcą kanalizacji, na jakim etapie są ich prace - informował 28 października Mariusz Myrcha. I kiedy tylko je zakończą, jak najszybciej rozpoczniemy piętrzenie wody.

Kierownik Myrcha oddzwonił dosłownie po godzinie, z dobrą informacją.

- PWiK już usunęło awarię, a budowa kanalizacji już się kończy - wyjaśnił. - W związku z tym piętrzenie wody na Muchawce rozpoczniemy już dzisiaj.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Zbuczyn

Pierwsza taka w gminie

W październiku samorząd podpisał umowę z wojewodą na przebudowę drogi gminnej w Zbuczynie. Dotacja z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg przekroczyła 1,5 miliona zł, co stanowi 70 procent kosztów całej inwestycji. Z budżetu gminy na budowę drogi trafi blisko 650 tysięcy zł.

- Tę inwestycję zaplanowaliśmy na przyszły rok - mówi wójt gminy Zbuczyn, **Hubert Pasiak**. - Droga będzie wykonana w bardzo wysokim standardzie. W ramach przebudowy powstanie tak zwany kanał technologiczny wraz ze studzienkami, którym będzie można prowadzić instalacje. To pierwsza taka droga w naszej gminie. **(Z.J.)**

Szkoła pamięta

Szkoła Podstawowa nr 1 w Łosicach włączyła się do akcji „Szkoła pamięta", organizowanej przez ministerstwo edukacji. Celem akcji jest upamiętnienie ważnych dla kraju postaci oraz wydarzeń. Akcja trwała od 25 października do 1 listopada.

W ramach tego przedsięwzięcia uczniowie z SP nr 1 w Łosicach uporządkowali teren wokół pomnika, poświęconego żołnierzom Armii Krajowej, rozstrzelanym przez Niemców 3 maja 1943 r. Zostały wycięte krzaki, skoszono trawę, usunięto zwalone pnie drzew, leżące przy pomniku. Dodatkowo w szkole powstała wystawa prac plastycznych uczniów, która upamiętnia groby żołnierzy. **(mc)**

Program „Zawołani po imieniu": Leokadia Piątkowska

Zwykła kobieta o niezwykłym sercu

Przy rondzie Węgrowskich Sprawiedliwych wśród Narodów Świata stanął kamień z tablicą, upamiętniającą Leokadię Piątkowską, zamordowaną przez Niemców 27 stycznia 1944 roku za pomoc Żydom.

- Została zamordowana za to, że wykazała się heroiczną postawą. Była zwykłą mieszkanką Węgrowa o niezwykłym sercu i niezwykłej odwadze. W dwupokojowym domu, w którym mieszkało aż dziewięcioro członków rodziny, pomagała, ukrywała, żywiła Żydów, skazanych na zagładę tylko dlatego, że byli Żydami – mówiła podczas uroczystości prof. **Magdalena Gawin**, wiceminister kultury oraz inicjatorka programu „Zawołani po imieniu".

JAK MAKSYMILIAN KOLBE

Uroczystość upamiętnienia Leokadii Piątkowskiej rozpoczęła się w Bazylice Mniejszej mszą świętą, którą koncelebrowali proboszcz parafii ks. prał. **Leszek Gardziński** oraz ks. **Paweł Rytel-Andrianik**, dyrektor Biura ds. Komunikacji Zagranicznej w Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski.

Ks. Paweł Rytel-Andrianik stwierdził, że w dawnych czasach ludzie wierzyli, iż w imieniu tkwi niejako DNA (kod genetyczny) całego życia człowieka. Przypomniał, że imię Leokadia jest pochodzenia greckiego i oznacza kogoś, kto troszczy się o lud.

- To imię najlepiej wyraża życie tej kobiety – stwierdził. Zaznaczył, że gdy jej pomoc wyszła na jaw, całą „winę" wzięła na siebie. – Pani Leokadia to jest taki nasz lokalny Maksymilian Kolbe, ponieważ oddała życie także za swoją rodzinę. To przykład ofiary aż do końca.

Ksiądz przyznał, że będąc uczniem I LO w Węgrowie, nie poznał historii Leokadii Piątkowskiej. Dlatego tak ważna jest ta uroczystość i to upamiętnienie, żeby te i następne pokolenia o odważnej i heroicznej kobiecie pamiętały.

PORZĄDEK MIŁOSIERDZIA

Przy rondzie Węgrowskich Sprawiedliwych wśród Narodów Świata ustawiono z inicjatywy Instytutu Pileckiego kamień z tablicą w dwóch językach (polskim i angielskim), upamiętniającą Leokadię Piątkowską i dwóch Żydów, którym pomagała.

Wiceminister Magdalena Gawin podkreśliła, że Leokadia Piątkowska była osobą wyjątkową. – Przyjmując pod swój dach Żydów, pomagając ściganym, takie osoby jak ona działały w niewyobrażalnym konflikcie wartości, wedle którego w pierwszej kolejności troszczymy się o dzieci, rodziców, wnuki, a dopiero później o obcych ludzi – powiedziała pani minister. Odniosła się też do współczesnego postrzegania tragicznych wydarzeń z czasów wojny. – Będzie zawsze istniał pomiędzy Polakami i Żydami pewien protokół rozbieżności. Dla Żydów Holokaust jest skazaniem na śmierć bez względu na płeć, wiek, zawód, pozycję społeczną. Ale dla Polaków rzeczą niewyobrażalną jest to, że zabijano ich za pomoc Żydom. Nie spotkało to Belgów, Holendrów czy Francuzów. Dlaczego to spotkało nas? To pytanie trzeba nieustannie zadawać naszym sąsiadom, którzy nie chcą pamiętać.

Minister zaznaczyła, że dotychczas w Niemczech nie odbył się żaden głośny proces dotyczący zabijania Polaków za pomoc Żydom.

JESTEŚMY SZCZĘŚLIWI

Jolanta Bardadyn, prawnuczka Leokadii Piątkowskiej, podkreśliła, że historia prababci była zawsze żywa w pamięci rodziny. Opowiadał o tym dziadek Franciszek. - Dziś czujemy się szczęśliwi i mamy nadzieję, że pamięć o Leokadii Piątkowskiej będzie trwać w świadomości lokalnej społeczności i przyszłych pokoleń – powiedziała.

Senator **Maria Koc** stwierdziła, że wielu mieszkańców Węgrowa, wbrew temu, co piszą niektórzy historycy, w czasie wojny pomagało żydowskim sąsiadom. Starosta **Ewa Besztak** przypomniała, że w Węgrowie wiele osób straciło życie za pomoc Żydom i że każdemu z tych bohaterów należy się pamięć. Burmistrz Węgrowa **Paweł Marchela** wyznał, że czuje dumę i zaszczyt, iż może być burmistrzem miasta, którego mieszkańcy w jednym z najtragiczniejszych momentów historii pokazali, jak należy się zachować, jak pomóc drugiemu człowiekowi. Prezes Instytutu Pileckiego dr **Wojciech Kozłowski** powiedział, że to już 23. upamiętnienie Polaków ratujących Żydów na terenie Polski, w tym trzecie w powiecie węgrowskim (wcześniej w Sadownem i w Stoczku).

Tablicę odsłoniły Elżbieta Chmielewska i Magdalena Gawin

Umieszczoną na kamieniu tablicę odsłoniły wiceminister kultury prof. **Magdalena Gawin** i **Elżbieta Chmielewska**, prawnuczka Leokadii Piątkowskiej. Modlitwę odmówił i tablicę poświęcił ks. Leszek Gardziński. Modlitwę w języku hebrajskim odmówił rabin **Yehoshua Ellis**. Oprawę muzyczną zapewniły młode artystki **Maja Szczepanik** i **Anastazja Żołnierzak** (śpiew) oraz **Eliza Czapiel** (zagrała utwór solo na skrzypcach).

Po zakończeniu głównych uroczystości przedstawiciele ministerstwa kultury, Instytutu Pileckiego, rodziny, władz miasta i powiatu złożyli kwiaty w węgrowskim Lapidarium oraz na grobie Leokadii Piątkowskiej.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

HISTORIA LEOKADII PIĄTKOWSKIEJ

Leokadia Piątkowska (z domu Rybak) urodziła się 12 kwietnia 1883 roku w Węgrowie. W wieku 19 lat poślubiła Antoniego. Zamieszkali w Węgrowie na Grudziach (obecnie ul. Pogodna), gdzie prowadzili gospodarstwo rolne. Wspólnie doczekali się kilkorga dzieci. Na przełomie lata i jesieni 1942 roku Niemcy rozpoczęli eksterminację węgrowskich Żydów. 22 września nastąpiła likwidacja getta i deportacje do obozu zagłady Treblinka II. Niektórym Żydom udało się zbiec i rozpocząć walkę o przetrwanie w ukryciu. Mendel Klein – właściciel węgrowskiego młyna – wraz z nieznanym Żydem znaleźli schronienie u Leokadii i Antoniego Piątkowskich. Uciekinierom przygotowano w oborze kryjówkę z wejściem pod żłobem. Najprawdopodobniej w wyniku donosu wiadomość o ukrywaniu Żydów dotarła do Niemców. Rankiem 27 stycznia 1944 roku do domostwa wtargnęli niemieccy żandarmi, którzy dobrze wiedzieli, w którym miejscu szukać kryjówki. Wszystkich zamieszkałych na terenie gospodarstwa brutalnie wyprowadzono za oborę, gdzie kazano im kopać dół. Leokadia, chroniąc rodzinę przed śmiercią, całą odpowiedzialność wzięła na siebie. Zaklinała się, że nikt oprócz niej nie wiedział o ukrywaniu Żydów. Została zastrzelona przez Niemców na miejscu, wraz z ukrywanymi Żydami. Ciała zakopano w jednym dole. Po kilku dniach zwłoki Leokadii zostały wydobyte z dołu przez syna i męża, a następnie pod osłoną nocy przeniesione na cmentarz, gdzie w tajemnicy ksiądz odprawił pochówek.

Zaginęło tylko kilkanaście sadzonek pomidorów, ale śledztwo przebiegało z wielkim rozmachem.

Taka gmina...

- Ludzie wolą „uprzejmie donosić", zamiast rozmawiać, a instytucje państwowe działają z uporem godnym lepszej sprawy w kwestiach o śmiesznie małym kalibrze - opowiada nasz Czytelnik.

„Wsi spokojna, wsi wesoła!" - westchnie zapewne niejeden, widząc tę gminę w powiecie sokołowskim. Ale mężczyzna, który niedawno zadzwonił do naszej redakcji, tak nie wzdycha. Coraz częściej za to nie wie, czy na widok tego, co widzi w swojej gminie, śmiać się, czy płakać.

AKCJA „POMIDOR"

Pierwszą obserwację, która zbliżyła go do tej myśli, poczynił już w połowie maja.

- Pewni ludzie twierdzili, że zginęło im kilkanaście przygotowanych sadzonek pomidorów. Uznali, że stoi za tym złodziej. Miejscowi dowiedzieli się o sprawie, kiedy policja zaczęła wypytywać we wszystkich sąsiednich gospodarstwach. Chciała wiedzieć nie tylko, kto je ukradł, ale kto w ogóle sadził w tym czasie pomidory i skąd miał sadzonki - opowiada.

Całe to „śledztwo" trwało prawie miesiąc. - Byłem zaskoczony rozmachem dochodzenia, choć chodziło o sadzonki, które są sprzedawane średnio po 4 zł. - Policjanci tak zaangażowali się w przesłuchiwanie mieszkańców, że pytali każdego oddzielnie. Zgaduję, że chodziło o wychwycenie ewentualnych rozbieżności w zeznaniach, które pomogłyby przyszpilić sprawcę - mówi. I dodaje, nie kryjąc uśmiechu: - Kiedy przesłuchiwali mnie i moją żonę, poczułem się jak postać z kiepskiego kryminału.

Ale, choć w ramach akcji „Pomidor" mundurowi także patrolowali okolicę o różnych porach dnia, złoczyńca pozostał nieuchwytny. Jak twierdzi nasz Czytelnik, to dlatego, iż nikt nie pokusił się o sprawdzenie, czy przestępstwo rzeczywiście zaistniało. - Pół wsi plotkuje, że „sprawca" to osoba, która miała zostać zaangażowana do sadzenia tych nieszczęsnych pomidorów. Podobno, chcąc się wymigać od obowiązków, wyrzuciła je do rzeczki - relacjonuje z rozbawieniem.

ŚWIATŁA W CIEMNOŚCI

Z kolei na przełomie września i października miejscowy posterunek przyjął zgłoszenie o światłach samochodów, które nocami świecą pewnym osobom w okna.

- Droga w tym miejscu ma od lat taki sam przebieg. Nie stoi tu też znak mówiący, że to teren zabudowany, co pociągałoby za sobą zakaz używania długich świateł. A jakby tego wszystkiego było mało, sypialnia, w której okna miały „zaglądać" te światła, jest... na piętrze - wylicza mężczyzna.

I dodaje, że zgłoszenie wzbudziło zainteresowanie u stróżów prawa: - Przeprowadzili „rozmowę dyscyplinującą". Nie, nie z tymi ludźmi, ale z ich sąsiadami, z których działki feralnej nocy wyjechał samochód. Ale chyba funkcjonariusze powinni się kierować zdrowym rozsądkiem. Przecież nie ma zakazu jeżdżenia z włączonymi światłami po zmroku!

Obie sytuacje budzą w naszym rozmówcy mieszane uczucia. - Śmieszy mnie i żenuje brak asertywności policjantów kiedy chodzi o, nazwijmy rzecz po imieniu, pierdoły - mówi. - Ale w sprawach poważniejszych mają jej już pod dostatkiem. Jeśli nie zostaną przymuszeni wieloma telefonami czy oficjalnymi pismami, nie reagują. Wychodzi więc na to, że w gminie za sznurki pociągają ci bardziej upierdliwi.

MGLISTO-MĘTNE PISMA

Specyficzne podejście udzieliło się najwyraźniej, według naszego Czytelnika, również pracownikom miejscowego urzędu gminy. Jak opowiada mężczyzna, ostatnio uznali oni, że najważniejszym problemem jest kontrola stanu jednej z dróg gminnych.

- A właściwie leśnej dróżki wzdłuż pól - wyjaśnia. - Do ich właścicieli wysłali mglisto-mętne pisma. Po pierwsze zarzucają, że na drodze lądują resztki chwastów z korzeniami wymieszane z ziemią, które niszczą nawierzchnię. Jednak przy pracy na roli to normalne, że kiedy kultywator zjeżdża z pola, zostaje na nim trochę kłączy perzu. Ale i to, że po skończonej pracy się je sprząta. Jakiś czas temu któryś z gospodarzy o tym zapomniał. Innemu to przeszkadzało, więc wezwał na odsiecz gminę.

fot. Aga Król

W pismach znalazł się też drugi zarzut: właściciele pól zaorali część pasa drogowego. - Tyle że nie ma tam kamieni granicznych i mieszkańcy nie wiedzą, gdzie dokładnie zaczyna się własność gminy - zauważa mężczyzna.

- Najzabawniejsze, że urzędnicy nie znaleźli podstawy, żeby wszcząć postępowanie - komentuje po chwili. - Grożą tylko „grzywną lub naganą" za bliżej nieokreślone przewiny, a to adresaci pisma mają zgadnąć, co robią źle. Ale najważniejsze, że pismo poszło listem poleconym, a wcześniej urzędnicy przyjechali na kontrolę - drwi nasz rozmówca.

MOŻE PRZEZ POWIETRZE?

Mężczyzna nie ma wątpliwości: W tej gminie takie myślenie to norma.

- Z jednej strony dotyka ono mieszkańców, którzy wolą „uprzejmie donosić", zamiast najnormalniej w świecie porozmawiać. Z drugiej instytucje państwowe, które działają z uporem godnym lepszej sprawy w kwestiach o śmiesznie małym kalibrze. Ale nie zajmują się tymi naprawdę istotnymi dla mieszkających tu ludzi. Od 2 lat w naszej gminie grasuje podpalacz, a kilka razy dłużej ludzie nie mogą się doprosić ronda przy kościele.

I, nie kryjąc rozbawienia, wskazuje, gdzie leży przyczyna takiego stanu rzeczy. - Może to przez miejscowe powietrze? A może specyficzny mikroklimat pradoliny Bugu? - kończy.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Chyba nikt się nie spodziewał, że w końcu października zacznie się kolejny wysyp grzybów.

Grzybiarze ładują baterie

Dość długo zastanawiałem się, czy pisać tę informację. Bo odezwał się we mnie instynkt typowego grzybiarza. Instynkt, który mówi, aby nie przekazywać wiadomości na temat tego, gdzie się zbiera grzyby i czy w ogóle one są. A jednak piszę na ten temat. Łatwiej mi to zrobić, bo choć grzyby są, to w zdecydowanej większości robaczywe...

Zapewne wielu grzybiarzom wydaje się, że sezon, poza „gąskami", już się skończył. Owszem, wiele na to wskazywało. Choćby to, że grzybów nie ma prawie na targowiskach. Tymczasem grzyby znowu się pojawiły, choć jeszcze 2-3 tygodnie wcześniej prawie zniknęły z lasów, przynajmniej w powiecie siedleckim.

fot. ZJ

Wrzesień był nie tylko suchy, ale trafiały się już pierwsze przymrozki. I kiedy w drugiej połowie tego miesiąca wróciłem z grzybobrania (w lasach w gminie Mokobody) dosłownie z kilkoma podgrzybkami, także uznałem sezon za zakończony. Bo trudno się było raczej spodziewać, że kolejny wysyp zacznie się na przełomie października i listopada.

A jednak. 27 października, korzystając z ładnej pogody, postanowiłem dać przyrodzie jeszcze jedną szansę. Pojechałem na grzyby w rejon wsi Bale koło Mokobód. I nie mogłem wyjść ze zdumienia, kiedy w miejscach, w których wcześniej były tylko korzonki po grzybach, znowu pojawiły się podgrzybki. I to naprawdę piękne, młodziutkie, takie do marynowania. A do tego zdarzały się, choć tylko pojedyncze, borowiki i czerwonogłowce. W końcu października, kiedy czasem są już spore mrozy i opady śniegu.

Jak długo potrwa ten „bonus" od natury, trudno powiedzieć. Kiedy byłem w lesie 28 października, podgrzybków było już jakby mniej. Ciągle jednak udawało się zebrać ponad pół dużego koszyka. A byłoby znacznie więcej, gdyby nie to, że większość grzybów jest robaczywych (co jest podobno bywa charakterystyczne dla grzybów rosnących w czasie suszy). Ale ten widok dorodnych podgrzybków, z pięknie wybarwionymi, co typowe dla jesieni, łebkami! Trudno powiedzieć, jak długo będzie można jeszcze sycić nimi wzrok. Ale póki grzyby są, warto to wybrać się do lasu. Napatrzeć się, by starczyło na cały rok. Aż do rozpoczęcia nowego sezonu i wiążących się z nim nowych, dobrze znanych tylko grzybiarzom, tajemnic i radości. To ostatni moment na ładowanie baterii. **(ZJ)**

R E K L A M A

IOŚ.6720.2.2021

OGŁOSZENIE
o przystąpieniu do sporządzania studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Siedlce

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (DzU 2021 poz. 741, ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Siedlce uchwały nr XXXVII/781/2021 z 28 października 2021 r. w sprawie przystąpienia do opracowania studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Siedlce. Dokument zostanie opracowany dla obszaru całej gminy, w granicach administracyjnych.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące studium. Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, ul. Asłanowicza 10, 08-110 Siedlce, **w terminie do 26.11.2021 r.**

Wniosek powinien zawierać: nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. 2021 poz. 247 ze zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w tym sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko. Przedmiotem strategicznej oceny oddziaływania na środowisko jest studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Siedlce.

Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce.

W związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko zainteresowani mogą składać wnioski, w tym do prognozy oddziaływania na środowisko i postępowania w tej sprawie w **terminie do 26.11.2021 r.** Wnioski można składać w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, ul. Asłanowicza 10, 08-110 Siedlce, albo w formie elektronicznej na adres gmina@gminasiedlce.pl.

W temacie wniosku należy wpisać: „Prognoza OOS – studium".

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Siedlce.

W przedmiotowej sprawie postępowanie o transgranicznym oddziaływaniu na środowisko nie jest prowadzone.

Wójt Gminy Siedlce
(-) **Henryk Brodowski**

884-1p

CO W KINACH?

ŁUKÓW
3-4.11, godz. 14.45: „Ainbo - Strażniczka Amazonii” (Peru-USA, b.o.)
godz. 16.15: „Jak rozmawiać z psem” (Chiny-USA-Anglia, b.o.)
godz. 18: „Furioza” (Polska, 14),
godz. 20: „Venom 2: Carnage” (USA, 10),
5-10.11, godz. 14, 16: „Ron Usterka” (USA-Anglia, b.o.)
godz. 18: „To musi być miłość” (Polska, 10)
godz. 20: „Diuna” (Kanada-USA-Węgry-Anglia, 12).

SOKOŁÓW PODLASKI, kino „Sokół”
5 listopada, 17.00, Komunia (SokoLove Film)
5 listopada, 19.00, Film Balkonowy (SokoLove Film - pokaz specjalny)
7 listopada, 15.00, Rodzina Addamsów 2
7 listopada, 17.00, 19.30, Wesele

Kino „Kongres” w Węgrowie:
4-7 listopada, godz. 16: „Rodzinka rządzi”, dubbing (USA)
4-7 listopada, godz. 18: „Najmro. Kocha, kradnie, szanuje”, (Polska)
4-7 listopada, godz. 20: „Furioza”, (Polska)

Kino Łochów
5 listopada, godz. 15: „Ainbo – strażniczka Amazonii”, dubbing, (Peru, USA)
5 listopada, godz. 17: „Jak rozmawiać z psem”, dubbing, (Chiny, USA, Wielka Brytania)
5 listopada, godz. 19: „Venom 2: Carnage”, (USA)
5 listopada, godz. 21: Żeby nie było śladów” (Polska)
6 listopada, godz. 14: „Ainbo – strażniczka Amazonii”, dubbing, (Peru, USA)
6 listopada, godz. 16: „Jak rozmawiać z psem”, dubbing, (Chiny, USA, Wielka Brytania)
6 listopada, godz. 18: „Venom 2: Carnage”, (USA)
6 listopada, godz. 20: Żeby nie było śladów” (Polska)
7 listopada, godz. 13: „Ainbo – strażniczka Amazonii”, dubbing, (Peru, USA)
7 listopada, godz. 15: „Jak rozmawiać z psem”, dubbing, (Chiny, USA, Wielka Brytania)
7 listopada, godz. 17: „Venom 2: Carnage”, (USA)
7 listopada, godz. 19: Żeby nie było śladów” (Polska)

Nasze nazwiska (420)

Chomiuk - nie podaje K. Rymut w „Nazwiskach Polaków”, od kiedy jest znane. Nie ma go w pracy „Antroponimia Polski...” pod redakcją A. Cieślikowej. Przyrostek „-uk” wskazuje, że nazwisko może pochodzić od nazwiska z Kresów wschodnich. Rymut wywodzi to nazwisko od imienia Tomasz lub od gwarowego chomiuk - chomik. Imię Tomasz jest znane w Polsce od XIII wieku w formach Tomasz (zapis w 1212 roku), Toma, Tomko (ok. 1265) i Tomek (1305). Wywodzi się z aramejskiego „toma”, bliźniak. Od formy greckiej Thomas utworzono postać łacińską Tomasz, w Kościele prawosławnym powstały jego postacie *Foma* i *Choma* (1368). Według „Słownika historyczno-etymologicznego antroponimów ziemi chełmskiej...” nazwiska Chomicz i Chomiak powstały od wschodniosłowiańskiego imienia Choma. Słowo chomik w znaczeniu zwierzę szczurowate z rodzaju myszy znane jest od XV wieku (chomikiem nazywano wtedy także kreta). W gwarze mówiono na chomika: chomiak, chomiek (w 1562 roku Rej pisał „Kruk ułapił chomieka”), chomiuk, chomka, chómik, chumek i skrzeczek. W wiekach XV-XVII chomiki należały do najgroźniejszych szkodników zbożowych wędrujących ze stepów czarnomorskich na zachód w kierunku Europy. Chomik to gryzoń z dużymi torbami policzkowymi, w których przenosi do nory ziarno, robiąc zapasy. Prawdopodobnie z tego powodu stał się symbolem chciwości, a przenośnie *chomikiem* zaczęto nazywać człowieka gromadzącego zbędne zapasy, także chytrego i podstępnego. Jak podaje SNWPU, nazwiskiem Chomiuk w 1990 roku posługiwały się w Polsce 1064 osoby, z czego zdecydowanie najwięcej w dawnym woj. bialskim - 622. W siedleckim - 24 osoby. Nazwisko Chomka (znane od 1401 r.) nosiło wówczas 511 osób, z czego w dawnym woj. siedleckim -137.

Gawor - znane od 1680 roku (K. Rymut „Nazwiska Polaków”). Wywodzi je Rymut od rzeczownika gawor lub czasownika *gaworzyć*. *Gaworem*, wcześniej *goworem* (od tego Goworzyc 1163, Gowor 1406) nazywano dawniej rozmowę, mowę, głos, pierwsze dźwięki wydawane przez niemowlę, niewyraźne mówienie, hałas, szmer, szum („Słychać gowor drzew”), szept, a także zmowę, konszachty, intrygę, układy („Bieży do przyjaciela i z tym gowory czyni”). Przenośnie gaworem, goworem nazywano człowieka, który lubił dużo mówić, opowiadać. Od XVII wieku gaworzyć znaczyło rozmawiać swobodnie towarzysko, gawędzić, gwarzyć, rozprawiać, rozmawiać także o głupstwach, bajać, pleść („Tak mu gaworzył, że ten mu przed śmiercią cały majątek zapisał”). Gaworzyc znaczyło także gadać byle co albo do siebie samego („Kiedy stary Jan tak gaworzy ze sobą, wesele nadjeżdża”). Przenośnie *gaworzyć* znaczyło hałasować, krzyczeć, szemrać, szeptać, mruczeć, wydawać głos taki jak niektóre ptaki („Wrony gaworzą = kraczą”), starać się pochlebić komuś, przypodobać się („Tylko ty do mnie nie gaworz... bo mi mama zakazała... żebym z tobą nie gadała”). Od nazwania Gawor lub Gaworza pochodzi nazwa wsi Gaworzyna w woj. mazowieckim powiecie radomskim. Bardzo podobne nazwisko Gawior powstało od dawnego gawior snopek słomy. Jak podaje SNWPU, w 1990 roku nazwiskiem Gawor posługiwało się w Polsce 2013 osób. Najwięcej w dawnym woj. krakowskim - 502. W siedleckim - 32 osoby. Nazwisko Gowor nosiło wówczas 50 osób.

Andrzej Karlikowski

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.

ODESZLI...

USC w Garwolinie
osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 25 do 29 października

Władysław Wojda, 83 lata
Wiesław Kozik, 72 lata
Anna Stanisława Witak, 85 lat
Urszula Irena Czubrzyńska, 63 lata
Anna Piętka, 91 lat
Barbara Teresa Matera, 87 lat
Andrzej Rojek, 68 lat
Jan Kuk, 60 lat
Barbara Dorota Zielińska, 79 lat
Wiktor Mateńka, 91 lat
Ireneusz Kowalczuk, 48 lat
Dariusz Zawadka, 53 lata
Krzysztof Strzałek, 65 lat
Jadwiga Cieślak, 43 lata

USC w Kosowie Lackim
osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 25 do 29 października

Janina Fabijańczuk, 86 lat
Danuta Pisarek, 82 lata
Wojciech Jesionkowski, 59 lat
Stanisław Ogrzewała, 85 lat

USC w Łosicach
osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 25 do 29 października

Paweł Marszałek, 43 lata
Robert Jóźwiuk, 57 lat
Jadwiga Sergej, 82 lata
Zdzisław Gajewski, 82 lata
Marian Kaczyński, 78 lat

Łuków
osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 21 do 27 października

Robert Nowicki, 44 lat
Wacław Trochym, 85 lat
Stanisława Nurzyńska, 61 lat
Bogusław Wierzejski, 75 lat
Czesław Ambroziak, 88 lat
Genowefa Osak, 90 lat
Anna Mrozowska, 91 lat
Wojciech Bałkowiec, 61 lat
Marianna Piszcz, 81 lat
Jan Mirowski, 59 lat

USC w Siedlcach
osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 25 do 29 października

Anna Teresa Rosołek, 73 lata
Marek Krzysztof Sieczkiewicz, 75 lat
Henryk Stefan Bartoszewski, 76 lat
Krystyna Stanisława Matwiejczuk, 91 lat
Leon Marek Krasuski, 72 lata
Genowefa Strąk, 91 lat
Grażyna Jadwiga Kowalczyk, 66 lat
Zofia Brodacka, 84 lata
Marianna Skwierczyńska, 79 lat
Alfred Franciszek Rozbicki, 78 lat
Julian Wereda, 90 lat
Krystyna Bielińska, 90 lat
Franciszka Kaczorowska, 90 lat
Seweryna Lesiuk, 74 lata
Anna Chmielewska, 33 lata
Jan Piotr Serzysko, 60 lat
Bogusława Markowska, 88 lat
Karolina Ferenc, 90 lat
Bogdan Zając, 64 lata
Stefan Bogdan Wysokiński, 84 lata
Sylwester Arkadiusz Strzyżewski, 70 lat
Jerzy Serafin, 73 lata
Sabina Roguska, 90 lat
Krzysztof Stefan Ruciński, 68 lat
Irena Safian, 86 lat
Stanisław Chudek, 65 lat
Zbigniew Chabrowski, 74 lata
Henryk Stryjek, 74 lata
Alicja Agata Chojecka, 79 lat
Romana Kutaska, 75 lat
Teresa Fiedoryszyn, 81 lat
Wawrzyniec Cisak, 89 lat
Kamil Zając, 37 lat
Mirosław Anielak, 70 lat
Stanisław Piotr Szysz, 94 lata
Anna Marianna Skup, 90 lat
Stanisław Milik, 90 lat
Krzysztof Eugeniusz Kowalik, 84 lata
Marian Prejs, 88 lat
Mieczysław Stanisław Dzierżyński 77 lat
Stanisława Talacha, 84 lata
Roman Tadeusz Okrasa, 81 lat
Małgorzata Wójcicka, 53 lata
Władysław Baltazar Kobyliński, 84 lata
Krzysztof Mariusz Bizowski, 54 lata
Józefa Lelental, 93 lata
Helena Fidura, 94 lata
Felicja Podniesińska, 89 lat
Szczepan Tokarz, 51 lat

USC w Sokołowie Podlaskim
osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 22 do 28 października

Henryk Kosiorek, 87 lat
Sabina Brzozowska, 85 lat
Marian Wyszomirski, 77 lat
Władysława Iwańska, 93 lata
Władysława Kujawa, 102 lata
Sabina Kaczor, 75 lat
Emilia Łęczycka, 71 lat
Karol Kudelski, 70 lat
Krzysztof Mroczek, 63 lata

Alicji Roguskiej

Kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej w Wierzbnie

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia w tych trudnych chwilach po stracie Mamy

składają Koleżanki i Koledzy z Urzędu Gminy w Wierzbnie

Pragniemy podziękować Władzom Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach za udział w uroczystości pogrzebowej

Prof. Romualdy Jabłońskiej-Ceglarek

Bernadeta, Dariusz i Sudi Ceglarek.

STYPY
• blisko cmentarza (300 m)
• duży parking
Sala „Olimpia” Janowska 92, Siedlce
zapraszamy
tel. 790 432 729, 534 910 833

To smutne, że zdrowe decyzje budzą zdziwienie

Z Janiną Ewą Orzełowską, członkinią zarządu województwa mazowieckiego, rozmawia Mirosław Buczek.

■ **W większości samorządów w powiecie garwolińskim mają przewagę liczebną członkowie PiS lub ich sympatycy. Tymczasem samorząd wojewódzki, w którym rządzi koalicja PO-PSL, nie szczędzi pomocy gminom, kołom gospodyń wiejskich i strażakom z ziemi garwolińskiej. Zapomnieliście o kluczu partyjnym przy podziale dotacji?**

- Nigdy z takiego klucza nie korzystaliśmy i nie będziemy korzystać. Wsparcie kierujemy tam, gdzie jest ono potrzebne, bez względu na barwy polityczne. Potrzeby są bardzo duże, o czym świadczy liczba składnych wniosków do programów wsparcia. Zdarzają się też sytuacje nagłe, nieprzewidziane, na przykład klęski żywiołowe, które w tym roku nie oszczędziły Mazowsza. Skala zniszczeń przerosła możliwości wielu samorządów, ale mogły one liczyć na naszą pomoc. Na remonty zalanych dróg i zniszczonych budynków szkolnych przeznaczyliśmy w tym roku ponad 3,6 mln zł. Współpracujemy z samorządami różnego szczebla w walce z pandemią, realizując jeden z największych w Europie projektów covidowych o wartości ponad 480 mln zł. Dzięki temu do szpitali powiatowych, wojewódzkich i rządowych trafia nowoczesny sprzęt. Doposażmy mazowieckie szkoły. Smutne jest tylko to, że nasze podejście, które powinno być standardem, budzi zdziwienie.

■ **Dlatego, że agendy rządowe nie mają skrupułów, co szczególnie było widać przy drugim rozdziale pomocy covidowej gminom. „Swoi" otrzymali obficie, gminy rządzone przez inne opcje lub przez wójtów bezpartyjnych potraktowano o wiele gorzej. Nie warto się uczyć taktyki od Zjednoczonej Prawicy, skoro przynosi ona tak dobre wyniki wyborcze?**

- Nie jestem w stanie zrozumieć takiej taktyki, szczególnie w tak trudnym okresie, jakim jest pandemia. Wszyscy potrzebują dróg, zmodernizowanych szpitali, przyjaznych miejsc, gdzie mogliby się spotkać i odpocząć. Ambicje i koneksje polityczne nie powinny być czynnikiem decydującym o tym, komu należy przyznać dofinansowanie. Niestety, niepokojące jest, że coraz częściej jesteśmy świadkami takich decyzji. Partia rządząca nawet nie kryje się ze swoimi sympatiami i antypatiami. My, jako samorząd wojewódzki, również staliśmy się ofiarą rządowego „wsparcia". Nasze projekty związane z rozwojem i rozbudową szpitali nie zyskały uznania rządzących.

fot. Aga Król

■ **Starostwo Powiatowe w Garwolinie jest inwestorem bardzo ważnej dla regionu budowy mostu na Wiśle. Sam most nie spełni swojej roli bez dróg dojazdowych. Czy samorząd mazowiecki rozważa możliwość wsparcia finansowego tej inwestycji?**

- Jest to bardzo duży, a zarazem bardzo potrzebny, projekt. Nie tylko dla mieszkańców powiatów garwolińskiego i kozienickiego, ale całego regionu. Jako samorząd województwa od początku wspieramy tę inwestycję. W wieloletniej prognozie finansowej zabezpieczyliśmy niemałą kwotę, bo 100 mln zł, co stanowi 75% wkładu własnego. Koszty przygotowania dokumentacji wzięły na swoje barki samorządy lokalne. Tak naprawdę nasza decyzja o wsparciu tego przedsięwzięcia była kluczowa dla jego powodzenia. Umożliwiła samorządom powiatowym, przy udziale gmin Maciejowice i Kozienice, ubiegać się o dotację z rządowego programu „Mosty dla Regionów".

■ **Dla mieszkańców gmin Maciejowice i Wilga bardzo ważne są też wały zabezpieczające przed powodzią. Decydentem w tej sprawie są rządowe Wody Polskie. Zarząd Mazowsza deklaruje jednak pomoc. Jaki zasięg będzie miało to wsparcie w krótkiej i dłuższej perspektywie?**

- Zanim powstało przedsiębiorstwo Wody Polskie, to na naszych barkach spoczywała odpowiedzialność za należyte utrzymanie tych wałów. W 2015 roku zakończył się pierwszy etap realizowanego przez samorząd wojewódzki projektu przebudowy wału na odcinku Bączki – Antoniówka Świerżowska. Na inwestycję o wartości 11,7 mln zł otrzymaliśmy wsparcie z Unii Europejskiej w kwocie 10 mln zł. Idąc za ciosem, przygotowaliśmy dokumentację projektową na realizację kolejnego etapu przebudowy. Niestety, w tym czasie rząd przeprowadził małą rewolucję, powołując do życia Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, które przejęło od nas wszystkie zadania, dotyczące gospodarki wodnej, w tym także ochrony przeciwpowodziowej. W wyniku licznych rozmów i spotkań na początku tego roku podpisaliśmy z Wodami Polskimi umowę o wsparciu z pieniędzy unijnych drugiego etapu przebudowy wału. Zaplanowaliśmy dofinansowanie w wysokości ponad 11,7 mln zł. Ponieważ w trakcie realizacji projektu wystąpiły bardzo duże oszczędności, zarząd województwa podjął decyzję, by zaoszczędzone pieniądze przeznaczyć na budowę trzeciego etapu. Jak więc widać, w trosce o bezpieczeństwo mieszkańców działamy ponad podziałami.

■ **Kiedyś bastionem PSL były ochotnicze straże pożarne i koła gospodyń wiejskich. Teraz politycznym guru jest dla nich PiS. Jak zamierzacie, jako partia, odzyskać rząd dusz na wsi?**

- Bardzo często odwiedzam tereny wiejskie i jako członkini zarządu województwa, nadzorująca departament rolnictwa w urzędzie marszałkowskim, znam potrzeby i wyzwania mazowieckiej wsi. Widzę też, że jej mieszkańcy coraz bardziej dostrzegają, że wyborcze obietnice rządzących nie przekładają się na poprawę sytuacji w rolnictwie. Rolnicy i pozostali mieszkańcy wsi to mądrzy ludzie, którzy potrafią zadbać o swoje interesy. Jeżdżąc po Mazowszu, widzę zmianę ich nastawienia. Widzę też, jak bardzo doceniają to, co robimy na szczeblu wojewódzkim. Jako samorząd mazowiecki od lat kierujemy do gmin fundusze w ramach naszych programów wsparcia. Te pieniądze przekładają się na realne inwestycje: budowę dróg, remonty świetlic, strażnic, miejsc rekreacji, zakup samochodów strażackich i sprzętu dla druhów. Pamiętamy też o gospodyniach i bazie sportowej. Myślę, że mieszkańcy wsi widzą i doceniają zmiany, jakie zachodzą w ich otoczeniu.

Koronawirus im niestraszny?

W sobotę, 23 października, PKS w Garwolinie obchodził jubileusz 70-lecia istnienia. Świętowano w wynajętym lokalu, nie zwracając uwagi na reżim sanitarny.

Jubileusz zrelacjonowano na profilu społecznościowym garwolińskiego starostwa. Dzięki zdjęciom i krótkiej notatce można się dowiedzieć, że obchody zaczęły się od mszy. Na nabożeństwie większość osób siedzi w ławkach, w niewielkich odległościach, ale w maseczkach. Kolejne fotografie to krótka relacja z imprezy w lokalu. Widać, jak przemawiają starosta **Mirosław Walicki** i wicestarosta **Marek Ziętalski**. Jest też przewodniczący rady powiatu **Waldemar Trzaskowski**. Wszyscy bez maseczek.

Przy suto zastawionych stołach, bez maseczek, ramię w ramię, siedzą goście. Można łatwo policzyć, że w niewielkim pomieszczeniu przy czterech stołach siedzi około 60 osób. Zgodnie z reżimem sanitarnym, powinien być zajęty co drugi stolik, a odległość między nimi musi wynosić co najmniej 1,5 m. Chyba że znajduje się między nimi przegroda o wysokości co najmniej 1 m, licząc od powierzchni stolika.

To nie pierwsza impreza w powiecie garwolińskim, gdzie włodarze nie zwracają uwagi na obowiązujące obostrzenia epidemiologiczne. Przypomnijmy, że w marcu 2020 r. poseł **Grzegorz Woźniak** (PiS) w czasie pandemii zorganizował huczne imieniny, na które przybyło wiele osób. W efekcie został zawieszony w prawach członka partii. Ale do łask już wrócił.

Czwarta fala pandemii nabiera tempa. Czy na jubileuszu PKS był ktoś, kto mógł zarazić gości koronawirusem?

MILENA CELIŃSKA

Nowa radna w Górznie

Danuta Włodarczyk oficjalnie jest już nową radną gminy Górzno. Dwa miesiące po wyborach uzupełniających złożyła ślubowanie i po raz pierwszy jako radna wzięła udział w głosowaniach.

Wybory uzupełniające odbyły się 22 sierpnia, w związku ze śmiercią radnego **Zbigniewa Korgóla**. Mieszkańcy wybrali Danutę Włodarczyk. 22 października nowa radna złożyła ślubowanie.

- Dziękuję mieszkańcom za zaufanie. Dziękuję także mojemu komitetowi wyborczemu za ciężką pracę. Zastępuję Zbyszka, który był społecznikiem na sto procent. Mam nadzieję, że dzisiaj mnie wspiera - powiedziała Danuta Włodarczyk i dodała z uśmiechem: - Proszę państwa o trochę cierpliwości, bo muszę technicznie wszystko poogarniać. Mam nadzieję, że będzie nam się dobrze współpracowało. **(mc)**

Danuta Włodarczyk fot.arch.

KRONIKA POLICYJNA

OBYWATELSKIE ZATRZYMANIE

27 października w **Górznie** jechał mercedes na samej feldze w jednym kole. Manewry, które wykonywał, wskazywały, że kierowca może być pod wpływem alkoholu. Świadek tej jazdy przy nadarzającej się okazji zatrzymał ten samochód, a następnie powiadomił policję. Badanie na zawartość alkoholu wykazało, że zatrzymany 55-letni kierowca miał 2,5 promila alkoholu w organizmie.

GRUPA SPEED

Podczas tygodniowej akcji policjanci mazowieckiej grupy „SPEED" skontrolowali 120 pojazdów, ujawnili 108 wykroczeń, w tym 96 związanych z przekroczeniem dopuszczalnej prędkości. Na 80 kierowców nałożyli mandaty karne. Zatrzymali 2 prawa jazdy i 4 dowody rejestracyjne.

POSZUKUJĄ WŁAŚCICIELA

Komenda Powiatowa Policji w Garwolinie poszukuje właściciela motocykla Kawasaki, który uczestniczył w zdarzeniu drogowym w **Garwolinie**. Pojazd został zabezpieczony na parkingu policyjnym. Osoby, które rozpoznają pojazd i wiedzą, do kogo należy, są proszone o kontakt z policją. Aby odebrać motocykl, należy zadzwonić pod numer telefonu 47 70 75 200 lub 47 7075 203. **(ak)**

Pieniądze z Polskiego Ładu

Ogłoszono, ile pieniędzy podatników powróci do samorządu powiatowego i samorządów gminnych w powiecie garwolińskim w ramach Polskiego Ładu.

Oto przyznane dotacje: powiat – 17 147 500 zł, Borowie – 6 650 000 zł, Garwolin (gmina wiejska) – 10 559 000 zł, Garwolin (gmina miejska) – 7 090 000 zł, Górzno - 9 000 000 zł, Łaskarzew (gmina wiejska) – 7 125 000 zł, Łaskarzew (gmina miejska) – 10 070 000 zł, Maciejowice – 12 350 000 zł, Miastków Kościelny – 4 900 000 zł, Parysów – 4 940 000 zł, Pilawa – 5 339 190 zł, Sobolew – 1 871 000 zł, Trojanów – 10 640 000 zł, Wilga – 9 885 000 zł, Żelechów – 12 350 000 zł. **(MB)**

O powiecie garwolińskim czytaj też na str. 10

BIURO OGŁOSZEŃ

Serwis telefonów komórkowych
ul. Kościuszki 2, Garwolin
(na terenie dworca PKS)

APTEKI

3 listopada – Kościuszki 19
4 listopada – Kościelna 2
5 listopada – Kościuszki 23
6 listopada – Nadwodna 13/2
7 listopada – Długa 48
8 listopada – Senatorska 4
9 listopada – Mazowiecka 17
10 listopada – Kościuszki 49 F

KRONIKA POLICYJNA

DAŁA SIĘ OSZUKAĆ

25 października 27-letnia mieszkanka gminy **Łosice** otrzymała za pośrednictwem mediów link do fałszywej strony firmy kurierskiej. Kobieta, choć nie znała nadawcy wiadomości, zalogowała się na tej stronie i dokonała operacji pieniężnej. Skutek? Straciła 2 tys. zł. O sprawie poinformowała policję.

USZKODZIŁ LUSTERKO I UCIEKŁ

25 października na drodze wojewódzkiej w **Hołowczycach Kolonii** (gm. **Sarnaki**) ciężarówkę marki DAF wymijał inny pojazd ciężarowy. Podczas tego manewru doszło do uszkodzenia lewego lusterka zewnętrznego DAF-a. Sprawca kolizji odjechał. Kierujący DAF-em 23-letni mieszkaniec powiatu radzyńskiego zgłosił sprawę łosickiej policji.

DUŻE STRATY

27 października w **Olszance** spłonęła stodoła, w której przechowywano: 40 ton zboża, słomę w belach i siano. Pokrzywdzony oszacował straty na 150 tys. zł. **(mc)**

Ciężarówka w rowie

fot. KP PSP w Łosicach

W piątek 29 października przed godz. 10.00 w Platerowie na DK nr 19 przewróciła się ciężarówka. Do zdarzenia doszło na wysokości przejazdu kolejowego. Ciężarówka przewoziła pasze dla bydła. Samochód wpadł do rowu. Pasza z naczepy rozsypała się. Kierowca bez obrażeń opuścił pojazd o własnych siłach. Ruch na drodze odbywał się przez pewien czas wahadłowo. Na miejscu były policja oraz straż pożarna. **(mc)**

BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury, ul. Piłsudskiego 4, tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09
Centrum Finansowe, ul. Rynek 29, wejście od podwórka, tel. 83 357 35 70,
Epaka.pl, ul. 1 Maja 2, pn.-pt. 8.00-16.00, tel. 504 221 153

APTEKI

3 - 7 listopada
- ul. Rynek 1, tel. 83 359 03 73

8 listopada
- ul. Rynek 12, tel. 83 311 11 17

9 listopada
- Rynek 10, tel. 83 359 03 20

O fotowoltaice i wujku radnego, czyli...

Sami sobie wyliczcie

Radny ze Starej Kornicy Piotr Kiryluk już pół roku temu prosił o szczegóły rozliczenia projektu, dotyczącego instalacji solarnych i fotowoltaicznych w gminie. I nadal nie dostał od wójta konkretnej odpowiedzi.

W maju tego roku radny Kiryluk zgłosił pisemną interpelację. Pytał wójta **Kazimierza Hawryluka**, dlaczego na sesji w lipcu 2020 r. zwiększono o ponad 234 tys. złotych tzw. środki własne, które gmina musiała dołożyć do projektu „Energia dla przyszłości". Radny zauważył też, że firma wyłoniona w przetargu zaoferowała za wykonanie inwestycji o ponad 200 tys. zł mniej niż rada gminy zaplanowała w budżecie. **Piotr Kiryluk** nie przebierał w słowach. Apelował do wójta: „Proszę o wyjaśnienie, dlaczego wprowadził pan w błąd radę o potrzebie dofinansowania tej inwestycji". W interpelacji znalazła się też prośba o szczegóły finansowania programu - dane dotyczące podatku, kosztów dokumentacji, przetargu, wysokości wkładu własnego mieszkańców i gminy oraz nagród, które pracownicy dostali za pracę przy projekcie.

Radny: - A zapłacił pan już udział własny?
Wójt: - Jak nie zapłaciłem, to zapłacę.

BĘDĘ INFORMOWAŁ

Pismo radnego (i dwie odpowiedzi) pojawiły się na stronie BIP Urzędu Gminy Stara Kornica dopiero we wrześniu. Dziwnym trafem akurat wtedy, gdy „Tygodnik Siedlecki" zapytał, dlaczego w internecie nie można znaleźć aktualnych interpelacji radnych... W odpowiedzi noszącej datę 22 lipca wójt Kazimierz Hawryluk pisze krótko, że pytania Piotra Kiryluka przekierował do skarbniczki gminy i dodaje: „Pomimo ponagleń do dnia dzisiejszego nie otrzymałem danych. W momencie gdy otrzymam dane stanowiące odpowiedź na pana pytania będę pana informował" (pisownia oryginalna).

Druga odpowiedź jest z 22 września. Nie pada w niej ani jedna kwota! Zamiast szczegółów, o które prosił radny, pada stwierdzenie: „Inwestycja była realizowana zgodnie z ustawą o finansach publicznych oraz wytycznych dla tego działania. Wszystkie wydatki musiały być wprowadzone do budżetu na czas ich planowania, zlecenia i wykonania ujmując w określonych działach, rozdziałach oraz paragrafach planując i rozliczając".

- Mój wujek, co już nie żyje, powiedziałby: „Co to za analfabeta pisała?" – taki komentarz Piotra Kiryluka usłyszeli radni na jednej z ostatnich sesji. – Mam pytanie do pani skarbnik: - Czy to jest to, co pani przygotowała? Czy pani w ogóle przygotowała odpowiedź?

Skarbnik **Małgorzata Patralska** przyznała, że szczegółowe wyliczenia, o które prosił radny, dostarczyła wójtowi pod koniec lipca Dokument zostawiła w gabinecie Kazimierza Hawryluka, pismo nie przeszło oficjalnie przez dziennik. Skarbnik dodała, że odpowiedź z 22 września nie była przez nią przygotowana.

Głos zabrał też wójt, ale jak to często bywa, mówił zawile i nie na temat. Stwierdził, że trzeba czekać na końcowe rozliczenie inwestycji i dodał: - Ja jestem kierownikiem gminy, a radni decydują o budżecie. Informacje o wydatkach są w uchwałach, więc proszę sobie wszystko wyliczyć.

PAN SIĘ WCIĄŁ

Radny Kiryluk nie odpuszczał. Dopytywał, czy dodatkowe 234 tys. zł, które przyznali radni na projekt, otrzymał wykonawca. A może dzięki tym pieniądzom mieszkańcy, którzy korzystali z programu, mogli zapłacić mniejszy wkład własny?

Radny Piotr Kiryluk punktował wójta

- Każdemu mieszkańcowi zmniejszono obowiązkowy wkład własny o 1 tys. zł. Rada zarezerwowała te środki, bo łącznie było 237 instalacji, czy może 242 – odparł Kazimierz Hawryluk.

- A pan też skorzystał z tego programu? – zapytał wójta radny. A gdy usłyszał „tak", dodał. - To słabo. Inni czekali w kolejce, byli na listach rezerwowych, a pan jako gospodarz tak się wciął...

- Wszyscy, co chcieli, dostali. Nie dostali ci, co nie spełniali kryteriów – odpowiedział wójt

- A zapłacił pan już udział własny? – dociskał Piotr Kiryluk.

- Jak nie zapłaciłem, to zapłacę – usłyszał w odpowiedzi.

- Kto jeszcze nie zapłacił z pracowników gminy? – dalej egzaminował radny.

- Takich informacji nie mam, sprawdzę – obiecał wójt.

By skończyć tę wymianę zdań, przewodnicząca rady **Zofia Szpura** stwierdziła, że trzeba dokładnie przyjrzeć się rozliczeniu inwestycji „Energia dla przyszłości".

- Oj, chyba tą sprawą będzie się musiał Ziobro zająć - pokręcił głową Piotr Kiryluk.

MILENA CELIŃSKA

Pierwsze rozdanie

Ponad 51 mln zł trafi do powiatu łosickiego w ramach pierwszej edycji rządowego programu Polski Ład. Najwięcej dostanie starostwo, najmniej gminy Huszlew i Stara Kornica.

Starostwo otrzymało promesę na 16,4 mln zł. Pieniądze są przeznaczone na modernizację dróg. Gminie Huszlew przyznano w sumie 4,11 mln zł (na przebudowę dróg - 1,9 mln i inwestycję związaną ze stacją wodociągową - 2,21 mln). Gmina Stara Kornica odebrała symboliczny czek na modernizację energetyczną budynku urzędu gminy (4,41 mln zł).

W gminie Olszanka za pieniądze z Polskiego Ładu będą remontowane drogi. Na ten cel rząd przeznaczył 9,5 mln zł. Z kolei gmina Platerów dostała 4,95 mln zł na sieć kanalizacyjno-sanitarną w Mężeninie i Chłopkowie.

Gmina Sarnaki odebrała czek na 3,15 mln zł. Dzięki temu będzie przebudowany GOK.

Modernizacja i rozbudowa budynków użyteczności publicznej czeka MiG Łosice. Samorząd dostał na to promesę o wartości 8,84 mln zł. **(mc)**

Most przebudowany

W Łosicach zakończono jedną z najważniejszych inwestycji: przebudowę drogi biegnącej przez centrum miasta. W ramach prac przebudowano most na rzece Toczna.

Wyremontowana część drogi wojewódzkiej łączy powiaty siedlecki i łosicki.

– Inwestycja, prowadzona przez samorząd Mazowsza, obejmowała modernizację trzech odcinków drogi 698. Prace na pierwszym były związane z rozbudową drogi na terenie miasta Mordy. Roboty na drugim, nazywanym szlakowym, to remont odcinka od mostu na Liwcu w Wyczółkach do Mordów. Modernizacja trzeciego wiązała się z mostem na Tocznej w Łosicach i remontem ulic wzdłuż drogi wojewódzkiej na terenie naszego miasta – mówi burmistrz **Mariusz Kucewicz**.

Cały projekt wart jest 5,1 mln euro. Prace w Łosicach zaczęły się w sierpniu ubiegłego roku. Przed kilkunastoma dniami (22 października) nastąpiło ich oficjalne zakończenie. Z tej okazji do Łosic przyjechała **Janina Ewa Orzełowska**, członek zarządu województwa.

- Ten projekt został zakwalifikowany jako strategiczny dla rozwoju Mazowsza. Zrealizowaliśmy go dzięki współpracy Polska-Białoruś-Ukraina – mówiła na uroczystości. - Chcę podziękować przede wszystkim naszym przyjaciołom z Ukrainy za to, że weszli z nami w partnerstwo. Pamiętam, że jego zawiązanie odbyło się dość szybko, ale naprawdę świetna współpraca pokazała, że województwo mazowieckie i obwód wołyński mogą razem realizować projekty.

Należy dodać, że przy okazji remontu drogi wojewódzkiej udało się dodatkowo zrobić nową kanalizację na ul. Bialskiej w Łosicach. **(mc)**

Portfel zamiast ryby

Wędkarz w łosickim jeziorku wyłowił portfel. Były w nim dokumenty.

We wtorek 26 października do komendy policji w Łosicach przyszedł 51-letni mężczyzna. – Tego dnia wybrał się na łowienie ryb w łosickim jeziorku. Ku swemu zaskoczeniu, zamiast ryby, na haczyku zobaczył portfel – mówi **Nina Zaniewicz**, oficer prasowy KPP Łosice. I dodaje: Kradzież tego portfela z dokumentami zgłoszono w 2017 roku.

Dzień później (27 października) na policję został przyniesiony kolejny portfel.

- 43-letni kierowca auta zauważył na poboczu drogi dużą torbę. Wewnątrz znajdowały się: portfel z dokumentami, urządzenia do pomiaru poziomu cukru we krwi oraz leki. Jak się okazało, kradzież była zgłoszona we wrześniu tego roku – mówi Nina Zaniewicz, przypominając jednocześnie: - Kradzież albo zgubienie dowodu osobistego, prawa jazdy, paszportu czy innego dokumentu tożsamości może doprowadzić do wykorzystania naszych danych do celów przestępczych. Dlatego jeśli utraciliśmy dokumenty, powinniśmy powiadomić policję.

Zagubione dokumenty można też zastrzec w bankach (nie trzeba być posiadaczem konta bankowego).

- A osoba, która znalazła czyjś dowód osobisty, jest zobowiązana do niezwłocznego przekazania go najbliższemu organowi gminy, policji lub innemu organowi administracji publicznej – podkreśla Nina Zaniewicz. **(mc)**

R E K L A M A

MITROPOL STACJA KONTROLI POJAZDÓW ZAKRZE 111 (k. Łosic) tel. 660 770 570, 796 970 681

Marzenia zastępcy burmistrza

Agendy rządowe nie rozpieszczają Łukowa. Z Polskiego Ładu miasto otrzymało tylko 4 mln 750 tys. zł. Mimo to szef klubu radnych PiS Artur Gałach uważa, że Polski Ład jest dobrym pomysłem, bo bez niego samorząd łukowski nie pozyskałby ze źródeł zewnętrznych nawet tej kwoty.

- Takie miasta, jak Świdnik, Opole Lubelskie czy Puławy pozyskują ze źródeł zewnętrznych w przeliczeniu na jednego mieszkańca trzy, cztery razy więcej pieniędzy niż Łuków - wytykał na ostatniej sesji radny **Artur Gałach**. - Razem z pieniędzmi z Polskiego Ładu Łuków otrzymał ze źródeł zewnętrznych około 5 mln 200 tys. zł, a tymczasem samorząd powiatowy około 50 mln zł. W rankingu wydatków na inwestycje na 267 miast powiatowych Łuków został sklasyfikowany na 228. miejscu.

- Rząd jest doskonały w mnożeniu i dzieleniu – ripostował burmistrz **Piotr Płudowski.** - Mnoży stanowiska w rządzie i spółkach, a dzieli ludzi.

Mateusz Popławski fot. PGL

Proszę sformułować konkretny zarzut do pracowników urzędu. Jakie błędy popełnili, przygotowując wnioski, że tych pieniędzy nie uzyskaliśmy? I proszę wskazać źródła i programy, z których mogliśmy pieniądze pozyskać, a nie pozyskaliśmy.

- Ja nie powiedziałem, że obarczam winą tych czy innych pracowników – tłumaczył Artur Gałach. - Stwierdzam tylko fakt, że mimo dużej liczby składnych wniosków pozyskaliśmy niewiele pieniędzy.

- Polski Ład to działania z minionej epoki – suchej nitki na rządowym projekcie nie pozostawił Jarosław Okliński. - Wtedy ręcznie sterowano finansami, materiałami, usługami. Ten mechanizm ma działać jak kij i marchewka: komu chcemy, temu damy. Chorą sytuacją jest, że samorządy nie mają, albo mają bardzo mały udział w podatku dochodowym, że pieniądze z podatków dzieli rząd lub samorząd wojewódzki. Polski Ład jest dziwnym tworem, a porównywanie się z innymi samorządami miałoby sens tylko wtedy, gdyby wszyscy startowali z tego samego poziomu i mieli jednakowe szanse.

- Śnią mi się czasy, żebyśmy jako samorząd byli niezależni od agend rządowych – rozmarzył się wiceburmistrz **Mateusz Popławski**. - Żebyśmy mieli taki udział w podatkach, który zapewni nam samodzielne decydowanie o naszych sprawach. My lepiej wiemy niż urzędnicy w ministerstwie sportu, czy trzeba w tym roku wyremontować jakąś salę sportową, czy boisko. Dlaczego więc musimy wnioskować o przyznanie pieniędzy na ten cel do ministerstwa? Jeżeli nie ma transparentnych zasad przyznawania pieniędzy, to decyzje zawsze będą budzić wątpliwości.

Zastępca burmistrza Łukowa zaapelował do radnych PiS, by lobbowali u swoich wpływowych kolegów partyjnych, żeby przy kolejnych rozdaniach ich miasto nie było, jak to nazwał, ograbiane. Chciałoby się wierzyć, że apel poskutkuje, ale może to być wiara naiwna.

MIROSŁAW BUCZEK

Jarmark bez „Złotego Kura" i tak udał się doskonale.

Renoma artystycznego jarmarku

W Żdżarach w gminie Łuków tradycyjnie odbył się Międzypowiatowy Jarmark Zespołów Folklorystycznych. Przed siedmioma laty z pomysłem zorganizowania takiej imprezy wystąpiła **Elżbieta Dynek**, była radna gminy Łuków i była kierowniczka zespołu ludowego „Jagódki" ze Żdżar.

W tegorocznym jarmarku folklorystycznym wzięło udział 9 zespołów z kilku powiatów województw lubelskiego i mazowieckiego. Impreza przypadła do gustu zarówno ludowym artystom, jak i lokalnej publiczności. Chłód i przelotne opady niewiele znaczyły wobec możliwości obejrzenia występów takich grup, jak: „Czerwona Jarzębina" z gm. Stanin, „Kobierzec" ze Starych Kobiałek w gm. Stoczek Łukowski, „Zalesianki" z Zalesia i „Niezapominajki" z Dminina w gm. Łuków i „Modry Len" z Adamowa. Wystąpili też gospodarze, czyli zespół „Jagódki" ze Żdżar. Poza tym była okazja do zapoznania się z repertuarem zespołów z innych powiatów. Przed publicznością wystąpili: „Konopnicka Kapela Wojciecha" z gm. Konopnica w pow. lubelskim, Zespół Śpiewaczy „Chodów" z Chodowa w gm. Siedlce w pow. siedleckim oraz zespół „Melodia" z Domaszewnicy w gm. Ulan w pow. radzyńskim.

— Zespoły ludowe nie walczą w tym przeglądzie o miano najlepszych. Chodzi nam o umożliwienie im lepszego poznania się i wzajemną integrację — informuje **Henryk Wysocki**, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Łukowie. — W tym roku wyjątkowo uczestnicy nie otrzymali statuetek „Złotego Kura Ziemi Łukowskiej". Każda z grup otrzymała pamiątkowe dyplomy i nagrody finansowe.

Wśród oklaskujących występy ludowych artystów byli nie tylko mieszkańcy Żdżar i innych okolicznych miejscowości, ale również przedstawiciele gminnego i powiatowego samorządu z wójtem **Mariuszem Osiakiem** i wicestarostą **Januszem Koziołem** na czele. Na ludowe występy przyjechał nawet proboszcz parafii rzymskokatolickiej w Dąbiu, ks. **Marek Wasilewski**.

Przegląd prowadzili **Henryk Wysocki** z Gminnego Ośrodku Kultury w Łukowie oraz **Katarzyna Szczygieł** z wydziału promocji Starostwa Powiatowego w Łukowie. **(PGL)**

Sceniczne prezentacje ludowych artystów przyciągnęły widzów pomimo deszczowej pogody.

Śladami Mickiewicza i Gryniusa

Z bagażem wrażeń wrócili z Litwy uczniowie ze Szkoły Podstawowej im. Armii Krajowej w Kisielsku (gmina Stoczek Łukowski). Będąc gośćmi szkoły gimnazjalnej w Plutiškes, realizowali przedsięwzięcie „Autorytety łączą" w ramach projektu „Ponadnarodowa mobilność uczniów", finansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego z Programu Operacyjnego „Wiedza – Edukacja – Rozwój". Podczas wspólnych zajęć korzystano z różnych metod edukacyjnych. Młodzież współorganizowała: seminaria, prezentacje multimedialne, wirtualne wystawy, ćwiczenia teatralne, dyskusję sokratejską, wywiady, ćwiczenia językowe. Zgłębiano historię znanych postaci, łączących obydwa narody: Zygmunta Augusta, Adama Mickiewicza, Joachima Lelewela, Elizę Orzeszkową, Józefa Piłsudskiego, Czesława Miłosza i Kazysa Gryniusa. Uczniowie spotkali się z burmistrzem Kazlu Rudy, oklaskiwali występ zespołu ludowego Rudni, zwiedzili Kowno, Wilno i Troki.

- Projekt pokazał, jak realizować swoje marzenia, zdobyć uznanie i zostać liderem w swojej specjalności – mówi dyrektor szkoły w Kisielsku **Urszula Sałasińska**. - Nawiązała się współpraca między naszymi szkołami i trwałe więzi między uczniami.

Opiekunami grupy podczas wyjazdu byli koordynatorka projektu **Aneta Rosa** i **Damian Świątek**. **(MB)**

W Stoczku Łukowskim

Dotacja na nowy stadion

Przyszkolny stadion w Stoczku Łukowskim nie będzie już niechlubną wizytówką miasta. Na budowę nowego obiektu miasto otrzymało z Polskiego Ładu 4 mln 500 tys. zł. Burmistrz **Marcin Sentkiewicz** zapowiada szybkie przeprowadzenie wszystkich procedur przetargowch, by w przyszłym roku rozpocząć i zakończyć inwestycję. Ma powstać nowoczesne, pełnowymiarowe boisko piłkarskie z bieżnią i oświetleniem. Będą też trybuny dla kibiców. Ponadto miasto otrzymało 540 tys. zł na przygotowanie ciągów spacerowych, urządzeń do ćwiczeń i zabaw dla dzieci oraz montaż oświetlenia i monitoringu w pobliskim parku miejskim. **(MB)**

R E K L A M A

SPŁONĄŁ DOM

25 października we wsi **Błażków** (**gm. Wola Mysłowska**) zauważono pożar w drewnianym domu jednorodzinnym. Do akcji gaśniczej skierowano 2 zastępy strażackie z łukowskiej JRG oraz zastępy z jednostek OSP w Woli Mysłowskiej, Dworni, Ksawerynowie, Jarczewie i Osinach. W chwili przybycia strażaków na miejsce dom stał już cały w ogniu. Mieszkańcom udało się z budynku wyjść o własnych siłach, tylko jedna kobieta podtruła się gazami spalinowymi. Strażacy udzielili jej pomocy medycznej, a następnie przekazali załodze karetki pogotowia. Pożar został ugaszony, ale budynek niemal doszczętnie spłonął. Nadpalone elementy konstrukcji budowli zostały rozebrane. Policja z biegłymi z zakresu pożarnictwa ustala przyczyny pojawienia się ognia w budynku.

WYPADEK PO ALKOHOLU

27 października w okolicach **Jedlanki** (**gm. Stoczek Łukowski**) dachowało osobowe auto, które dodatkowo uderzyło w przydrożne drzewa. Policjanci ustalili wstępnie, że samochodem renault kierował 29-latek z gminy Łuków. Przyczyną wypadku była najprawdopodobniej nadmierna prędkość, z jaką mężczyzna starał się pokonać zakręt. Badanie alkomatem wykazało w organizmie kierowcy prawie 3 prom. alkoholu. Karetka pogotowia odwiozła rannego do szpitala. Nie odniósł on jednak poważniejszych obrażeń.

NA DACHU W LIPNIAKU

Tego samego dnia we wsi **Lipniak** (**gm. Stanin**) kierowca samochodu osobowego zjechał z pasa jezdni i wjechał do rowu, gdzie auto dachowało. Kierowcy pierwszej pomocy udzielili strażacy z łukowskiej JRG oraz z OSP w Sięciaszce i Jedlance. Poszkodowany trafił do szpitala. **(PGL)**

Pieniądze na kanalizację

Wiejska gmina Stoczek Łukowski także znalazła się wśród beneficjentów Polskiego Ładu. Premier przychylił się do wniosku wójta o dotację na budowę kanalizacji sanitarnej w: Jedlance, Szyszkach, Jamielniku-Kolonii, Chrustach, Starym Jamielniku i Toczyskach. Stoczkowski samorząd otrzymał na zrealizowanie tego zadania 6 540 000 zł. **(MB)**

BIURO OGŁOSZEŃ

Dom Handlowy
przy skwerku, stoisko „Triumf", ul. Zdanowskiego 4

O powiecie łukowskim czytaj też na str. 10, 12

NIETRZEŹWY CHCIAŁ ZATANKOWAĆ

Na jedną ze stacji paliw przyjechał mercedes, którego kierujący wydawał się być nietrzeźwy. Zdecydowana reakcja osoby postronnej, która powiadomiła o tym policję, być może zapobiegła drogowej tragedii. Policyjni wywiadowcy zbadali mężczyznę alkomatem. 47-latek „wydmuchał" ponad 2 promile alkoholu. Funkcjonariusze zatrzymali jego prawo jazdy.

KRONIKA STRAŻACKA

WYPADEK

21 października w miejscowości Piotrowina osobowy nissan zjechał z jezdni i przewrócił się na prawy bok na polu. Kierowca opuścił pojazd o własnych siłach, otrzymał medyczną pomoc, został przewieziony do szpitala. W działaniach ratowniczych trwających ponad 1 godzinę brały udziały 1 zastęp PSP, 2 zastępy OSP, pogotowie ratunkowe i policja.

Pożar

24 października na **ul. Podgranicznej** w **Stanisławowie** wybuchł pożar w kotłowni jednorodzinnego budynku mieszkalnego. Strażacy odłączyli od budynku energię elektryczną oraz dopływ gazu, a następnie przystąpili do działań gaśniczych. Po ugaszeniu ognia oddymiono i przewietrzono cały budynek. Spaleniu uległo wyposażenie kotłowni. Uratowano pozostałą część budynku. W działania gaśniczych trwających ponad 1 godzinę brały udział 1 zastęp PSP oraz 2 zastępy OSP. **(AK)**

Honorowi Obywatele Siennicy

Halina i **Stanisław Markowie** otrzymali Honorowe Tytuły Obywatela Gminy Siennica. Przyznano je za szczególne zasługi dla rozwoju oświaty w gminie.

Stanisław Marek zaczął pracę w siennickim Liceum Pedagogicznym jako nauczyciel fizyki i astronomii w 1963 r. . Natomiast pani Halina (jeszcze pod panieńskim nazwiskiem - Podleś) w 1965 r. objęła katedrę matematyki. Oboje szybko zdobyli wielki autorytet. Po likwidacji Liceum Pedagogicznego od 1969 r. pracowali w szkołach zawodowych. **(T.MARK)**

APTEKI

2 listopada – Piłsudskiego 32
3 listopada – Widok 2?4
4 listopada – Cicha 12/55
5 listopada – Kościuszki 14/U-2
6 listopada – 11-go listopada 5
7 listopada – Stary Rynek 1
8 listopada – Kościuszki 2
9 listopada – Konstytucji 3 Maja 7
10 listopada – Dąbrówki 30

BIURO OGŁOSZEŃ

„TECH-MAR",
ul. Konstytucji 3 Maja 2
(naprzeciwko Urzędu Miasta),
tel. 25 758 72 41

Co zyskamy, a ile nas to będzie kosztowało?

Wspólny transport publiczny

- Samorządy mają w tej chwili zbyt małą wiedzę, żeby w pełni świadomie podejmować uchwałę. Do tej pory, w zasadzie, najbardziej wrażliwych tematów nie dotykaliśmy - mówi Dariusz Jaszczuk, burmistrz Mrozów.

Czy wszystkie miasta i gminy powiatu mińskiego przystąpią do Powiatowo-Gminnego Związku Transportu Publicznego? Wstępne deklaracje są, ale jest też szereg pytań, na które nikt nie jest w stanie odpowiedzieć.

Na razie starostwo przedstawiło koncepcję związku. Teraz każdy samorząd na własnym terenie musi podjąć stosowne uchwały do końca roku. Trzeba zrobić analizę zysków i strat, i opowiedzieć się albo za, albo przeciw.

W LATOWICZU GŁADKO

Niektórzy już wyrazili zgodę. W Latowiczu wszystko poszło gładko. Uchwała przeszła jednogłośnie. W Mrozach, gdzie gminę przecina szlak kolejowy, a problem transportu publicznego rozwiązano już dwa lata temu, odłożono temat do listopada.

W gminie Mrozy transport szkolny jest dostępny dla mieszkańców, korzystają z niego również dorośli. W wakacyje gmina organizuje nieodpłatnie kursy 2 busami, 24- i 10-osobowym. To proste i tanie rozwiązanie się sprawdziło, skończyły się problemy. Nie dziwi więc, że przy okazji ostatnich dyskusji na temat wspólnego transportu publicznego radni pytali: „Czy nam to jest potrzebne?" i wyrażali opinie typu: „Nie psujmy tego, co u nas już dobrze funkcjonuje".

A co o planowanym wspólnym powiatowo-gminnym transporcie publicznym sądzi burmistrz **Dariusz Jaszczuk**? - Nie byłbym dzisiaj jeszcze taki pewny, czy to plan, który ostatecznie się powiedzie. Jest mnóstwo znaków zapytania - twierdzi. Jego zdaniem samorządy mają w tej chwili zbyt małą wiedzę, żeby w pełni świadomie podejmować uchwałę. - Do tej pory, w zasadzie, najbardziej wrażliwych tematów nie dotykaliśmy. Raczej rozmawialiśmy o idei solidarności międzygminnej, która jest słuszna i potrzebna. Natomiast kiedy dojdzie do szczegółów i kwestii związanych z kosztami dopłat i liczeniem pieniędzy, oceny mogą być bardzo różne - podkreśla burmistrz Mrozów.

KTO I DO CZEGO DOPŁACI?

Na razie w dokumentach przekazanych samorządom ujęto roczną opłatę abonamentową - 10 tys. zł. Ale to nie są wszystkie koszty zrzeszonych. Wspólny transport - bo taki jest jego główny cel - przewiduje tworzenie dodatkowych połączeń i wyznaczania tras deficytowych, które zniknęły po upadku PKS-ów, a są nieopłacalne dla komercyjnych przewoźników. Wszystko oczywiście za odpowiednią dopłatą. A kto będzie dopłacał do deficytowych linii? Ile? Obecnie tego nie wiadomo.

- Na początek jest roczna opłata stała 10 tys. zł, ale o prawdziwych kosztach zaczniemy mówić, gdy pojawią się szczegóły. A tam mogą być niespodzianki. Faktyczne koszty są uzależnione od tego, ile będzie trzeba dołożyć do deficytowych kursów. A to ustala zarząd związku. Gminy nie mają na to wpływu - mówi burmistrz Mrozów.

Dariusz Jaszczuk fot. AK

W takim razie na co będą miały wpływ? Okazuje się, że choćby na widełki cenowe, żeby wyłoniony w ramach przetargu przewoźnik nie narzucał zbyt wysokich cen biletów, które wydrenują portfele najbardziej ubogich. Przewoźnicy będą korzystali z dofinansowania wojewody, choćby do biletów ulgowych.

Podczas dyskusji na posiedzeniu jednej z komisji w Mrozach wybrzmiało również pytanie, dlaczego to gminy, a nie powiat dopłacą do deficytowych kursów. Bardzo poważnie zastanawiano się także nad kosztami funkcjonowania związku.

KTO UTRZYMA BIURO?

- Oprócz tego, że trzeba dołożyć do każdego wozokilometra przejechanego na deficytowych trasach, to jeszcze powstanie struktura, którą trzeba finansować: z biurem, obsługą, zarządem, prezesem i księgowością. Czy biuro będzie kupione, czy wynajęte? Za ile? - zastanawia się Dariusz Jaszczuk. - Obawiam się, że teraz głosujemy nad jakąś intencją, a potem mogą pojawić się głosy, że to jednak nieopłacalne.

Jego zdaniem byłoby niedobrze, gdyby teraz wszyscy podjęli uchwały o przystąpieniu do związku, a potem nagle zmienili zdanie, korzystając z zapisu o 6-miesięcznym wypowiedzeniu członkostwa. Bo nawet jeśli wyłamie się tylko jedna gmina, to cały przyjęty przez pozostałe plan runie.

TOMASZ MARKIEWICZ

30 lat minęło

Miejska Orkiestra Dęta Mińsk Mazowiecki zaprosiła swoich przyjaciół i sympatyków na koncert jubileuszowy. W tym roku przypada 30. rocznica założenia orkiestry. Podczas występu w roli dyrygentów stanęli **Marcin Ślązak** (który od 13 lat prowadzi orkiestrę) oraz **Adrianna Ostrowska** - flecistka i świeżo upieczona absolwentka wydziału artystycznego UMCS.

Licznie zgromadzona w Miejskiej Szkole Artystycznej publiczność mogła usłyszeć znane i lubiane utwory muzyki rozrywkowej wykonane przez Orkiestrę oraz solistów: **Barbarę Majewską, Karolinę Świętochowską** i **Szymona Kusarka**. Podczas części oficjalnej medalami zostali odznaczeni muzycy, którzy w zespole są od początków jego istnienia: **Sławomir Tkacz, Janusz Komuda, Jan Czerwiński**, **Zbigiew Nojszewski**, **Jacek Janiszewski** oraz **Andrzej Rogala**.

Tradycją jest, że na okrągłe urodziny muzycy Miejskiej Orkiestry Dętej zapraszają do współpracy gwiazdy polskiej estrady. Występował już śp. Zbigniew Wodecki na 20-lecie orkiestry, a na 25-leciu gościła Krystyna Prońko. W tym roku gwiazdą była Natasza Urbańska. Artystka w brawurowy sposób wykonała polskie i zagraniczne utwory muzyki rozrywkowej, między innymi „Już nie zapomnisz mnie", „All that jazz" czy „I feel good". **(T.MARK)**

Osiem wieków Siennicy

800 lat temu pojawiła się pisemna wzmianka o Siennicy. Przypomniała o tym gala „Jubileuszowa Siennica".

Uroczysty wieczór rozpoczął się prelekcją historyczną dr. **Andrzeja Marka Nowika**, doktora nauk humanistycznych z filozofii, współpracującego z Instytutem Historii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Dr Nowik przeniósł gości w odległe czasy, ukazując realia ówczesnego życia, a także funkcjonowania „administracji" zakonnej i książęcej, która – poprzez sporządzony w 1220 r. dokument – stała się zaczątkiem świętowania ośmiu wieków Siennicy.

Międzypokoleniowy Chór Kameralny Kanon wykonał kilka pieśni o charakterze religijnym, utwory patriotyczne, rozrywkowe i ludowe. Ten wieczór okazał się szczególnie wyjątkowy dla chórzystów nie tylko z uwagi na 5. urodziny zespołu, ale przede wszystkim na imienne wyróżnienia - statuetki „Zasłużeni dla Kultury Ziemi Siennickiej", przyznane za bezinteresowną pracę na polu kultury i promocji Gminy Siennica przez dyrektora Gminnej Biblioteki Publicznej w Siennicy **Elżbietę Jurkowską**.

Zwieńczeniem projektu „Jubileuszowa Siennica" był recital popularnej wokalistki **Kasi Moś**. Na cenie towarzyszyli jej: **Mateusz Moś** (skrzypce) i **Paweł Tomaszewski** (instrumenty klawiszowe). **(T.MARK)**

Pożar w Sosnowem

W nocy 28 października doszło do pożaru budynku mieszkalnego.

- Gdy przyjechały pierwsze zastępy straży, wszyscy mieszkańcy domu byli już na zewnątrz - informuje mł. bryg. **Paweł Kulicki** z siedleckiej PSP. - 36-letni mężczyzna miał liczne poparzenia ciała, oddychał samodzielnie. Został przetransportowany do szpitala śmigłowcem LPR. Pozostałe osoby nie odniosły obrażeń.

Dom uległ całkowitemu zniszczeniu. Akcja gaśnicza trwała do godz. 3 nad ranem. Brało w niej udział 7 jednostek straży - 2 PSP i 3 OSP, łącznie 36 strażaków, a także policja i pogotowie energetyczne. **(AK)**

fot. OSP Sosnowe

Czy gmina Mokobody wyłączyła oświetlenie, żeby oszczędzać na naszym bezpieczeństwie?

Na razie jasna deklaracja

– Już od dobrego miesiąca w naszej wsi nie działa oświetlenie uliczne - mówi mieszkaniec wsi Bale. - To bardzo uciążliwe i niebezpieczne, szczególnie o tej porze roku, kiedy dni stają się już bardzo krótkie. A przecież są u nas uczniowie, którzy codziennie dojeżdżają do szkół.

Mieszkańcy wiedzą, że w Balach ma być prowadzona modernizacja oświetlenia ulicznego, ale uważają, że ta inwestycja nie powinna powodować kilkutygodniowych ciemności. Tym bardziej, że gdy się z nami kontaktowali, prace jeszcze się nie rozpoczęły.

W DZIEŃ, NIE W NOCY

- Już dwa tygodnie temu dzwoniłem do urzędu gminy w Mokobodach z interwencją - mówi pan Karol. - Dowiedziałem się, że czekają na dostawę nowych opraw lamp. Może czekają, bo dzisiaj o wszystkie materiały coraz trudniej, tylko dlaczego wyłączyli oświetlenie? Przecież do czasu wymiany stare lampy mogą świecić. A wymiana 8 opraw zajmuje jeden dzień. Właśnie dzień, a nie noc. Tak więc przy sprawnej organizacji pracy mieszkańcy mogli nie odczuć negatywnych skutków inwestycji.

Ludzie przypuszczają, że gmina wykorzystała sytuację, by... zaoszczędzić na rachunkach za energię elektryczną.

- W gminie informowali, że to Rejon Energetyczny kazał wyłączyć oświetlenie, ale myślę, że to tylko wymówka - dodaje pan Karol. - A my od tygodni żyjemy, jak za króla Ćwieczka. Ciekawe, jak długo będzie to jeszcze trwało. A może na nowe oprawy do lamp trzeba będzie czekać do przyszłego roku?

W urzędzie gminy tłumaczą, że sprawa wygląda nieco inaczej. Owszem, światła ulicznego nie ma, ale nie w całych Balach, lecz w okolicy położonej najbliżej drogi Siedlce -Węgrów, tam, gdzie niedawno powstało osiedle domów jednorodzinnych.

- W ubiegłym roku wymieniliśmy oświetlenie w większej części wsi - mówi wójt gminy Mokobody, **Iwona Księżopolska**. - Stare i zużyte lampy sodowe, które prawie nie dawały światła, wymieniliśmy na nowoczesne, energooszczędne lampy ledowe. Obecnie w Balach świecą aż 32 lampy. Owszem, trzeba jeszcze zamontować 8 kolejnych, w tym 4 to lampy do wymiany, następne 4 to lampy dodatkowe, których wcześniej nie było.

ŚWIECIŁY TROCHĘ NIELEGALNIE

Ale dlaczego od miesiąca wyłączone są dotychczasowe lampy, które mogłyby przecież świecić do czasu rozpoczęcia prac? Jak wyjaśniono w gminie, oprawy nowych lamp są już kupione, a samorząd ma zarezerwowane pieniądze na ich wymianę. Mało tego, gmina zawarła już umowę z firmą, która wymieni oświetlenie. W czym więc problem? Okazuje się, że chodzi, przynajmniej częściowo, o kwestie formalne. A te, jak wiadomo, są najtrudniejsze do pokonania.

fot. pyt

Otóż przy wymianie lamp w Balach okazało się, że te, które obecnie są wyłączone, świeciły... trochę nielegalnie. Dlaczego? Ujmując skrótowo odpowiedź na to pytanie brzmi: Trzeba dokonać formalnego podziału dwóch linii energetycznych oświetlających Bale. Tego wymaga od gminy Zakład Energetyczny.

- W praktyce to rozdzielenie linii polega głównie na zainstalowaniu licznika w skrzynce energetycznej, zasilającej tę część Bali, w której lampy obecnie się nie świecą - wyjaśnia wójt. Wymiana i legalizacja, a wiąże się to też z formalnościami, to zadanie energetyków. Jak tylko to zrobią, to nasz wykonawca natychmiast przystąpi do wymiany opraw na ledowe.

Tylko dlaczego stare lampy, do czasu ich wymiany, nie mogą świecić?

- Zakład Energetyczny nakazał wyłączenie tych kilku lamp do czasu, kiedy wszystko będzie dopięte na ostatni guzik - odpowiada Iwona Księżopolska. - Nowa inwestycja stała się okazją do uporządkowania wszystkich formalnych kwestii.

Jest więc jasna deklaracja władz gminy, że w Balach stanie się jasność. I to już taka całkiem legalna.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

KRONIKA POLICYJNA

WŁAMANIE DO KOMÓRKI

Między 25 a 27 października w jednym z bloków w **Siedlcach** nieznany sprawca przeciął skobel w drzwiach do komórki lokatorskiej, z której wyniósł rower i trzy wędki z kołowrotkami, o łącznej wartości 4 tys. zł.

10 DNI ZA 500 ZŁ

27 października policjanci ze Skórca zatrzymali 30-latka poszukiwanego przez Sąd Rejonowy w Siedlcach do odbycia kary 10 dni aresztu za to, że nie zapłacił grzywny w wysokości 500 zł.

WŁAMANIE DO ZABAWEK

25 października w Galerii Siedlce nieznany sprawca włamał się do trzech zabawek dziecięcych uruchamianych na bilon i ukradł pieniądze o nieustalonej jeszcze kwocie.

WYCIĄŁ KATALIZATOR

W nocy z 25 na 26 października w Siedlcach nieznany sprawca wyciął katalizator z zaparkowanego samochodu. Właściciel ocenił straty na 800 zł.

ZNOWU TE LINKI

26 października mieszkanka Siedlec na jednym z portali chciała sprzedać lodówkę samochodową. Kupujący wysłał jej link, w który ona kliknęła, a następnie podała tam swoje dane osobowe i te dotyczące konta bankowego. Zaraz później zorientowała się, że z jej konta zniknęło 300 zł.

I ZŁAPALI

26 października siedleccy policjanci zatrzymali mężczyznę, który zgodnie z sądowym wyrokiem spędzi w zakładzie karnym najbliższe 2,5 roku. Mężczyzna został skazany za udział w zorganizowanej grupie przestępczej. **(jj)**

Symulacje bardzo optymistyczne, a miasta i gminy bardzo sceptyczne...

Samorządy z rezerwą

Samorządowcy alarmują, że budżety miast i gmin ucierpią na Polskim Ładzie. Chodzi o zmniejszenie wpływów z podatków PIT i CIT. Polski Ład zakłada, że dochody do 2500 zł miesięcznie zostaną zwolnione z podatku. Czyli pieniędzy z tego tytułu musi być mniej. A przecież ich część trafia do miast i gmin.

Ministerstwo finansów deklarowało, że opracuje program rekompensat dla samorządów. A jeśli nawet, pomimo rekompensat, część z nich straci, to nie będzie to zbyt dotkliwe. Samorządowcy podchodzą jednak do tych deklaracji z dużą rezerwą i wyliczają, że w skali kraju straty pójdą w miliardy złotych.

Starosta siedlecki **Karol Tchórzewski** twierdzi jednak, że te czarne wizje niekoniecznie muszą się spełnić.

- Mamy symulacje z ministerstwa finansów, że w 2022 roku powiaty i gminy dostaną nie mniej, ale więcej pieniędzy z udziału w podatkach PIT, CIT i rekompensat - informuje starosta. - W naszym powiecie dzięki rekompensacie wpływy będą o 1 mln 189 tys. zł wyższe niż w bieżącym roku. Siedlce mają zyskać 7 mln 857 tys. zł. Na rekompensacie zyskają wszystkie gminy w powiecie siedleckim.

Z informacji przekazywanych przez starostę wynika, że gmina Zbuczyn zyska 1 mln 280 tys. zł, gmina Siedlce - 2 mln 21 tys. zł, Wodynie - 198 tys. zł, Wiśniew - 609 tys. zł, Skórzec - 663 tys. zł, Kotuń - 339 tys. zł, Korczew - 39 tys. zł, Domanice - 200 tys. zł, Paprotnia - 363 tys. zł, Przesmyki - 125 tys. zł, Suchożebry - 184 tys. zł, a Mokobody 205 tys. zł.

Takie są symulacje, choć te, jak wiadomo, mogą być nieco inne niż rzeczywistość. Zresztą wiceminister finansów **Piotr Patkowski** na niedawnym posiedzeniu Rady Dialogu Społecznego mówił: „Dostrzegamy, że samorządy w 2022 roku mogą mieć duże wahnięcie jeśli chodzi o szokowy ubytek dochodów. Od 2023 roku, poprzez dynamiczny wzrost PKB, te dochody będą się wyrównywać, ale 2022 rok może być trudny dla samorządów."

A jak wójtowie komentują optymistyczne dane o tym, że na wyrównaniu ubytków w PIT i CIT ich gminy jeszcze mają zyskać?

- Na razie nie mam żadnej oficjalnej informacji - mówi wójt gminy Siedlce **Henryk Brodowski**. - Jak przyjdzie coś na piśmie, to będę w stanie takie deklaracje wyegzekwować. I sam je zweryfikuję na podstawie danych, jakimi dysponuje gmina. Z tym zyskiem to byłbym jednak ostrożny. Pamiętam, że oświata miała być utrzymywana z subwencji, a co mamy? Gmina Siedlce do utrzymania szkół i przedszkoli dopłaca rocznie około 7,5 mln zł.

Karol Tchórzewski

- Niech nam nie zabierają wpływów do budżetu, a potem nie dają z tego tytułu jakichś rekompensat - komentuje inny z wójtów. - Bo to tylko niepotrzebne zamieszanie, a taka redystrybucja pieniędzy to niepotrzebne koszty. Generalnie nie bardzo dowierzam obietnicom, że na tej całej operacji gminy zyskają. A jeśli nawet, to raczej nie wszystkie.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Plac zabaw w Ziomakach?

Najpierw „zasiedzenie"

Wprawdzie z demografią, pomimo 500+, ciągle mamy problemy, ale samorządy inwestują w budowę placów zabaw. Niedawno taki plac powstał w Mokobodach, na zaniedbanym wcześniej terenie. We wrześniu nowy plac zabaw został oddany do użytku także w Świniarach. I na tym nie koniec.

- Myślimy też o podobnej inwestycji w Ziomakach - mówi wójt gminy Mokobody, **Iwona Księżopolska**. - Może uda się to zrobić już w przyszłym roku. Na razie musimy zadbać o wyjaśnienie kwestii formalnych. Chcemy, aby gmina przejęła, przez tzw. zasiedzenie, plac po zlewni mleka. Właśnie tam zamierzamy zbudować plac zabaw. **(ZJ)**

Strzała

Korki trochę mniejsze, ale...

Niedawno informowaliśmy o pretensjach kierowców, którzy, szczególnie w godzinach porannego szczytu komunikacyjnego, grzęzną w długich korkach, tworzących się w podsiedleckiej Strzale. Kierowcy podpowiadali, że przyczyniają się do tego także „śmieciarki". Właśnie około godziny 8.00 odbierają one nieczystości z posesji.

- To będą jeździły od 10.00 - zadeklarował krótko wójt gminy Siedlce, **Henryk Brodowski**.

I, przynajmniej jak na razie, ta deklaracja jest spełniana. Kiedy 27 października o godzinie 10.15 jechałem przez Strzałę, właśnie trwało odbieranie śmieci z posesji. A niewątpliwie o tej godzinie ruch na tej drodze jest znacznie mniejszy niż o godzinie 8.00. Tym samym łatwiej teraz przejechać przez Strzałę w porannym szczycie. Jednocześnie łatwiej pracuje się też pracownikom gminnego Zakładu Komunalnego. Korki oczywiście nie zostały zlikwidowane całkowicie. Nawet mogą jeszcze rosnąć, bo w podsiedleckich miejscowościach nowe domy powstają jak grzyby po deszczu. A mieszkańcy tych domów często dojeżdżają do pracy w Siedlcach. **(ZJ)**

APTEKI

Całodobowy dyżur pełni apteka
ul. Kilińskiego 23, tel. 25 631 30 84

O powiecie siedleckim czytaj też na str. 1, 2, 10, 14

PRZEDOBRZYŁA W BRZOZOWIE

Aż 100 km/h miał na liczniku samochód marki Audi, który 27 października pędził przez miejscowość **Brzozów** (g**m. Sokołów Podlaski**). W pewnym momencie natknął się na policyjną kontrolę drogową. Mundurowi ukarali siedzącą za kierownicą kobietę, która o 50 km/h przekroczyła prędkość dopuszczalną w terenie zabudowanym. W związku ze złamaniem przepisów kierująca audi straciła prawo jazdy na 3 miesiące, dostała wysoki mandat, a na domiar złego jej konto powiększyło się o 10 punktów karnych.

STŁUCZKA Z VOLVO

Tego samego dnia na **ul. Węgrowskiej** w **Sokołowie Podlaskim** doszło do kolizji ciężarówki z samochodem osobowym. Jak ustalili pracujący na miejscu policjanci, kierujący pojazdem marki Ford Galaxy nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu volvo z naczepą i w ten sposób doprowadził do zderzenia. Obaj kierujący byli trzeźwi. Sprawca stłuczki został ukarany mandatem.

POSIEDZI ZA PODRÓBKI

21 października policjanci zostali wysłani na targowisko w **Sokołowie Podlaskim**, gdzie, jak poinformowano komendę powiatową, miały być sprzedawane podróbki ubrań znanych marek. Na miejscu mundurowi zastali opuszczony stragan. Chwilę później ustalili, że na krótko przed ich przybyciem właściciel uciekł w nieznanym kierunku. Po jakimś czasie, dzięki pracy policjantów pionu kryminalnego, udało się ustalić, kim jest mężczyzna, który sprzedawał podrobione ubrania. Był to 28-letni obywatel Rumunii. Kiedy policjanci go zatrzymali, znaleźli łącznie 262 sztuki ubrań, które były sprzedawane w atrakcyjniejszych cenach niż oryginalne. Zabezpieczone zostały m.in.: bluzy, bluzki, spodnie, czapki i bezrękawniki. Mężczyźnie zostały przedstawione zarzuty, do których popełnienia się przyznał. Zgodnie z ustawą o prawie własności przemysłowej za wprowadzanie do obrotu przedmiotów z zastrzeżonymi i podrobionymi znakami towarowymi grozi do 2 lat pozbawienia wolności. **(BS)**

O powiecie sokołowskim czytaj też na str. 15

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex,
ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89,
e-mail:
sokolow@sonex.com.pl

W lipcu niektórzy bali się, że miasto czeka potrojenie liczby kolizji drogowych.

Jednoślady po teście

Czy elektryczne hulajnogi i skutery wrócą na drogi i chodniki Sokołowa Podlaskiego? - Mamy nadzieję - odpowiada firma, która uruchomiła tę usługę.

16 lipca miasto zyskało na prestiżu - od tego dnia mieszkańcy mogli wypożyczać elektryczne jednoślady.

WIELKOMIEJSKI SENTYMENT

Za tę usługę odpowiada polska firma Blinkee. Jej charakterystyczne logo zobaczymy na Węgrzech i Słowacji oraz w Rumunii, Czechach, Hiszpanii, Rosji, Chorwacji czy Szwecji. W naszym kraju jeździ ponad 6 tys. pojazdów sygnowanych marką blinkee.city. Znajdziemy je w aż 42 miastach, w tym w Siedlcach. Co ciekawe, tu firma wypożycza tylko hulajnogi. Sokołów załapał się na wielkomiejski wariant usługi, który obejmował też skutery.

Podczas inauguracji projektu przyczynę takiej decyzji tłumaczył **Marcin Maliszewski**, prezes firmy Blinkee. - Dla mnie to bardzo ważna podróż sentymentalna. Urodziłem się w Kosowie Lackim, a w Sokołowie uczyłem się w liceum na Sadowej - podkreślił z uśmiechem.

AKCJA APLIKACJA

W ramach sokołowskich działań firmy Blinkee wypożyczenie na minuty obejmowało 15 hulajnóg i 5 skuterów. Pojazdy rezerwowało się i uruchamiało za pomocą aplikacji w smartfonie.

W programie były zaznaczone strefy, gdzie można pozostawić pojazd, oraz ważne punkty w Sokołowie (Urząd Miasta, basen, kino itp.). W lipcu uruchomiono tzw. hub, czyli punkt oddawania pojazdów, przed Sokołowskim Ośrodkiem Kultury. Zapowiedziano wtedy, że docelowo ma być ich 10. Ostatecznie w drugim miesiącu funkcjonowania programu podobne punkty powstały przy siedzibie Miejskiej Biblioteki Publicznej i pływalni.

Rozpoczęcie korzystania z hulajnogi kosztowało 2,50 zł, minuta jazdy - 50 gr, a minuta pauzy - 9 gr. W przypadku skutera start był darmowy, każde 10 minut jazdy oznaczało wydatek 2,90 zł, a minuta pauzy - 9 gr.

UWAŻNI I OSTROŻNI

Tyle teoria. A jak w praktyce wyglądał zakończony niedawno test usługi w Sokołowie? - Z naszych obserwacji wynika, że jednoślady sprawdzały się tu w codziennych przejazdach do pracy, na spotkania z przyjaciółmi czy jako forma relaksu - mówi **Monika Chróścicka-Wnętrzak** z Blinkee. Podobnego zdania jest **Krzysztof Dąbrowski**, zastępca burmistrza miasta: - Widać to było głównie wieczorami i w weekendy, kiedy w hubach brakowało pojazdów. Wiem, że skutery często wypożyczano, żeby wyjechać poza miasto. Sokołowianie polubili ten nowoczesny i ekologiczny środek transportu, który pomaga szybko dostać się o każdej porze w dowolne miejsce, bez korków.

Konkrety? Proszę bardzo. - Łącznie nasze skutery wypożyczono w Sokołowie prawie 500 razy, a hulajnogi ponad 3000 razy. To przekłada się na prawie 1 t mniej dwutlenku węgla w naszej atmosferze - cieszy się pani Monika.

Sokołowianie mogli skorzystać z 15 hulajnóg i 5 skuterów.

I zdradza, że tutejsi użytkownicy elektrycznych jednośladów okazali się uważni oraz ostrożni. - Nie odnotowaliśmy żadnego wypadku, nawet z udziałem skuterów, które poruszają się wyłącznie po ulicach - dodaje. A to ważne, bo gdy usługa startowała, w internecie komentowano, że miasto czeka potrojenie liczby wypadków na sokołowskich drogach.

Wiceburmistrz Dąbrowski mówi za to, że na początku jego największe obawy wzbudzało to, czy osoby korzystające z tych pojazdów będą bezpiecznie zachowywać się na drogach. - Bywało różnie. Zauważyłem, że zdarzają się wśród nich niepełnoletni, którzy jeżdżą bez kasków. Ale myślę, że można to zmienić, wyjaśniając młodym ludziom, co o elektrycznych jednośladach mówią przepisy ruchu drogowego. Już rozmawialiśmy na ten temat z komendą policji - informuje z optymizmem.

MOŻE SIĘ ZMIENI

Skutery i hulajnogi Blinee już zniknęły z ulic Sokołowa. Jak zdradza Monika Chróścicka-Wnętrzak, obecnie usługa jest w fazie wygaszania, a pojazdy wracają do serwisu na przegląd roczny i przygotowanie do kolejnego sezonu. W większości miast rozpocznie się on 1 marca.

Czy Sokołów Podlaski się wśród nich znajdzie? - Mamy nadzieję. Po liczbie wypożyczeń oceniamy, że zainteresowanie w Sokołowie jest znaczne, a usługa się przyjęła i ma swoich zwolenników. Niewątpliwe pełną weryfikacją będzie cały kolejny sezon, niemniej jednak po tym teście zdecydowanie rozpatrujemy ponowny start 1 marca 2022 r. - informuje firma.

I dodaje, że możliwe jest zwiększanie bądź przesuwanie strefy parkowania, bo Blinkee samodzielnie stworzyło oprogramowanie zarządzające usługami. - Będziemy to ustalać z początkiem roku, wsłuchując się w ewentualne sugestie samorządu i przede wszystkim mieszkańców - kończy Monika Chróścicka-Wnętrzak.

Tekst i zdjęcie:
BARTOSZ SZUMOWSKI

Konkurs poetycki

Było piękno

Patronat „TS”

Za nami IV Konkurs Poetycki im. Franciszka Kobryńczuka.

Konkurs zorganizowały sokołowska Filia Biblioteki Pedagogicznej im. Heleny Radlińskiej w Siedlcach i Stowarzyszenie „Lepsze Jutro Gminy Sterdyń”. Jego patron to zmarły przed 5 laty poeta i nauczyciel akademicki. Jak piszą pomysłodawcy, zapamiętano go jako kogoś „skromnego, wrażliwego, otwartego na drugiego człowieka, serdecznego wobec dzieci i młodzieży, piewcę Ziemi Ojczystej, który pozostawił po sobie to, co nie przemija - piękne słowa utrwalone na papierze”.

W ramach tegorocznej edycji odbyły się konkursy recytatorski i fotograficzny. Do pierwszego zgłosiło się 80 osób, a do drugiego - 32. Jak podkreśla jury, poziom był bardzo wysoki. Wśród 16 recytatorów w kategorii przedszkolnej najlepsza okazała się **Hania Bernabiuk** z Gminnego Przedszkola w Kosowie Lackim. W grupie kl. I-IV (także 16 uczestników) I miejsce przyznano **Mai Kazimierczuk** z PSP nr 1 z Oddziałami Dwujęzycznymi w Sokołowie Podlaskim. W kategorii starszej (kl. V-VIII, 19 recytatorów) zwyciężyły ex aequo **Agata Kwapisz** oraz **Nadia Andrzejewska** z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Sokołowie. Wreszcie wśród 11 uczniów szkół średnich i dorosłych tryumfowała **Anna Zduniak** ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Sokołowie.

W kategorii „szkoły podstawowe” jurorzy obejrzeli 18 zdjęć, inspirowanych wierszami patrona i nagrodzili **Maję Nasiłowską** oraz **Patrycję Grzymałę** ze Szkoły Podstawowej w Kosowie Lackim. A w najstarszej - **Katarzynę Zalewską**.

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali nagrody. Trwający 2 dni konkurs odbywał się w siedzibie biblioteki pedagogicznej. Z tej okazji została też przygotowana wystawa twórczości prof. Franciszka Kobryńczuka, w tym rzeźb i obrazów. W jej skład weszła spora kolekcja pamiątek, którą organizatorzy otrzymali od **Moniki Jurczak**, chrześnicy patrona. **(BS)**

Robota wykonana

W Repkach zakończyło się tegoroczne sprzątanie zabytkowego parku.

Pochodzący z I połowy XIX w. repkowski park przy dworze Dernałowiczów przez kilkadziesiąt ostatnich lat niszczał. Kiedy wiosną 2020 r. gmina przejęła go od Lasów Państwowych, pojawił się pomysł, żeby zaniedbany teren uprzątnąć w czynie społecznym.

Od ubiegłego roku mieszkańcy regularnie pojawiali się na „Sobotach w parku”.

- Pozytywnie mnie to zaskoczyło - mówiła nam kilka miesięcy temu wójt **Apolonia Stasiuk**, dodając, że teren bardzo się zmienił.

fot. UG Repki

Sprzątanie w parku

W październiku akcję zorganizowano 2-krotnie. Na początku miesiąca w sprzątaniu uczestniczyły 63 osoby, a pod koniec - 60 osób. Kilka dni temu pani wójt podziękowała im oficjalnym listem. „Nawet niezbyt sprzyjająca pogoda nie przeszkodziła w pracach porządkowych, a kolejna odsłona wydarzenia (...) znów okazała się sukcesem” - napisała. - „Już kolejny raz udowodniliście, że wspólne dobro jest dla Was ważne i znowu razem mogliśmy pracować w naszym parku. Dzięki Wam jesteśmy coraz bliżej osiągnięcia celu, jakim jest przywrócenie naturalnego piękna w tym niezwykłym miejscu - dodała.

Jak podsumowała gmina, dzięki 360 przepracowanym przez mieszkańców dniówkom wykonano już całą „brudną robotę” przy sprzątaniu parku. Dzięki temu urzędnicy mogą już zaprosić tam konserwatorów zabytków i przyrody oraz przedstawicieli instytucji, od których samorząd ma nadzieję zdobyć pieniądze na dalsze prace renowacyjne. **(BS)**

W Węgrowie rozdano...

Tekturki Polskiego Ładu

Ponad 94 mln złotych z rządowego programu Polski Ład zasilą budżety samorządów powiatu węgrowskiego. Na razie pieniądze są na tekturkach, ale – jak zapewnili parlamentarzyści PiS – w ciągu 3-4 tygodni wypłyną na konta samorządów. Rozdawanie promes odbyło się w starostwie powiatowym.

- To olbrzymi zastrzyk finansowy, który za rok będzie widoczny w postaci dróg, modernizacji różnych obiektów oświatowych, kultury, użyteczności publicznej oraz wodociągów i kanalizacji – uważa starosta węgrowska **Ewa Besztak**.

WYJŚCIE ZE SPOWOLNIENIA

Senator **Maria Koc** podkreśliła, że Polski Ład jest programem, który pozwoli na wyjście ze spowolnienia gospodarczego, spowodowanego koronawirusem i kolejnymi lockdownami. Na pierwszy nabór rząd przeznaczył 23 mld złotych, z których aż 2,7 mld zł trafiło do samorządów Mazowsza. Każdy z samorządów mógł złożyć trzy wnioski do Polskiego Ładu. Aż 97 proc. samorządów otrzymało dofinansowanie. Maria Koc zaznaczyła, że najwięcej pieniędzy wpłynie do powiatów garwolińskiego (130 mln zł), mińskiego (124 mln zł), siedleckiego (122 mln zł) i węgrowskiego (94 mln zł). Podkreśliła, że powiaty garwoliński, miński i węgrowski to jej okręg wyborczy.

Poseł **Krzysztof Tchórzewski**, szef zespołu doradców premiera, wyraził nadzieję, że program Polski Ład spowoduje nie tylko rozwój Polski lokalnej, ale też zahamuje wyludnianie się mniej zurbanizowanych terenów. Poseł **Daniel Milewski** zauważył, że nie było jeszcze tak jednostkowego wydarzenia, które generowałoby tak duże możliwości inwestycyjne, a poseł **Maciej Górski** podkreślił, że polski rząd rozumie samorządy i że premier myśli o samorządach i troszczy się o Polaków.

ZADOWOLENI...

– Jestem bardzo zadowolona, że Polski Ład ruszył i że trzy nasze wnioski zostały zaakceptowane – powiedziała starosta **Ewa Besztak**. Zarząd powiatu już czeka na kolejny nabór, do którego planuje zgłosić kolejne inwestycje.

Czy Polski Ład nie jest jednym z elementów długofalowej polityki, która w konsekwencji zmieni Polskę lokalną z samorządowej na subwencyjno-dotacyjną? - Mam nadzieję, że to w tym kierunku nie pójdzie, choć pewne rzeczy, które się ostatnio dzieją, mają tego znamiona – uważa wójt gminy Grębków **Bogdan Doliński**. – Dla mnie jest ważne, że w ramach Polskiego Ładu rząd przekaże samorządom pieniądze zgodnie z ich intencjami, gdyż to one lepiej wiedzą, na co je wydać. Podział środków był w miarę obiektywny, gdyż wszyscy, którzy składali wnioski, pieniądze otrzymali.

... I UMIARKOWANI SCEPTYCY

- Cieszę się, że wróciłem do łask ekipy rządowej – śmieje się wójt gminy Sadowne **Waldemar Cyran** (w poprzednich naborach jego wnioski nie zawsze były uwzględniane). Dodaje, że te pieniądze nie są dla niego, ale dla mieszkańców. Ma jednak obawy. – Czy jesteśmy w stanie te pieniądze wydać? – zastanawia się. Wskazuje, że samorządy w ciągu pół roku muszą ogłosić przetargi na inwestycje. – W skali kraju na rynek trafi 23 mld zł. Już dziś mamy deficyt firm, które mogą podjęć się inwestycji. Szaleje drożyzna, firmy żądają wyższych stawek – mówi wójt. Wskazuje, że pieniądze, które w tak spektakularny sposób są przekazywane samorządom, znacząco wpłyną na inflację w skali kraju. Podkreśla, że cieszy się z otrzymanych środków, ale w niestabilnej sytuacji na rynku firm, cen usług i materiałów budowlanych jest to radość umiarkowana.

Kto ile i na co dostał? Powiat węgrowski: modernizacja i dostosowanie dawnego budynku gimnazjum do potrzeb szkolnictwa specjalnego w Węgrowie – 6,8 mln zł; modernizacja budynku Starostwa 850 tys. zł; rozbudowa drogi Górki Grubaki - Górki Borze – 6,65 mln zł. Węgrów: budowa sali gimnastycznej z zapleczem przy Szkole Podstawowej nr 1 w Węgrowie – 13,5 mln zł. Grębków: budowa wielofunkcyjnego budynku użyteczności publicznej – 10,2 mln zł. Korytnica: adaptacja budynku na gminny dom kultury i dzienny dom pobytu seniora – 4,25 mln zł.

Łochów: przebudowa ulic w Gwizdałach – ponad 2,5 mln zł; rozbudowa oczyszczalni ścieków w Łochowie – ponad 9,2 mln zł. Liw: modernizacja oczyszczalni ścieków w Starejwsi – ponad 1,9 mln zł; przebudowa szkoły w Ruchnie – ponad 8,1 mln zł. Miedzna: budowa przydomowych oczyszczalni ścieków – ponad 1,5 mln zł; modernizacja oświetlenia ulicznego – 107 tys. zł; przebudowa drogi w Zuzułce - 493 tys. zł. Sadowne: budowa gminnego przedszkola w Sadownem - 5 mln zł; budowa sieci wodociągowej w Sadownem - 710 tys. zł. Stoczek: budowa sieci kanalizacyjnej w miejscowościach Grabowiec i Topór (etap pierwszy) – 5 mln zł, odnawialne źródła energii w budynkach użyteczności publicznej – 5,51 mln zł. Wierzbno: budowa sieci wodociągowej w miejscowościach Janówek, Wyględówek, Nadzieja, Ossówno, Brzeźnik i Rąbież – 5, 7 mln; termomodernizacja szkół podstawowych w Wierzbnie i Krypach wraz z utwardzeniem placów wokół budynków oraz wymianą ogrodzeń – ponad 6,1 mln zł.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

fot. sej

Gmina Korytnica

Sesje nadal bez sołtysów

Od początku pandemii koronawirusa sołtysi z gminy Korytnica nie są zapraszani na sesje. Jak się okazuje, niektórym radnym brakuje sołtysów na obradach.

O możliwość udziału sołtysów w posiedzeniach rady gminy pytał niedawno radny **Krzysztof Wasikowski**. Na ostatniej sesji do tematu wróciła radna **Lidia Rowicka**. – Czy pan wójt przewiduje zaproszenie sołtysów na sesję w jakimś najbliższym czasie? – zapytała.

Stanisław Komudziński

- Pani Lidko, nie robi pani propagandy wśród sołtysów, że ja nie chcę ich zapraszać na sesję – odparł wójt **Stanisław Komudziński**. Następnie wskazał na ciasną salę, w której odbywają się posiedzenia. – Wsadzi pani tu jeszcze 40 osób? (tylu jest sołtysów w gminie Korytnica – przyp. red.) Jeżeli później coś „odpali", to kogo powieszą? Panią, czy mnie? – pytał.

Wójt przypomniał, że prawie od 2 lat wszystkie sesje rady powiatu węgrowskiego odbywają się w trybie zdalnym, natomiast w gminie Korytnica są organizowane w trybie stacjonarnym. Jego zdaniem sołtysi, którzy chcą wiedzieć, co się w gminie dzieje i co dotyczy ich wsi, mogą bez problemu takie informacje uzyskać. – Tu nikt przed nikim nic nie kryje. Sesje są ogłaszane w internecie, wszystkie materiały tam są, jest transmisja. Tak więc sama obecność tutaj niewiele im da. Kto chce wiedzieć, to wie – stwierdził Stanisław Komudziński. - Tu wcale nie chodzi o obecność na sesji, tylko o 60 zł (tyle wynosi dieta sołtysa za udział w sesji – przyp. red.).

Lidia Rowicka nie zamierzała łatwo ustąpić. – Sesje można przenieść do którejś ze szkół. Mamy piękne sale gimnastyczne. Sołtysi mogliby tam bezpiecznie uczestniczyć w sesji – zaproponowała.

- Tam nie wolno w butach wchodzić. Nie ustawi się stolików, bo tam podłoga nie jest z klepki. Tak więc odpada ten pomysł – odparł Stanisław Komudziński.

Dodał, że ani on, ani nikt z osób odpowiedzialnych za organizację posiedzeń rady gminy nie chce złośliwie działać przeciw ludziom. Ale są pewne zasady, których należy przestrzegać. Zapewnił, że gdy się wszystko unormuje i nie będzie zagrożenia, wtedy sołtysi będą zapraszani na sesje. **(sej)**

R E K L A M A

tel. 534 055 177,
tel. 696 077 612,
farma@sundayenergy.pl,
www.SundayEnergy.pl

Wydzierżawimy grunty pod farmy fotowoltaiczne!

SundayEnergy

ZARABIAJ NA EKOLOGICZNEJ ELEKTROWNI SŁONECZNEJ NAWET 12 TYS. ZŁ ROCZNIE ZA HEKTAR.

warunki gruntowe:
1. powierzchnia minimum 0,8 hektara
2. klasa bonitacji gleby IV-VI
3. nachylenie w kierunku południowym lub płasko
4. linia elektroenergetyczna w zasięgu wzroku
5. teren niezalesiony i niezalewowy
6. dojazd drogą utwardzoną

POMPY CIEPŁA
sprzedaż, montaż, serwis
tel. 696 124 691

KRONIKA POLICYJNA

ZDERZYŁ SIĘ Z ŁOSIEM

25 października w Zieleńcu (gm. Sadowne) mieszkaniec powiatu elbląskiego, kierując fiatem, zderzył się z łosiem, który wtargnął na jezdnię. Zwierzę padło. Kierowca nie doznał obrażeń.

NIE USTĄPIŁ PIERWSZEŃSTWA

25 października w Łochowie mieszkaniec powiatu wołomińskiego, kierując renaultem, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującej oplem. Pojazdy zderzyły się. Nikt nie doznał obrażeń.

WYPADEK W WIELICZNEJ

26 października w Wielicznej (gm. Stoczek) mieszkaniec powiatu grajewskiego, kierujący oplem, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu alfa romeo. Doszło do zderzenia pojazdów. Ucierpiał kierowca alfa romeo. Został przewieziony do szpitala.

POTRĄCIŁA PIESZEGO

28 października w Wierzbnie mieszkanka powiatu węgrowskiego w trakcie wyprzedzania uderzyła w pieszego, idącego prawą stroną jezdni i prowadzącego rower. W wyniku doznanych obrażeń mężczyzna został przewieziony do szpitala. Okoliczności zdarzenia wyjaśni postępowanie prowadzone przez KPP w Węgrowie. **(sej)**

Szaradziarskie Mistrzostwa Łochowa

W sobotę, **6 listopada o godz. 11** w sali konferencyjnej Dworca PKP w Łochowie odbędą się VIII Ogólnopolskie Szaradziarskie Mistrzostwa. Chętni do udziału w imprezie już mogą się zapisywać, dzwoniąc pod nr tel. 512 100 354 lub pisząc na e-maila: biuro.migok@gmail.com. Zgłoszenia będą przyjmowane **do 5 listopada**. Organizatorem mistrzostw jest Miejski i Gminny Ośrodek Kultury w Łochowie. **(sej)**

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

APTEKI

25-31 października
- ul. Zwycięstwa 2, tel. 25 792 20 38
1-7 listopada
- ul. Żeromskiego 7, tel. 25 792 26 47

O powiecie węgrowskim czytaj też na str. 2, 6, 12, 13, 14

tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA

3-9 listopada 2021 r. NR 44

DOM-STYL

HURTOWNIA OKIEN I DRZWI

Siedlce, ul. Sokołowska 157, tel. 25 632 00 12
Łuków, ul. Międzyrzecka 72G, tel. 25 798 09 12
Łosice, ul. Piłsudskiego 18, tel. 789 040 601

Drzwi stalowe od **449 zł**
Drzwi wewnętrzne od **119 zł**

OLGROS
609-737-600
609-980-480

SPRZEDAŻ PALIW Z DOSTAWĄ DO KLIENTA

SPRZEDAŻ ZBIORNIKÓW NA OLEJ NAPĘDOWY

BUDEXPOL S.J.
25-632-96-37
25-621-07-26
Iganie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

JESIENNE RABATY:
do 30 października
25% na okna avante® okna
Rabat do 15% na wybrane drzwi wewnętrzne
www.budexpol.siedlce.pl

ŻAR
SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki
kom. 600 200 190

HURTOWNIA TANK-OL
- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych
obniżka cen
ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH
Siedlce, ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82
czynne: 8.00-17.00
www.tank-ol.pl

SPRZEDAŻ PALIW
tel. +48 600 057 882, 602 561 678
KARES PALIWA
Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

ŻWIR BETON
BET-TRANS LEWCZUK
WYROBY BETONOWE
- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz
Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA SIEDLCE
o III przetargu nieograniczonym (licytacji)

na sprzedaż udziału **245/423** części Miasta Siedlce w zabudowanej nieruchomości gruntowej, położonej w Siedlcach przy ulicy **Mieczysława Asłanowicza 37**, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer **3**, obręb **41**, o pow. **0,0421 ha**, ujawnionej w księdze wieczystej numer SI1S/00127286/4.

- cena wywoławcza za udział 245/423 części Miasta Siedlce w ww. nieruchomości **200 000,00 zł**
- wadium **25 000,00 zł**
- minimalne postąpienie **2 000,00 zł**

Sprzedaż jest zwolniona z opodatkowania podatkiem VAT.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Siedlce, Skwer Niepodległości 2 w sali 144, w dniu 9 grudnia 2021 r. o godz. 10.00.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium pieniędzmi w określonej wyżej wysokości na konto Miasta Siedlce w ING Bank Śląski O/Siedlce **06 1050 1953 1000 0023 4839 7999 najpóźniej w dniu 3 grudnia 2021 r. (data wpływu na konto).**

Warunki przetargu szczegółowo określa regulamin przetargu wywieszony na tablicy ogłoszeń tutejszego Urzędu.

Informacje dotyczące budynku i lokali można uzyskać w Siedleckim Towarzystwie Budownictwa Społecznego Sp. z o.o., ul. Starowiejska 60, 08-110 Siedlce, tel. 25 644 95 62.

Nieruchomość można będzie oglądać w obecności przedstawiciela Urzędu Miasta w dniu 23.11.2021 r. w godz. 13.30-14.00 oraz w innym terminie, po uzgodnieniu z przedstawicielem Siedleckiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. (tel. 25 644 95 62).

Dodatkowych informacji o przetargu udzielają pracownicy w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Siedlce pok. nr 127, tel. 25 794 39 34, a w sprawie warunków zabudowy i zagospodarowania terenu w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa, tel. 25 794 37 72.

Ogłoszenie o przetargu i regulamin przetargu zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce w jego siedzibie w Siedlcach, Skwer Niepodległości 2 oraz podlegają publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.bip.siedlce.pl w zakładce: Ogłoszenia i komunikaty – Gospodarka Nieruchomościami – Ogłoszenia i Informacje.

PREZYDENT MIASTA
Andrzej Sitnik

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe
SIMB
Andrzej Kryński
08-110 Siedlce
ul. Sokołowska 148A
tel./fax 025 644 35 99
kom. 604 310 148

CEMENT i WĘGIEL TANIO!!!
- TARCICA BUDOWLANA
- MATERIAŁY DOCIEPLENIOWE I IZOLACYJNE
- BLOCZKI BETONOWE
- STROPY TERRIVA
- CEGŁY SILIKATOWE I PALONE
- BLOCZKI SOLBET
- BLACHY DACHOWE

EKOGROSZEK WORKOWANY
ZAPRASZAMY
TRANSPORT I ROZŁADUNEK

BETONIARNIA SED-BUD CHROMIŃSKI
508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl

BETON
ŻWIR
WYROBY BETONOWE

Gdzie nadać ogłoszenie do „TS”?

- **Siedlce**
  Biuro Ogłoszeń „TS”, ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
  DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
  Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej” Margus – Marzena Gustołek tel. 512 212 441, e-mail: m.gustolek@gazeta.pl dojazd do klienta
- **Zbuczyn,** ul. Terespolska 64, tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- **Garwolin**
  Serwis telefonów komórkowych ul. Kościuszki 2, (na terenie dworca PKS)
- **Łosice**
  ŁDK, ul. Piłsudskiego 4, tel. 83 357 34 23, 357 33 25
  Centrum Finansowe, ul. Rynek 29, wejście od podwórka, tel. 83 357 35 70
  Epaka.pl, Łosice, ul. 1 Maja 2, tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- **Łuków**
  Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
  pl. T. Kościuszki 13
- **Mińsk Mazowiecki**
  „TECH-MAR”, ul. Konstytucji 3 Maja 2 (naprzeciwko Urzędu Miasta), tel. 25 758 72 41
- **Mrozy,** Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
  AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76, tel. 25 781 21 89
  e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
  SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- **Łochów,** PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
  ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Międzyrzec Podlaski**
  ul. Targowa 8, Agencja PKO, tel. 83 343 72 13
- **Ostrów Mazowiecka**
  pl. ks. Anny Mazowieckiej 6, tel. 29 642 80 34
  e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

DAR PLAS
OKNA i DRZWI
żaluzje, rolety, verticale, parapety, bramy
Siedlce, ul. Warszawska 55,
Węgrów, ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia, ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

eprasa.pl e82042f096

www.Leren.pl
biuro@leren.pl
tel. 880 323 879
Domanice k. Siedlec
Profesjonalne ocieplanie budynków pianką poliuretanową
Masz starą wełnę na poddaszu? My ją zastąpimy pianą
Podnoszenie podłogi
Podnosimy zapadnięte
• podłogi • posadzki • hale
podnoszenie podłogi

P.H.U. węgl bud
MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL
Semmelrock stein+design
kostka brukowa,
– żwir
– piach
– ziemia ogrodowa
SOLBET
CEMEX
www.weglobud-siedlce.pl
Transport z rozładunkiem
AUTORYZOWANY SPRZEDAWCA
POLSKA GRUPA GÓRNICZA
U NAS TYLKO POLSKI WĘGIEL
W ciągłej sprzedaży: kostka, orzech
Obniżka cen na
PROMOCJA Ekogroszek workowany i luz
08-110 SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81, tel. 25 644 08 63

Górzno, 3 listopada 2021 r. PPRiL.6720.1.1.2021

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY GÓRZNO

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (DzU 2021 poz. 741 ze zm.) **zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy w Górznie Uchwały Nr XXVIII/203/2021 z 22 października 2021 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Górzno.**

Studium obejmuje obszar w granicach administracyjnych gminy Górzno.

Zainteresowani mogą składać wnioski do studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Górzno **w terminie do 15 grudnia 2021 r**.Wnioski należy składać w formie papierowej w siedzibie Urzędu Gminy w Górznie, ul. Jana Pawła II 10, 08-404 Górzno albo w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres poczty elektronicznej Urzędu Gminy w Górznie: gmina@gorzno.ugm.pl lub za pomocą platformy ePUAP na adres elektronicznej skrzynki podawczej Urzędu Gminy w Górznie: /sg538jy2u6/Skrytka.

Wniosek powinien zawierać: nazwisko, imię i adres wnioskodawcy lub nazwę i adres siedziby wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której wniosek dotyczy.

Równocześnie na podstawie art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 pkt 1 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (DzU 2021 poz. 247 ze zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Górzno.

Zainteresowani mogą składać wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko **w terminie do 15 grudnia 2021 r**. Wnioski należy składać w formie papierowej w siedzibie Urzędu Gminy w Górznie, ul. Jana Pawła II 10, 08-404 Górzno albo w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres poczty elektronicznej Urzędu Gminy w Górznie: gmina@gorzno.ugm.pl lub za pomocą platformy ePUAP na adres elektronicznej skrzynki podawczej Urzędu Gminy w Górznie: /sg538jy2u6/Skrytka.

Wniosek powinien zawierać: nazwisko, imię i adres wnioskodawcy lub nazwę i adres siedziby wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której wniosek dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Górzno.

Na podstawie art. 11a ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (DzU z 2021 r. poz. 741 ze zm.) informuję, iż:

1. Administratorem podanych danych osobowych jest Urząd Gminy w Górznie z siedzibą przy ul. Jana Pawła II 10, 08-404 Górzno, adres e-mail: gmina@gorzno.ugm.pl, tel: /25/ 681 22 54 reprezentowany przez Wójta Gminy Górzno Waldemara Sabaka. Dane są podawane w celu składania wniosków do projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Górzno oraz prognozy oddziaływania na środowisko.

2. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.

3. Dane osobowe przetwarzane przez Urząd Gminy Górzno przechowywane będą przez okres niezbędny do realizacji celu, dla jakiego zostały zebrane oraz zgodnie z terminami wskazanymi w Jednolitym Rzeczowym Wykazie Akt dla Urzędu Gminy w Górznie.

4. Odbiorcą danych osobowych jest: Administrator oraz odpowiedni podmiot zewnętrzny wykonujący prace planistyczne na podstawie zawartych umów cywilnoprawnych.

5. Składający wniosek ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych z siedzibą ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.

6. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy.

7. Konsekwencją niepodania danych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.

8. Składający wniosek ma prawo w dowolnym momencie wnieść sprzeciw – z przyczyn związanych ze szczególną sytuacją składającego wniosek – wobec przetwarzania podanych danych osobowych.

9. Dane kontaktowe inspektora ochrony danych osobowych: iodo@marwikpoland.pll. Wnioski dotyczące praw związanych z przetwarzaniem Pani/Pana danych osobowych można składać w Urzędzie Gminy w Górznie osobiście, pocztą lub droga mailową. Administrator zastrzega sobie prawo do weryfikacji tożsamości osoby, która składa wniosek.

Ponadto na podstawie art. 11a ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (DzU z 2021 r. poz. 741 ze zm.) informuję, iż zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w związku z przetwarzaniem przez Administratora danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, ze zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Wójt Gminy Górzno
/-/**Waldemar Sabak**

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY
alfa ARMATURA
Alfa Armatura
Siedlce, ul. Floriańska 57
tel. 25 632 74 94, 519 113 751
mail: alfa.siedlce@gmail.com

ZAKŁAD USŁUG BUDOWLANYCH
08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
tel. 25 644 07 16 wew. 12,
tel. 502 637 869
biuro@czarnocki.pl
ZUB CZARNOCKI
● ZWYŻKI USŁUGI I WYNAJEM
● KOPARKO-ŁADOWARKA
● RĘBAK DO GAŁĘZI
● ZAMIATANIE PLACÓW

W związku z likwidacją **Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Brzuza z siedzibą Brzuza 43**, 07-130 Łochów, KRS 0000032729 oraz prowadzonej przez stowarzyszenie **„Małej Szkoły" Podstawowej w Brzuzie** informuje się, że w terminie 7 dni od ukazania się ogłoszenia można składać udokumentowane roszczenia do ww. podmiotów na powyższy adres.

Dokumentacja kadrowo-płacowa zatrudnianych pracowników stowarzyszenia w latach od 2001 do 2021 została zdeponowana u przechowawcy dokumentów, tj. Stowarzyszenia Archiwistów Polskich KRS 0000158552 z siedzibą 00-213 Warszawa, ul. Bonifraterska 6 lok. 21, do którego należy zgłaszać wszelkie dalsze wnioski dotyczące zatrudnienia.

asfaltujemy
● wjazdy ● podwórka
● parkingi ● drogi dojazdowe
remonty cząstkowe
starych nawierzchni asfaltowych
utwardzamy
● destruktem ● tłuczniem
solidnie, szybko i tanio
indywidualne wyceny zleceń
tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

Automatyka do bram
Bramy garażowe
MONTAŻ SERWIS
Ocieplanie poddaszy pianą PUR
PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

SCHAB
SZYNKA
ŁOPATKA
KARKÓWKA
POLĘDWICZKA
Wierzejki z Certyfikatem
WIERZEJKI
„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie". Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 - Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania „Wsparcie dzielenia informacyjnych i promocyjnych realizowanych przez grupy producentów na rynku wewnętrznym" Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE
POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU
BETONIARNIA SED-BUD S.A. CHROMIŃSKI
605 419 891, 660 770 703
BLOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA
PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802
USŁUGI DŹWIGOWE, HDS
508 374 750, 605 419 891
SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO, ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU, ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE
605 419 891, 660 770 703

Ziemia ogrodowa
Kruszywa łamane do ogrodu
25 633 02 72

Sprzedaż piasku:
płukanego do murowania,
do tynku, do posadzek
typu miksokret
żwiru drogowego,
ziemi ogrodowej
605 419 891, 660 770 703.
/sedbud-1/

SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050. (09410-49)

Siatka ogrodzeniowa i wszystko do ogrodzeń - panele, ogrodzenia betonowe, słupki, bramy, automatyka, montaż, 697 888 892, 695 888 890. /04802-102/

Sprzedam dużą ilość blachy trapezowej i dachówkowej, 502 365 643, 501 292 991. /0059-45/

Deski, tarcica, kantówki, więźba dachowa, szalówka, podbitka, podłogówka, sztachety, Sarnaki, 503 111 848. /9-53/

Sprzedaż żwiru, piasku, piasku płukanego 02, 8-16, do miksokreta, tynku, posadzek, murowania, ziemi torfowej i ogrodowej, usługi koparką, ładowarką, wywrotką, roboty rozbiórkowe, wykopy, beton kruszony, 606 960 207. /0281-47/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-37-37/

Sprzedam: żwir, piasek, ziemia, tel. 601 248 829. /01047-36/

Kopalnia Kałuszyn żwir, piach, kruszywo, czarna ziemia, torf, transport, roboty ziemne, 501 597 567, 502 238 950. /2476-25/

Żwir, piasek płukany 0-2, beton kruszony, 602 675 396, 604 089 384. /02548-16/

Drewno opałowe, 695 088 179. /2514-2/

Oddam drzewo za wycinkę, 606 960 207. /3239-6/

Laweta 3.0x1.80, 720 730 199. /3325-6/

Systemy ogrodzeniowe - kompleksowo, 697 888 892. /FRF432-102-103/

Sprzedam ziemniaki Owacja, większa ilość, duże, 505 564 326. /392-3/

Pieco-kominek żeliwny, duża szyba, stan bardzo dobry, tel. 500 714 146. /3339-2/

Sadzonki aronii, 667 987 365. /20211025180053-2/

Gwoździe 40/2 - 10 kg - 25 zł, 790 700 690. /słowo-1-1/

ROLNICZE

Kupię zboże, 501 716 304. /2493-12/

Skup zbóż, odbiór pompa samozaładowcza, 505 550 755. /2494-12/

Sprzedam siano ładne, pogodne - tanio, 608 884 705. /3183-20/

Kupię zboże paszowe, 608 884 178. /3225-6/

Sprzedam obornik koński, Ujrzanów, 601 299 398. /2556-20/

Sprzedam wysłodki buraczane mokre z dostawą, tel. 500 653 488. /20211002125219-9/

Bele siana 100 sztuk, 664 756 138. /3292-10/

Sadzonki, sztobry bzu czarnego, 517 693 404. /sł-6/

Kupię stodołę, 503 100 349. /20211013105844-3/

Ziemniaki Katania, Ricardo, Irga, 692 751 581. /3317-3/

Dotacje rolnicze. Premia bezzwrotna dla rolników ubezpieczonych w KRUS chcących rozpocząć lub rozwinąć działalność gospodarczą. Dofinansowanie od 150 do 250 tys. zł na założenie lub rozwój własnej firmy. Wypełnianie wniosków. Dojazd do rolników, 795 931 529. /sł-7/

Słupki ogrodzeniowe do sadu, 507 871 392. /269-3/

Sprzedam 1,70 h łąka, nieużytek z dopłatami unijnym, gm. Wiśniew, tel. 606 951 808. /3341-2/

Kupię ziemię rolną lub nieużytki, minimum 3 ha, powiat siedlecki, 511 465 793. /3344-10/

Kredyty dla rolników i firm, wysokie kwoty na zakup pasz, krów, nawozów, zadzwoń 737 447 179, 784 107 872, mail: kredytyrolnicze@onet.pl. /pp-4-4/

Rolniku - masz kredyty opóźnione, a szukasz pomocy, zadzwoń 784 107 872, 737 447 179, mail: kredytyrolnicze@onet.pl. /pp-4-4/

Sprzedam sianokiszonkę 50 szt., 517 131 509. /404-5/

Drzewo z sadu oddam, 602 653 516. /271-3/

Ziemniaki Ricardo, Katania, Irga, 692 751 581. /3364-3/

Sprzedam mieszankę zbożową, telefon 698 151 632. /20211027195539-2/

Sprzedam bele słomy spod dachu, bele sianokiszonki I, II, III pokos, 501 877 689. /408-2/

Drobne ziemniaki, 516 648 400. /3374-6/

Kupię zboże, pszenżyto, pszenicę, żyto, owies, 503 070 650. /126-2/

MASZYNY ROLNICZE
Kupię

Przyczepę, 604 969 943. /0031-51/

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935. /pp-18-18/

Kupię ciągniki, ładowarki i inne maszyny rolnicze, każdy stan, gotówka, 693 888 308. /20210514092252-11/

Zakupię śrutownik z mieszalnikiem pasz + siewnik Poznaniak, 721 517 916. /fix-10/

Kupię T25, C-330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072. /pp-18-18/

Kupię ciągnik, maszyny i sprzęt, 695 459 767. /112-12/

Kupię przyczepy Troll, beczkowozy, rozrzutniki, 503 742 562. /3305-4/

Kupię każdy ciągnik nawet do remontu, 503 742 562. /3305-4/

Kupię każdy sprzęt rolniczy, ładowarki, ciągniki, przyczepy, kombajny, prasy, gotówka, szybki odbiór, 887 124 679. /sł-6/

Kupię C-330, glebogryzarkę Grudziądz, tel. 602 828 279. /02856-6/

Gospodarstwo z maszynami, 798 926 251. /117-2/

Ciągnik trzycylindrowy 40 km/h, maszyny do porzeczek, 518 138 014. /118-3/

Kombajn ziemniaczany, sortownik, Fergusona, 507 105 719. /120-6/

T-25, C-330, 667 769 708. /121-6/

Kupię ciągniki, prasy, ładowarki, kombajny, przyczepy, maszyny, 665 207 084. /03010-52/

Skup ciągników, ładowarek, ciężarówek i maszyn rolniczych, 693 888 308, gotówka. /20211027193528-14/

Notowania z jarmarków

25–29.10.2021 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	120	120	100-110	110-120	-	100-110	120
żyto	zł/dt	70	-	85	-	-	70-80	-
jęczmień	zł/dt	90	90	100	90-100	-	80-90	90
miesz. zbóż	zł/dt	70	80	60	80-85	70-80	70-80	80
owies	zł/dt	80	75	65	70	-	60-70	70-80
pszenżyto	zł/dt	80	100	80-85	85	-	80-90	90
kukurydza	zł/dt	110	120	100	110	110	110-120	-
ziemniaki	zł/kg	1,0	1,2	0,8	1,00-1,5	1,2-1,5	1,0-1,4	1,0-1,3
jaja	szt.	0,60-1,10	0,70-0,90	0,7-0,9	0,35-1,00	0,4-1,0	0,40-0,90	0,50-0,90

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA GOSPODARSTW ROLNYCH

BOFERM

P.P.H.U. BOFERM
Górki 13, 08-210 Platerów

SKUP ZBÓŻ
rzepaku, kukurydzy suchej i mokrej
885 755 666
ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN
661 666 559
NAWOZY 693 666 998
KWALIFIKOWANY MATERIAŁ SIEWNY
665 971 708
ŚRUTY, PASZE PEŁNOPORCJOWE, PREMIKSY, KONCENTRATY, DODATKI PASZOWE, FOLIE, SZNURKI I SIATKI ROLNICZE
tel. 83 357 98 97; 723 666 900

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO I KONI
Odbiór sztuk pourazowych bezpośrednio do ubojni
telefon kontaktowy
606 856 304

NAPRAWY ciągników rolniczych

MASSEY FERGUSON, CASE
silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
Dojazd do klienta!
tel. 604 622 041, 608 653 767

MASZYNY ROLNICZE Sprzedam

Wywrotka, transport, big-bagi, zbiorniki, folia, siatka, sznurek, 604 969 943. /0031-51/

Transport ciągników i maszyn, 606 105 999. /0403-44/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-37-37/

Sprzedam glebogryzarki, Grudziądz, 784 710 732. /02225-6/

Części do C-360, 505 134 226. /3305-4/

PŁUG, BRONY, KULTYWATOR, 887 500 221. /57/LOCH/2021-2/

Zbiornik Alfa Laval z wymiennikiem ciepła, 2002 r., 1600 l, Nakory, 789 111 085. /3346-2/

Wał łąkowy karuzela, 512 479 773. /4034-2/

Sprzedam sadzarkę do ziemniaków, słomę w kostkach, groch, 698 570 076. /2515-3/

Rozrzutnik 2-osiowy, Pługi 2 Kverneland, śrutownik bijakowy, 509 151 581. /400-2/

Zetor 12045 - Cristal, kupiony w Belgii, stan bdb, cena 45 tys., 662 530 812. /405-2/

Rozrzutnik jednoosiowy, siewnik, tel. 513 022 337. /20211024102613-3/

Przyczepa wywrotka HW8t, 606 771 196. /276-2/

Siewnik, śrutownik, silosy, żmijkę, pługi 5, 797 122 866. /3363-6/

Sprzedam przewracarkę Kuhn, kosiarkę rotacyjną czeską ŻTR-185, ograbiarkę Pöttinger-top38-n, owijarkę samozaładowczą Sipma os-7530 maja na dżojstik, ładowacz Trol, sieczkarnię jednorzędową do kukurydzy Mengele mb-200, 506 550 752 . /407-1/

Talerzówka z bronami 5.600,- 534 844 039. /123-3/

Sprzedam prasę do bel Sokółka i maszyny rolnicze, likwidacja gospodarstwa. 577 000 235. /4035-1/

Kombajn Bizon 1989, dobry stan, traktor Zetor z turem 60 koni, ograbiarka do siana i inny sprzęt rolniczy, 607 491 994. /122-2/

Sprzedam chłodziarkę do mleka 850 litrów, 511 494 627. /125-1/

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343. /pp-47-47/

Sprzedam cielęta mięsne, 696 417 469. /381-6/

Sprzedaż kurek 21 tyg., Żuków 53, tel. 696 192 555. /20211014185439-6/

Gęsi ekologiczne, 508 721 563. /279-1/

Sprzedam krowy, 660 010 223. /3334-3/

Sprzedam jałówki wysoko cielne, tel. 517 336 731. /3351-4/

Sprzedam jałówkę wysoko cielną HF, termin porodu początek listopada, tel. 511 428 734. /20211025180824-1/

Prosięta + tucznik. Tel. 537 246 255. /4036-2/

Sprzedam krowę i jałówkę HF, wycielenie połowa listopada, Nakory, 789 111 085. /3365-1/

Sprzedam jałówkę wysoko cielną MO. 605 185 625. /4037-2/

19-tygodniowe kurki odchowane i koguty tanio sprzedam, Ferma Milew k. Kałuszyna, tel. 602 645 307. /3375-3/

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię działkę, grunty rolne, Siedlce i okolice, trasa A2, tel. 692 248 990. /13-44p-44/

Grunty przy drodze gminnej, 662 720 944. /2508-6/

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Do wynajęcia lokale biurowe, sklepowe, 602 828 279. /02225-6/

Wynajmę pokój, 513 488 367. /3265-6/

Do wynajęcia obiekt 1200 m² lub 2x600 m² z parkingiem podziemnym Starowiejska, 507 114 804. /68-6p-6/

Do wynajęcia lokale 70-200 m² i 400 m², centrum Sokołowa, 507 114 804. /68-6p-6/

Do wynajęcia lokal 49 m², Świrskiego, II p. z windą, 507 114 804. /68-6p-6/

Do wynajęcia lokal 35 m², Świrskiego, II p. z windą, 507 114 804. /68-6p-6/

Wynajmę 2-pokojowe w Siedlcach, 695 617 382. /3340-2/

Do wynajęcia mieszkanie umeblowane 32,5 m² w centrum, tel. 510 277 941. /3345-2/

Stancja, 664 915 072. /3350-3/

Wynajmę mieszkanie, centrum, 503 131 101. /3352-6/

Wynajmę mieszkanie w Siedlcach, nad zalewem, 3-pokojowe na II piętrze, tel. 605 768 026. /pp-2-3/

Wynajmę pokój, 25 644 58 48. /3362-1/

Pokój, 669 387 200. /3369-2/

Odstąpię mieszkanie STBS, 58 m², tel. 606 330 645. /3371-7/

Wynajmę kawalerkę, Wyszyńskiego, 785 120 435. /3376-1/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Sprzedam bliźniak 150 m² w Skórcu, działka 600 m², woda, prąd, kanalizacja + powietrzna pompa ciepła SPLIT PWS 9. Bez prowizji i PCC, 691 515 560. /20211006101129-5/

Sprzedam nowy dom w zabudowie bliźniaczej - oddanie do użytku I kwartał 2022, Siedlce, ul. Chabrowa, 570 555 980. /71-6p-6/

Dom, Nowe Siedlce, działka 716 m², tel. 692 700 187. /20211017184630-6/

Sprzedam działki budowlane Wyczółki/ Siedlce, 508 388 190, 531 669 926. /3355-6/

Sprzedam dom Międzyrzec Podlaski, 513 631 559. /672-M-6-6/

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

Osiedle na ul. Spokojnej
NOWOCZESNE KONSTRUKCJE ŻELBETOWE
osiedle w pełni przystosowane dla osób niepełnosprawnych
windy na każdej klatce
dużo zieleni
Biuro sprzedaży mieszkań:
„Osiedle Spokojna" budynek 1, lok. nr 11
tel.: 500 610 101 www.lirsiedlce.pl

STRUS 1991
Strus Development Sp. z o. o. | www.kstrus.pl

Armii Krajowej, Siedlce
MIESZKANIA OD 36m²

Kurpiowska, Siedlce
MIESZKANIA OD 38m²

Bitwy Warszawskiej, Siedlce
MIESZKANIA OD 38m²

Wynalazek, W-wa Mokotów
MIESZKANIA OD 30m²

Chrzanowskiego, W-wa Praga
MIESZKANIA OD 35m²

GOTOWE MIESZKANIA

Myśliborska, W-wa Białołęka
MIESZKANIA OD 37m²

GOTOWE MIESZKANIA

Biuro Siedlce:
Ul. Piłsudskiego 70
Kom.: 500-151-041
8.00-18.00
siedlce@kstrus.pl

Biura Warszawa:
Praga Południe
Ul. Chrzanowskiego 16 lok. 303
Kom.: 516-437-008
chrzanowskiego@kstrus.pl

Białołęka
Ul. Ku Rzece 5 lok. 171
Kom.: 730-660-660
mysliborska@kstrus.pl

Mokotów
Ul. Wynalazek 3a
Kom.: 508-384-500
wynalazek@kstrus.pl

Posesja, o/Łosic, 693 702 486. /270-6/

Sprzedam mieszkanie 26,5 m², ul. Młynarska, 200 tys., tel. 503 896 392. /3359-1/

Sprzedam mieszkanie 57,9 m² przy Chrobrego, 881 732 273. /3360-1/

Sprzedam działki budowlane, 796 924 763. /3373-1/

NAUKA

Matematyka, 797 597 197. /3155-10/

Angielski, 570 912 374. /02625-10/

Angielski, niemiecki, francuski, 881 075 077. /3263-6/

Matematyka, 511 171 648. /3263-6/

Przedmioty zawodowe turystyczne - nauka, egzaminy, 507 575 748. /3336-2/

Niemiecki, 503 512 764. /3336-2/

Korepetycje język niemiecki, 694 431 153. /3343-6/

MATRYMONIALNE

Kawaler 38 lat bez nałogów pozna szczupłą panią do stałego związku, a po dłuższym poznaniu możliwość zawarcia ślubu kościelnego i zamieszkania u mnie. Więcej informacji pod: 667 710 020. /2504-10/

Miły chłopak pozna Panią do 36, tel. 513 653 876. /3361-8/

TOWARZYSKIE

Witam... szukam zdecydowanej Pani 18-45 lat do spotkań sponsorowanych, jednorazowe spotkanie lub stały układ - wszystko do ustalenia, podstawa to higiena i dyskrecja, tel. 782 232 400. /2507-10/

Namiętna szatynka Siedlce, 501 649 899. /115-6/

Fajna dupcia prywatnie, Siedlce, 690 254 728. /3061-1/

RÓŻNE

Kupię las sosnowy, dęby, 502 365 643. /0059-45/

Kupię sanie, bryczkę, tel. 602 828 279. /02856-6/

Tanie pożyczki bez BIK BIG i zaświadczeń, tel. 664 403 571. /20211017213903-4/

Kupię sosnę tartaczną, 604 614 369. /20211024092425-3/

Studnie solidnie!!! 608 046 239. /pp-53-53/

AGD serwis, naprawa pralek, zmywarek, kuchenek, 25 644 44 80, 507 957 375. /256-84/

AGD naprawa pralek, lodówek, kuchenek, zmywarek, 514 393 333. /3370-1/

Montaż, ustawianie anten TV-SAT, TV-DVB-T, Siedlce - Węgrów - Sokołów, 577 859 105. /3372-56/

USŁUGI Budowlane

Dachy - krycie z materiałem, 601 384 070. /03895-52/

Hydraulika, 608 187 880. /2231-51/

Docieplanie budynków szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. /pp-52-52/

Balustrady, poręcze, daszki z kwasówki, 504 091 508. /2370-52/

Studnie solidnie!!! 604 417 531. /02831-64/

Remonty A-Z, kominki, struktury, 600 778 139. /2414-52/

POMAGAMY W WYJŚCIU Z PROBLEMÓW FINANSOWYCH

- POSTĘPOWANIA UPADŁOŚCIOWE
- POMAGAMY W SPRZEDAŻY ZADŁUŻONYCH NIERUCHOMOŚCI

K.M.J. KANCELARIA

Siedlce, ul. Sokołowska 37,
tel. 508 074 019, 600 051 105

MEDYCZNE

Konsultacja u dietetyka z bezpłatną analizą składu ciała, tel. 575 777 607. /02930-6/

Ginekolog pełna pomoc, 515 603 450. /2448-52/

LECZENIE PIJAWKAMI, PIOTR CIUPA, 692 151 870. /20210830211428-9/

Detoks przerywanie ciągów, kroplówki witaminowe, 733 193 426. /pp-4-124/

Malowanie, szpachlowanie, panele, 720 756 522. /2807-30/

Krycie dachów, więźba, 511 129 663. /01962-23/

Usługi brukarskie profesjonalnie, kompleksowo, z materiałem lub bez, 608 636 246. /02259-12/

Wykonam tynki tradycyjne, cementowo-wapienne, kwarcowe, tel. 504 358 049. /3171-10/

Marcin Bogaj układanie kostki brukowej, ogrodzenia, osadzanie bram, 509 854 981. /237-10/

Katarzyna Rola-Czerwińska - specjalista psychiatra

Siedlce	„PANMED", ul. Błonie 8, tel. 25 632 32 22
Sokołów	NZOZ OMEGA, ul. Węgrowska 5A tel. 733 422 822
Węgrów	ul. Mickiewicza 6 lok. 14, tel. 606 815 849

Wizyty domowe, tel. 606 815 849

USŁUGI

AGD Serwis, Siedlce, 10 Lutego 4/6, 504 151 553. /04812-98/

Montaż, ustawianie anten TV-SAT, TV DVB-T Siedlce-Węgrów, 577 859 105. /1747-56/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /248-148/

Transport busem, 602 881 562. /0036-49/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-37-37/

Renowacja mebli stylowych, 509 339 062. /02837-4/

Studnie profesjonalnie, pompy ciepła, 502 759 504. /56-20p-20/

Wycinka, pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych. koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650. /02269-18/

DVB-T SAT, montaż, ustawienia, naprawa sygnału, 507 577 441. /3247-6/

Kompleksowe sprzątanie domów i mieszkań, pranie dywanów, mycie okien, 665 049 948. /20211008100648-4/

Glazura, terakota, remonty, 793 188 908. /3235-6/

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, naprawy nagrobków, tel. 515 518 272. /2582-27/

Wykończenia „pod klucz" oraz remonty wnętrz: gładzie, zabudowa karton-gips, biały montaż, układanie glazury i gresu, montaż paneli, malowanie, Bracia B, tel. 573 405 890. /20211008092059-5/

Usługi elektryczne, solidnie, tanio, 507 876 687. /3297-12/

Tapety natryskowe, remonty, 604 859 803. /20211010185320-12/

Hydrauliczne, 694 199 231. /3308-6/

Minikoparka, 501 165 470. /3325-11/

Minikoparka, wywrotka, 720 730 199. /3325-11/

Remonty, wykończenia, adaptacje, ART REMO, 502 117 770. /20211015214558-4/

Remonty kompleksowe, 886 300 814. /3342-2/

Prace hydrauliczne, 886 300 814. /3342-2/

Podłogi cyklinowanie bezpyłowe, montaż, 604 093 614. /3347-6/

Elewacje, podbitki, malowanie, tel. 664 265 473. /3356-3/

Docieplenia, malowanie, szpachlowanie, tel. 600 705 498. /3356-3/

POSADZKI
betonowe agregatem
• kompleksowe usługi budowlane • remonty • modernizacje
506 156 119
e-mail: biuro@europlex.siedlce.pl

PPHU Laki producent rok zał. 1983
ROLETY
ANTYWŁAMANIOWE
MATERIAŁOWE
DZIEŃ/NOC
MOSKITIERY
Siedlce, 3 Maja 15
tel. 25 63 259 52, 606 351 157

Serwisuje okna, drzwi, naprawy różne, złota rączka, dojadę, proszę dzwonić, 729 317 733. /20211024052518-2/

Tynki agregatem cementowo-wapienne, wolne terminy, 790 416 671. /20211024132245-10/

Ocieplanie poddaszy; wykonam ogrodzenia działek, montaż bram; usługi młotem udarowym, 518 368 240. /275-6/

Malowanie, tapetowanie, panele, 791 747 807. /3366-1/

Studnie solidnie!!! 608 046 239. /pp-53-53/

PRACA

Pieczarkarnia w Krześlinku zatrudni Panie do zbioru pieczarek. Zapewniamy dojazd. Praca jednozmianowa, 501 266 754. /20210203101346-20/

ZATRUDNIMY PRZY PRODUKCJI ZANĘT WĘDKARSKICH NA UMOWĘ O PRACĘ. WYSOKIE ZAROBKI, TEL. 25 631 61 64. /20210715144045-19/

Zapraszamy panie do zbioru pieczarek, zapewniamy miłą atmosferę, dobre warunki pracy oraz ubezpieczenia, możliwość bezpłatnego dowozu z Siedlec, tel. 669 210 730. Wyślij SMS - oddzwonimy. ;-). /20210814151704-8/

Zatrudnię tynkarza, pomocnika, możliwość przyuczenia, 724 855 915. /02464-12/

Zatrudnię panie do zbioru pieczarek, praca jednozmianowa, zapewniam dojazd, tel. 602 553 553. /02540-10/

Zatrudnię hydraulików, pomocników, brukarzy, tel. 696 925 368. /20210913085712-9/

Pieczarkarnia w Wólce Kobylej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 608 605 340. /GW/5/2021-8/

Zatrudnię mechanika samochodowego, 509 593 135, 503 130 616. /02827-4/

DOZBUD DEVELOPMENT

Inżynier budowy / Zaopatrzeniowiec

Miejsce pracy: Ząbki

Poszukujemy Inżyniera budowy do pracy w charakterze Zaopatrzeniowca do zamawiania materiałów budowlanych na budowę osiedli wielorodzinnych i segmentów. Praca w pełnym wymiarze godzin w biurze w Ząbkach.

Wymagania:
- Wykształcenie budowlane (inżynier budowy);
- Biegła obsługa komputera i urządzeń biurowych;
- Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku

Kontakt: **603 929 999**

Firma instalacyjna poszukuje montera instalacji sanitarnych/hydraulika, pomocnika, operatora koparko-ładowarki, tel. 604 105 315, 600 345 625. /20211006142944-3/

Praca dla kierowcy taxi, 607 910 745. /02878-6/

Murarzy, glazurników, k/g, stolarzy i innych. Praca w UE, dobrze płatna, 503 603 320. /pp-6-6/

Grupa Producentów Grzybowy Raj Sp. z o.o.
Grala Dąbrowizna 120, 08-114 Skórzec
poszukuje na stanowisko
MAGAZYNIER
CV prosimy przesyłać na adres mailowy:
jburgs@grzybowyraj.pl
Kontakt **tel. 512 552 553**

Grupa Producentów Grzybowy Raj Sp. z o.o.
Grala Dąbrowizna 120, 08-114 Skórzec
poszukuje pracowników na linię produkcyjną
CV prosimy przesyłać na adres mailowy:
jburgs@grzybowyraj.pl
Kontakt **tel. 512 552 553**

MAROPAK

Pracownik produkcji

(Długa Kościelna, gmina Halinów)

Nasze wymagania:
- dyspozycyjność
- dokładność
- umiejętność pracy w zespole
- mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku i znajomość podstaw procesu przetwórstwa tworzyw sztucznych
- gotowość do pracy w systemie zmianowym.

W zamian za zaangażowanie nasz Pracownik otrzymuje:
- stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- przejrzyste zasady wynagrodzenia (premie, dodatki stażowe, prowizje)
- pakiet medyczny (również dla rodziny) i pakiet ubezpieczeń.

CV prosimy wysłać na adres:
paulina@maropak.com.pl
lub dzwonić pod nr **606 489 986**.

MKL BAU ECONSTRUCTION PROFESSIONALS

Firma inżynieryjno-budowlana
poszukuje osoby na stanowisko:

Inżynier Projektu
Miejsce pracy: Siedlce

Zakres obowiązków:
- udział w pozyskiwaniu i opracowywaniu ofert dotyczących obiektów przemysłowych na rynki niemieckojęzyczne,
- udział w przygotowaniu i zarządzaniu realizacją kontraktów na rynkach niemieckojęzycznych (obiekty przemysłowe),
- możliwość wyjazdów na budowy zagraniczne.

Wymagamy:
- wyższego wykształcenia technicznego,
- dobrej znajomości języka niemieckiego,
- zaangażowania, samodzielności i dynamizmu w działaniu.

Oferujemy:
- stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę,
- atrakcyjne wynagrodzenie,
- udział w realizacji ciekawych projektów,
- możliwość rozwoju.

Zainteresowanych prosimy o przesyłanie CV poprzez formularz: **http://mkl.pl/rekrutacja** lub osobiście w siedzibie firmy: **MKL BAU Sp z o.o., ul. Starzyńskiego 5, 08-110 Siedlce**

Prosimy o dopisanie klauzuli: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach rekrutacji, zgodnie z Ustawą z 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (DzU Nr 133, poz. 883).*

Mościbrody Resort

zatrudni pracownika na stanowisko

Kucharz

Możliwość przyuczenia do zawodu

Umowa o pracę.

CV prosimy przesłać na
kontakt@dwormoscibrody.pl

ZATRUDNIAMY | ZATRUDNIAMY | ZATRUDNIAMY | ZATRUDNIAMY | ZATRUDNIAMY

HAFEN OBRABIARKI / CNC / SPRĘŻARKI

W związku z dynamicznym rozwojem firmy, zatrudnimy od ZARAZ:

1. **SERWISANT OBRABIAREK**
   – *mechanik/elektromechanik*
   – *praca na miejscu i u klienta*

Mile widziane:
++ wykształcenie i/lub doświadczenie mechaniczne / elektromechaniczne
++ prawo jazdy kat. B
+ wysoka kultura osobista, spokój i opanowanie
+ umiejętność radzenia sobie ze stresem
+ wytrwałość w dążeniu do celu, sumienność
+ komunikatywność, chęć uczenia się
+ umiejętna praca w zespole

Gwarantujemy:
+ Pełen etat, umowa o pracę
+ Stabilny rozwój
+ Atrakcyjne zarobki i premie
+ B. dobra atmosfera pracy

Zainteresowane osoby prosimy o wysłanie CV z listem motywacyjnym na główny adres mailowy ze strony www.hafen.pl

epresa.pl e82042f996

DOZBUD DEVELOPMENT

Poszukujemy kandydatów na stanowisko

kierowcy - zaopatrzeniowca

do przewozu materiałów budowlanych. Teren pracy Warszawa i okolice.
Wymagane prawo jazdy kat. C.
Chętne osoby prosimy o kontakt
pod numerem tel. **603 929 999** lub wysyłanie CV: **biuro@dozbud.pl**

valmont

Valmont Polska jest częścią Valmont Industries Inc., światowego lidera w produkcji słupów i masztów oświetleniowych. W Polsce Valmont jest największym producentem w swojej branży. Nasze wyroby, produkowane w zakładzie w Siedlcach wysyłane są do wielu krajów i spełniają najwyższe wymagania jakościowe obowiązujące na rynkach europejskich. W związku z dalszym rozwojem firmy poszukujemy osób na stanowisko:

SPAWACZ

Miejsce pracy: Siedlce

TWÓJ ZAKRES OBOWIĄZKÓW:
- Montaż i spawanie konstrukcji stalowych
- Prace ślusarskie: cięcie, szlifowanie, wiercenie
- Kontrola jakości w oparciu o rysunek techniczny
- Ścisła współpraca z zespołem produkcyjnym

NASZE OCZEKIWANIA:
- Znajomość rysunku technicznego
- Umiejętność spawania (I stopnia)
- Aktualne certyfikaty spawalnicze wg normy PN-EN ISO 9606
- Umiejętność posługiwania się przyrządami pomiarowymi: miarą zwijaną, suwmiarką, spoinomierzem
- Uprawnienia II S do obsługi suwnicy z poziomu „0" – mile widziane

OFERUJEMY:
- Zatrudnienie na cały etat na podstawie umowy o pracę
- Możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych oraz nabycia nowych umiejętności
- Prywatną opiekę medyczną
- Pakiet MultiSport
- Dodatkowe świadczenia socjalne
- Grupowe ubezpieczenie na życie

Jeśli jesteś zainteresowany ofertą pracy wyślij do nas swoje CV na adres
rekrutacja@valmont.com

Administratorem danych jest Valmont Polska Sp. z o.o. z siedzibą w Siedlcach przy ul. Majora Henryka Sucharskiego 6. Zapoznaj się ze szczegółowymi informacjami dotyczącymi przetwarzania danych osobowych na stronie valmont.pl w zakładce "ochrona danych osobowych".

PWiK Sp. z o.o. w Siedlcach
ul. Leśna 8
08-110 Siedlce

Zatrudni pracownika na stanowisku:

Inspektora ds. technicznych

Wymagania minimalne:
- wykształcenie — inżynier branży sanitarnej,
- umiejętność sporządzania kosztorysów,
- znajomość pakietu MS Office i programu CAD,
- znajomość przepisów prawa budowlanego,
- umiejętność pracy w zespole.

Dodatkowym atutem będą uprawnienia projektowe i wykonawcze.

CV i list motywacyjny prosimy przesyłać pocztą na adres firmy lub drogą elektroniczną
sekretariat@pwik.siedlce.pl
w terminie do 18 listopada 2021 r.

Dodatkowe informacje odnośnie stanowiska pracy można uzyskać telefonicznie
tel. 25 6402802 oraz na stronie
www.bip.pwik.siedlce.pl

Zatrudnię kierownika produkcji, Siedlce, 600 665 050. /71-6p-6/

Zatrudnię pomoc księgowej, Siedlce, 602 464 326. /71-3p-3/

Zatrudnię operatora węzła betoniarskiego - możliwość przyuczenia, Siedlce, 602 464 326. /71-6p-6/

Zatrudnię kierowcę na gruszkę - prawo jazdy kat. C, Siedlce, 602 464 326. /71-3p-3/

Zatrudnię dekarza, 602 310 587. /2727-29/

Zatrudnię operatora pompogruszki, Siedlce, 602 464 326. /71-6p-6/

Księgowa z licencją i dużym doświadczeniem przyjmie prowadzenie księgowości, branża transportowa, przychodnie, handel, 507 004 945. /72-6p-6/

Przyjmę do pracy Stacja Paliw ORLEN, Stoczek Łukowski, 24 286 26 84. /89/6-6/

Zatrudnię kierowcę C+E, transport międzynarodowy, tel. 500 706 767. /20211018165107-2/

Przyjmę kierowcę C + E kraj, dobre zarobki, Siedlce, kom. 603 135 822. /02884-2/

Przyjmę kierowcę C + E firanka, UE, kółka, Siedlce, kom. 603 135 822. /02884-2/

SKLEP OGRODNICZY W STAREJ KORNICY ZATRUDNI MAGAZYNIERA Z DOŚWIADCZENIEM, 512 582 098. /20211019101624-2/

Zatrudnię kierowcę kat. D, 535 515 835. /124-3/

Opiekunka z długoletnim doświadczeniem do osób starszych, leżących, z zamieszkaniem, tel. 667 906 271. /20211020194701-2/

Zatrudnię kierowcę kat. B, Piekarnia Cukiernia Dariusz Zając, 08-113 Domanice 69, tel. 604 052 776. /20211021215033-4/

Do zbioru pieczarek zatrudnię, dwie małe hale w gm. Suchożebry, tel. 533 016 154. /20211022074221-2/

Do wypiekania drożdżówek, ciast domowych, pasja, gospodyni domowa, przyuczymy, 501 244 868. /02926-2/

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym, produkcja mleka, 668 433 144. /119-2/

Firma Unikost w Gołąbku zatrudni mechanika i elektryka z wykształceniem kierunkowym, tel. 606 792 764. /20211025085427-3/

Zatrudnię mężczyznę do obsługi kurnika, kobietę do zbiórek jaj, okolice Siedlec/Żelkowa, 508 058 080. /277-2/

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie rolnym, gmina Repki, tel. 603 604 449. /20211025104025-1/

Zatrudnię pracownika z doświadczeniem min. 2-letnim do pracy w kancelarii podatkowej, tel. 602 381 940. /02933-2/

Zatrudnię do montażu mebli, tel. 508 271 722. /20211026205358-3/

Pieczarkarnia w Suchożebrach zatrudni mężczyzn do pracy na halach, tel. 514 547 530, 515 455 492. /03056-3/

Zatrudnię do remontów, 509 063 225. /3377-1/

Podejmę pracę posprzątam, Siedlce, 518 717 513. /3378-1/

Podejmę pracę dorywczo jako pomoc przy pieczeniu ciast, Siedlce, 518 717 513. /3378-1/

Wyciąg z ogłoszenia Burmistrza Miasta i Gminy Łosice o przetargu ustnym nieograniczonym

na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej w obrębie Patków, gm. Łosice, oznaczonej w ewidencji gruntów nr 161, o powierzchni 0,99 ha, stanowiącej własność gminy Łosice. Księga Wieczysta nr SI2S/00002033/1.

Przedmiotem sprzedaży jest nieruchomość gruntowa zabudowana byłym budynkiem szkoły podstawowej. Budynek szkoły parterowy, w części środkowej dwukondygnacyjny o powierzchni użytkowej 344,08 m^2. W poziomie parteru znajdują się pomieszczenia klas lekcyjnych, na piętrze dwa mieszkania dwupokojowe z holem i klatką schodową. Instalacje wewnętrzne: elektryczna, wodociągowa, ogrzewanie piecowe – nieczynne, stan techniczny zadawalający, budynek od wielu lat nieużytkowany, wymagający remontu i modernizacji. Na działce znajduje się również budynek sanitarno-gospodarczy – do rozbiórki. Uzbrojenie terenu: energia elektryczna, telefon, wodociąg.

Teren z dużą ilością nasadzeń niepielęgnowanych, dziko rosnących drzew, w części ogrodzony, ogrodzenie niekompletne, utwardzenia na niewielkiej powierzchni.

Nieruchomość posiada księgę wieczystą nr SI2S/00002033/1, prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Siedlcach,VIII Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Łosicach.

Lokalizacja nieruchomości – przy drodze gminnej, na terenie wsi Patków, w otoczeniu zabudowy zagrodowej i mieszkaniowej wsi oraz gruntów rolnych poza zabudową. Dojazd drogami utwardzonymi.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Łosice działka nr 161 położona w Patkowie stanowi teren nieczynnej szkoły podstawowej z przeznaczeniem na cele mieszkaniowe lub usługi nieuciążliwe. Na terenie dopuszcza się lokalizację urządzeń infrastruktury technicznej, dróg dojazdowych, parkingów i garaży związanych z obsługą terenów.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 155 000 zł (słownie złotych: sto pięćdziesiąt pięć tysięcy).

Wadium – 15 500 zł (słownie złotych: piętnaście tysięcy pięćset).

Sprzedaż nieruchomości jest zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt. 10 ustawy z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług.

Przetarg odbędzie się 30 listopada 2021 roku o godz. 12.00 w Urzędzie Miasta i Gminy w Łosicach przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 6, pokój nr 15 (parter).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu w kasie Urzędu lub na konto Urzędu Miasta i Gminy w Łosicach Nr 86 8038 0007 0010 1491 2000 0030 Bank Spółdzielczy w Łosicach w terminie **do 25 listopada 2021 r. (data wpływu na konto).**

Przystępujący do przetargu winni przedłożyć komisji przetargowej:
– dowód wniesienia wadium
– w przypadku osób fizycznych – dowód tożsamości lub paszport
– w przypadku osób prawnych – aktualny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego, właściwe pełnomocnictwa, dowody tożsamości osób reprezentujących podmiot
– w przypadku uczestnictwa w przetargu jednego z małżonków – oświadczenia współmałżonka o wyrażeniu zgody na nabycie nieruchomości ze środków pochodzących z majątku wspólnego lub złożenie dokumentu, potwierdzającego istnienie rozdzielności majątkowej.

Nabycie nieruchomości przez cudzoziemców może nastąpić w przypadku uzyskania zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych, jeżeli wymagają tego przepisy ustawy z 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (DzU z 2017 r., poz. 2278). Nabywca jest zobowiązany do ustalenia we własnym zakresie, czy nabycie nieruchomości będącej przedmiotem przetargu wymaga takiego zezwolenia.

Uczestnik przetargu, który wygrał przetarg, jest zobowiązany wpłacić kwotę wynikłą ze sprzedaży po odliczeniu wadium, nie później niż do dnia zawarcia umowy notarialnej. Pozostałym uczestnikom wadium podlega zwrotowi jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu.

Jeżeli uczestnik, który wygrał przetarg, nie stawi się bez usprawiedliwienia w kancelarii notarialnej w terminie podanym w zawiadomieniu, o którym mowa w art. 41 ust. 2 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami – organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Koszty umowy notarialnej i opłat sądowych ponosi nabywca.

Ogłoszenie o przetargu umieszcza się na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy Łosice przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 6, na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Łosice gminalosice.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej bip.gminalosice.pl oraz w prasie wyciąg z ogłoszenia.

Szczegółowe informacje o przetargu i stanie technicznym budynku można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska w Urzędzie Miasta i Gminy Łosice, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 6, pokój nr 15, 16 lub telefonicznie – 83 30 68 841.

Burmistrz Miasta i Gminy Łosice zastrzega prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.

Burmistrz Miasta i Gminy Łosice
/-/ **Mariusz Kucewicz**

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
Madar
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16
Zakupy przez internet

SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI

córka Dubińska, ur. 25.10.2021, godz. 22.17, waga 3.840, wzrost 60, Siedlce

Zuzia Osińska, ur. 25.10.2021, godz. 11.31, waga 4.620, wzrost 60, Kotuń

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI

Antoś Bojar, ur. 25.10.2021, godz. 13.55, waga 3.080, wzrost 54, Siedliska

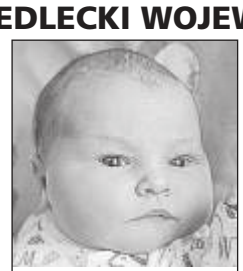

Emilka Marciniak, ur. 25.10.2021, godz. 6.35, waga 4.090, wzrost 59, Grężów

Staś Chruściel, ur. 24.10.2021, godz. 16.45, waga 2.950, wzrost 55, Białki

Damian Baca, ur. 25.10.2021, godz. 14.35, waga 3.870, wzrost 60, Siedlce

Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim" w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie" witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego" na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

tygodnik SIEDLECKI
MOTO 3-9.11.2021 NR 44

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE
dokumentów do rejestracji pojazdów - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE
Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn czynne: pn. - pt. 8.00-18.00, sob. 8.00-14.00
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419
tel. 602 434 521

MOTOREGEN
www.motoregen.pl
Żelków Kolonia, ul. Siedlecka 66
08-110 Siedlce, tel. 502 254 695
REGENERACJA
DPF
FAP/KAT

AUTO ZŁOM KAŁUSZYN
CZĘŚCI SAMOCHODOWE
KASACJA SAMOCHODÓW
tel. 501 078 404, 501 078 405

SANDMAR
części IVECO
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

LASER AUTO-SZYBY
ROK ZAŁ. 1994
www.laser-autoszyby.pl
CENY HURTOWE!!!
Dojazd do klienta!!!
SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

YARIS CROSS
ZOBACZ JUŻ DZISIAJ W NASZYM SALONIE!
AUTO PODLASIE
AUTO PODLASIE SP. Z O.O.
Terespolska 14, 08-110 Siedlce
☏ 25 633 41 10
autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl
https://www.toyota-siedlce.com.pl/

MOTORYZACYJNE

Wypożyczalnia, sprzedaż przyczep, lawet, zbiorniki, zagęszczarki, autoholowanie, 604 969 943. /0031-51/

MOTORYZACYJNE Kupię

Kupię stare samochody, motocykle, części, 509 012 555. /3169-12/

Zużyte katalizatory samochodowe, 698 203 988. /2506-6/

Kupię każde auto do 6.000 i stare motocykle, 577 079 999. /107-14/

Kupię każde auto, 668 675 905. /20211007164434-12/

MOTORYZACYJNE Sprzedam

AUDI

Audi A4, 513 063 811. /402-2/

FORD

Ford Fiesta 2003 rok, diesel, 3000 zł, 600 590 593. /401 -2/

MERCEDES

A-klasa, diesel, 2006, 512 111 735. /3368-2/

Mercedes W212, 2010, E200CDI, 732 808 900. /słowo-1-1/

OPEL

Corsa D, gaz, 2008, 512 111 735. /3368-2/

PEUGEOT

407, 2008, 2.0 diesel, 512 111 735. /3368-2/

VOLKSWAGEN

VW Lupo, 2002 r., 1.4 benzyna, 512 269 783. /3349-2/

VW Passat 2.0 diesel, rok 2008, automat, serwisowany, dobre wyposażenie elektryczne, czarny, kontakt 602 635 012. /03007-2/

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że na platformie przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: https://gminasiedlce.logintrade.net/ znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji o wartości zamówienia nie przekraczającej progów unijnych, o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (tj. DzU z 2021 r. poz. 1129 ze zm.) pn.

„Asfaltowanie dróg na terenie gminy wraz z przebudową – droga gminna w miejscowości Topórek".

Oferty należy składać za pośrednictwem platformy przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: https://gminasiedlce.logintrade.net/ w terminie **do 15.11.2021 r. do godziny 10.00**.

Otwarcie ofert nastąpi **15.11.2021 r. o godzinie 11.00** za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

889-1p

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Siedlcach

ogłasza publiczny przetarg na sprzedaż samochodu:

SKODA OCTAVIA

w cenie wywoławczej **19.800 zł brutto**
(słownie: dziewiętnaście tysięcy osiemset złotych).

Szczegółowe informacje dotyczące pojazdu oraz warunki przetargu zostały określone w Regulaminie przetargu, który jest dostępny na stronie www.zus.pl (podstrona „Mienie zbędne").
Oferty należy składać wyłącznie w formie pisemnej, na Formularzu ofertowym, stanowiącym załącznik do Regulaminu przetargu, najpóźniej **do 19 listopada 2021r. do godz. 12.00 w siedzibie Oddziału ZUS w Siedlcach ul. Browarna 12, 08-110 Siedlce**, pokój nr 1 (parter, KANCELARIA) bądź przesłać na adres Oddziału.
Informacje w sprawie przetargu są udzielane pod nr. telefonu 25 640 17 54, 502 007 950 lub w siedzibie Sprzedającego. 878-1p

Nadaj ogłoszenie przez internet!!!
Przeglądaj ogłoszenia na tygodniksiedlecki.com

Sam podjąłem decyzję o odejściu

Rozmowa z Robertem Barańskim – byłym trenerem piłkarzy Sępa Żelechów

■ Zaskoczył Pan obserwatorów lokalnej piłki nożnej, odchodząc z Sępa Żelechów po awansie do klasy okręgowej. Czyżby działacze uznali, że nie da Pan sobie rady na tym poziomie rozgrywkowym?

– Moje kompetencje trenerskie, czyli uprawnienia UEFA A, pozwalają prowadzić drużyny na wyższym poziomie rozgrywkowym niż okręgówka, ale nie o to chodzi. Z Sępa nikt mnie nie zwolnił. To ja sam podjąłem decyzję o odejściu.

■ Nie bez przyczyny podejmuje się takie decyzje. Gdy prawie trzy lata temu objął Pan obowiązki trenera piłkarzy Sępa, drużynie groził spadek do klasy B. Udało się tego uniknąć, a następnie awansować. Tymczasem na niedawnym jubileuszu stulecia nie dane było Panu wystąpić w roli jednego z bohaterów. Ba! Był Pan zupełnie niewidoczny.

– Byłem niewidoczny, bo nie uczestniczyłem w tej uroczystości, mimo że z Sępem jestem związany 45 lat. Jako zawodnik grałem w tym klubie kilkanaście lat z występami w III lidze włącznie, później byłem trenerem. Wychowałem w Sępie kilka pokoleń piłkarskich. Mogę zaryzykować twierdzenie, że byłem najdłużej pracującym trenerem w tym klubie. Gdy przed trzema laty klub znalazł się w kryzysowej sytuacji, ówczesny prezes Leszek Woźniak zaproponował mi podjęcie się misji ratunkowej

fot. MB

i uchronienie pierwszej drużyny przed degradacją do B-klasy. Po rundzie jesiennej Sęp miał zaledwie 3 punkty. Na wiosnę zdobyliśmy 26 punktów, plasując się z 29 punktami tuż nad strefą spadkową. To pewnie ewenement nie tylko w skali okręgu. Kibice, dziękując mi i drużynie, napisali: stała się rzecz niemożliwa.

■ Unika Pan jednak otwartej odpowiedzi na moje pytania

– To nie tak. Po prostu ciężko mi mówić o tym, jak niegodnie zachowują się niektórzy ludzie. Przez ostatni rok mojej pracy w Sępie byłem nie tylko trenerem, ale także członkiem sześcioosobowego zarządu. Podobnie jak drugi szkoleniowiec Tomek Gugała. Doszło do tego w wyniku wyborów i zmian personalnych we władzach klubu. Za moją namową, ale przy pełnej akceptacji władz miasta, prezesem został Grzegorz Kapczyński. Praca w zarządzie był oczywiście społeczna, ale bardzo się w nią zaangażowałem. Praca w klubie często była dla mnie ważniejsza niż dom i rodzina. To żaden ewenement. Są kluby, w których prezesami są nawet czynni zawodnicy. Przez rok nikomu nie przeszkadzało, że łączę te dwie funkcje. Klub bardzo dynamicznie się rozwijał, zarówno sportowo, jak i organizacyjnie, chociaż narastała różnica zdań między mną a prezesem odnośnie profilu klubu. Zaczęto jednak rozpowszechniać informacje, że źle się dzieje w klubie, gdy trener zasiada w zarządzie. Fałszywie sugerowano, że chodzi o moje żądania płacowe, o czym wcale nie rozmawialiśmy. Zwołano nadzwyczajne walne zebranie, podczas którego odwołano mnie i Tomka z zarządu. Dodam, że to zebranie odbyło się z naruszeniem statutu klubu. Zostały złamane trzy jego punkty. Można więc powiedzieć, że było bezprawne.

■ To przecież nie powód, żeby rezygnować z pracy trenerskiej. Ubyło Panu tylko społecznych obowiązków.

– Tak, ale haniebny sposób prowadzenia tego zebrania przez prezesa przy milczącej aprobacie członków zarządu: Grzegorza Gardzińskiego, Adama Sztelmacha, Andrzeja Wojtasika i Patryka Owczarczyka dał powód do mojego rozstania się z tym klubem i tymi ludźmi. Na zebraniu zostały wyśmiane lub nie dopuszczone do obrad osoby, które mnie popierały. Prezes niektórych wcale nie dopuszczał do zabrania głosu, inne wypowiedzi szyderczo komentował. Dodatkowo zawodnicy, których trenowałem, również opowiedzieli się przeciwko mnie. Uznałem to za skrajny brak lojalności, chociaż mógł to być też efekt zakulisowych manipulacji. Taka postawa zawodników była przyczyną tego, że nie prowadziłem drużyny w ostatnim w sezonie meczu z ULKS Gołąbek.

■ Wynik tego spotkania nie miał już dla Sępa znaczenia, ale Panu zarzucono brak profesjonalizmu.

– Każdy, kto zna moje zaangażowanie w szkolenie i pracę, wie, że to zarzut absurdalny. Brakiem profesjonalizmu wykazał się natomiast autor kłamliwego wpisu na nieoficjalnej stronie klubu. Na moją absencję w tym spotkaniu zgodę wyraził zarząd, co zresztą potwierdzono sms-em.

■ Złożył Pan już broń?

– Nigdy i przed nikim nie składam broni. Nadal trzymam kciuki za żelechowski zespół i życzę mu kolejnego awansu.

■ Na to, póki co, nie znosi się. Dziękuję z rozmowę.

Rozmawiał Mirosław Buczek

Spartakiada przedszkoli

W Hali Sportowej przy ul. Prusa 6 odbył się finał 32. Siedleckiej Spartakiady Przedszkoli.

Udział w nim wzięły dzieci z przedszkoli nr 22, 26, 25 oraz Niepublicznego Przedszkola im. Kubusia Puchatka w Siedlcach.

Organizatorami wydarzenia są: Zarząd Miejski TKKF i partnerzy - Miasto Siedlce, Mazowiecki Urząd Marszałkowski oraz Agencja Rozwoju Miasta Siedlce. Sponsorem jest firma Sokołów S.A.

Rywalizacja była zacięta, a najlepsze okazały się dzieci z Miejskiego Przedszkola nr 26.

2. miejsce zdobyło Miejskie Przedszkole nr 25, na 3. uplasowało się Niepubliczne Przedszkole im. Kubusia Puchatka, a 4. przypadło Miejskiemu Przedszkolu nr 22. **(ak)**

Więcej na www.tygodniksiedlecki.com

fot. Aga Król

fot. Aga Król

Armaty pamiętały

Gminny klub sportowy Armaty Stoczek Łukowski nie zapomniał o swoim przedwcześnie odeszłym zawodniku **Przemku Zającu**, organizując w Starej Róży turniej memoriałowy jego imienia. Zawody wygrał Dwernicki Stoczek Łukowski przed Armatami, Oldboyami KS Róża, Drużyną Przemka oraz Pięknymi i Młodymi Domanice i Startem Gózd. Turniej jak zwykle finezyjnie prowadził **Wiesław Gajowniczek** wspierany przez panie z KGW. Podczas zawodów zebrano 4500 złotych dla fundacji Sie Pomaga na leczenie dwóch chłopców. **(MB)**

Stulecie Sępa
Jubileuszowe odznaczenia

Wiele odznak wręczono byłym piłkarzom, trenerom i działaczom z okazji stulecia klubu sportowego Sęp Żelechów. Odznaki Honorowe PZPN otrzymali: Sławomir Kowalski, Ryszard Maszkiewicz i Wojciech Zawadzki. Złotą Odznaką Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej udekorowano prezesa klubu Grzegorza Kapczyńskiego, a srebrnymi: burmistrza Łukasza Bogusza, Grzegorza Gardzińskiego, Tomasza Gugałę, Marcina Jaśkiewicza, Henryka Lewoszewskiego,, Leszka Majka, Sławomira Mazurka, Grzegorza Pożarkiewicza, Wiesława Rodaka, Zbigniewa Rodaka, Józefa Włodarczyka i Mariusza Zawadzkiego. Specjalne podziękowania „za godne reprezentowanie klubu i miasta" otrzymali wybitni wychowankowie Sępa: Janusz Białek, Marek Parzyszek, Przemysław Rodak i Adam Belka. **(MB)**

LIGI PIŁKARSKIE

SIEDLECKA B

Kolejka VIII (23-24 października): Olimpia Latowicz – GKS Dobre 0 : 1, LUKS Rzakta – Amazonka Wiśniew 2 : 1, BTS Wyrozęby – Błękitni Stoczek 2 : 0, Podlasie II Sokołów Podl. – Zorza Sterdyń 10 : 0. Pauzowała Niwa Tęczki.

BIALSKA B

Kolejka X (24 października): Unia II Żabików – Orlęta Gołaszyn 5 : 2, Bystrzyca Borki – Huragan II Międzyrzec Podl. 1 : 2, Tur Turze Rogi – Orzeł II Czemierniki 0 : 8, Armaty Stoczek Łukowski – Az-Bud II Komarówka Podlaska 4 : 1.

tygodnik SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka" w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce.
Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, sekretarze redakcji: 25 640 24 25, skład komputerowy: 25 640 24 14; dziennikarze: 25 640 24 24 (15, 23), infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc;
REDAGUJĄ: Krzysztof Strzelecki (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) k.strzelecki@siedlecki.pl, Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczyńska m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownik: Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl;
ADMINISTRACJA: Joanna Klocek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Agnieszka Chmielewska, Joanna Jońska tel. 500 099 218, współpracownik: Kamil Grajda kamil@24ts.pl, **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Artur Krawczun, Piotr Księżopolski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a_abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA**: Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 13,5 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia. Numer konta: PBK SA XIII Oddział Warszawa 11101053-16551-2700-1-67 oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

© - znak zastrzeżenia praw autorskich; ℗ - znak odpłatności; ©℗ - umieszczenie tych dwóch znaków przy artykule oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko zgodnie z postanowieniami „Regulaminu korzystania z artykułów prasowych", zamieszczonego na stronie www.tygodniksiedlecki.com i po wcześniejszym uregulowaniu należności.

Ciasto dyniowe z cynamonową posypką

W sezonie na dynie aż żal nie wypróbować takiego przepisu. Dyni używam w kuchni zarówno do potraw wytrawnych, jak i słodkich. Ciasto można jeść z dżemem i popijać szklanką mleka. Przepis pochodzi z bloga Kwestia Smaku.

Wszystkie składniki powinny być w temperaturze pokojowej.

Składniki na ciasto: 1,5 szklanki purée z pieczonej dyni (dynię wcześniej upiec w piekarniku bez żadnych dodatków, a następnie zmiksować), 4 jajka (temp. pokojowa), ¾ szklanki oleju, 360 g mąki pszennej, 2 łyżeczki proszku do pieczenia, 1 łyżeczka sody, ¾ szklanki cukru, 1 cukier waniliowy, 2 łyżeczki cynamonu, odrobina gałki muszkatołowej i imbiru w proszku.

Cynamonowa skorupka: 1 łyżka masła, 75 g cukru, 1,5 łyżeczki cynamonu.

Przygotowanie: Purée z dyni, jajka i olej wymieszać w jednej misce. W drugiej – mąkę z proszkiem, sodą, cukrem i przyprawami. Mokre składniki dodać do suchych i wymieszać. Ciasto wyłożyć do formy keksowej o długości 30 cm. Wszystkie składniki cynamonowej skorupki połączyć i wymieszać palcami, tworząc kruszonkę. Rozłożyć na wierzchu ciasta.

Wstawić do piekarnika nagrzanego do 180 stopni Celsjusza. Piec ok. 40 minut do tzw. suchego patyczka.

Smacznego!

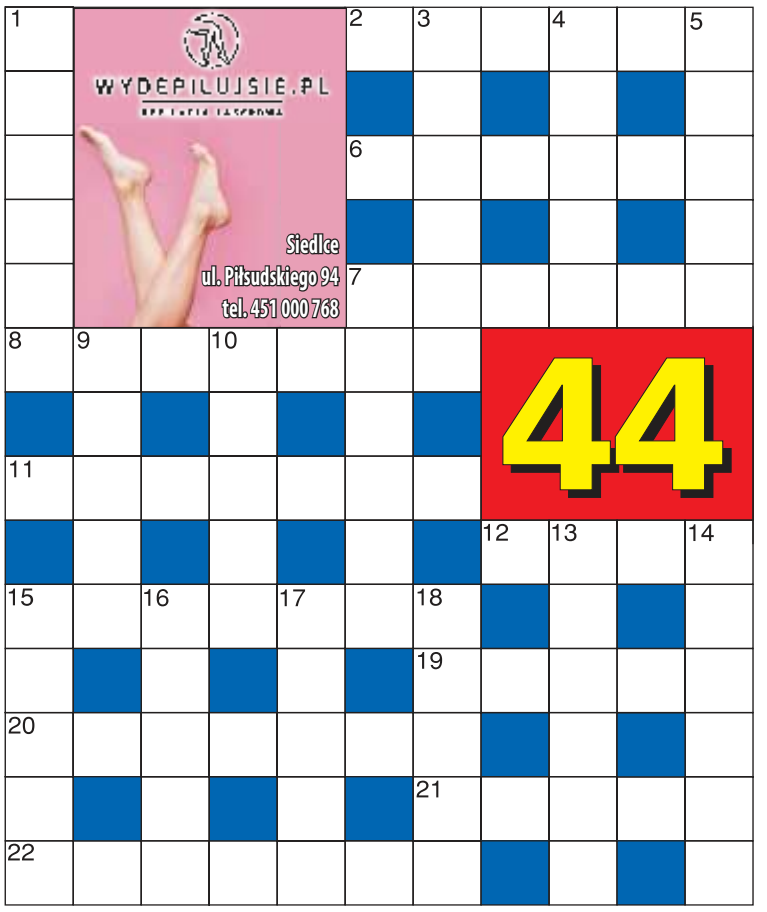

POZIOMO: 2- ciut większy okruszek, 6- słodki owoc palmy, 7- coś na potem, 8- umowa międzynarodowa (skojarz z Wersalem albo z Lizboną), 11- nabój do łuku, 12- tam dawali pieniądze za makulaturę, 15- wygięta rurka (albo makaron), 19- konkuruje z tobą, 20- drań, łajdak (skojarz z kanałem ;-)), 21- skrzydlaty owoc klonu na twarzyczce, 22- jeśli nie zapłacisz, skompromituję cię.

PIONOWO: 1- schabowy, 3- czasem nawet prawdziwy mężczyzna nie umie go zawiązać, 4- polskie kąpielisko (skojarz z usteczkami), 5- wieje na Podhalu, 7- uliczka często ślepa, 9- moda na przeszłość, 10- ta, co skakała i nóżkę złamała, 13- uwielbia małą czarną, 14 - graniczy z: Ukrainą, Białorusią, Niemcami, Czechami..., 15- włochaty owoc palmy, 16- gorąca, telefoniczna, wysokiego napięcia, 17- warstewka kurzu albo rdzy, 18- ten kolor znajdziesz w wyrazie oranżada.

Nagrodę ufundował **Salon Kosmetologiczny „Wydepilujsię.pl". Siedlce, ul. Piłsudskiego 94, tel. 451 000 768. Pozbądź się zbędnego owłosienia raz na zawsze. Oferujemy zabiegi depilacji laserowej laserem Light Sheer firmy Lumenis.**

ROZWIĄZANIE Z NR 39

POZIOMO: 3- półmrok, 7- rzęsa, 8- Sobótka, 10- bazie, 11- kot, 12- reklama, 15- imiona, 17- Szatan, 20- tramwaj, 23- pancerz, 24- deska.

PIONOWO: 1- trybuna, 2- nędza, 3- paser, 4- łebek, 5- rutka, 6- krata, 9- komenda, 13- elipsa, 14- lwica, 16- stopa, 18- zjazd, 19- nafta, 21- Anna, 22- wieś.

Zwycięzcą zostaje **Helena Parapura z miejscowości Wilczonek (gm. Kotuń)**. Gratulujemy!

Uśmiechnij się

fot. arch.

Dowcip opowiada Jarosław Kokosza, prezes OSP w Jasiorówce

Podczas ćwiczeń oficer pyta strażaka, co by zrobił, gdyby zauważył, że komuś grozi śmierć w płomieniach.

- Krzyknąłbym: „Człowiek w niebezpieczeństwie".

- Nieźle. A gdyby to był któryś z waszych komendantów?

- Zależy który...

Eliza Sierzpowska z Siedlec - laureatka jednego z naszych poprzednich konkursów

Nagrodę otrzymuje Nikodem Barej z miejscowości Zabiele.

Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.

9 770239 684135 44

Rebusy

Rozwiąż rebusy. Odczytane wyrazy wpisz do diagramu. Rozwiązanie kryje się w zaznaczonych polach. Zilustruj je, rysunek wyślij lub przynieś do redakcji „TS" (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autora najciekawszej ilustracji czeka nagroda-niespodzianka.

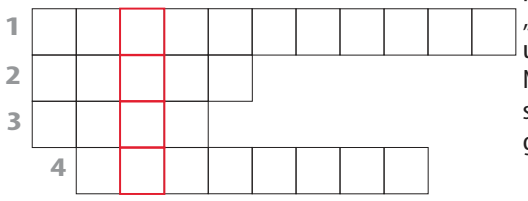

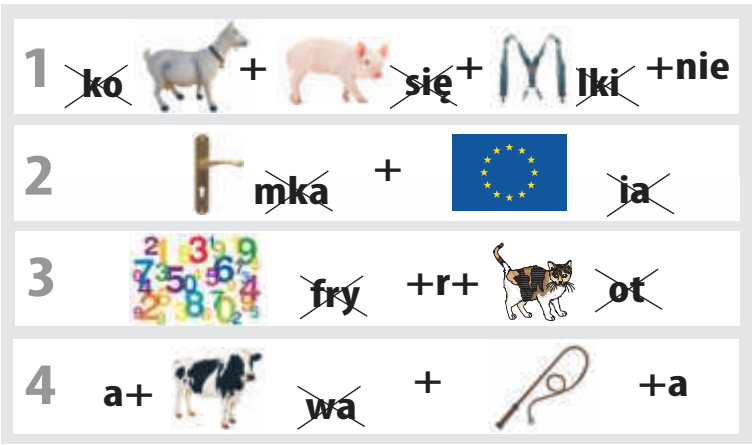

Krzyżóweczka

Odgadnij, jaki wyraz trzeba wpisać do diagramu. Rozwiązanie znajdziesz w zaznaczonych polach. Zilustruj je. Rysunek przynieś do redakcji lub wyślij pocztą (nasz adres: 08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autora najciekawszego rysunku czeka nagroda-niespodzianka.

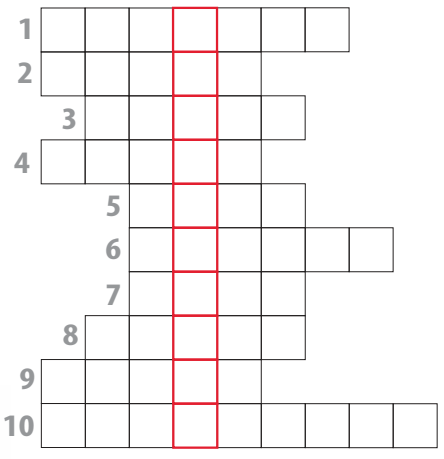

MARKER
DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
WWW.MARKER24.PL

Magazyn Główny - Samoobsługa
08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
fax 25 631 04 20
marker@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży
ul. Mała 2
tel./fax 25 632 84 41
mala@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży - Zabawki
ul. Sienkiewicza 29
tel./fax 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl

Nagrodę o wartości 100 zł ufundował Instytut Estetyki - profesjonalny salon kosmetyczny, który oferuje szeroki zakres specjalistycznych zabiegów na ciało i twarz. Nowoczesna technologia, najwyższej jakości aparaty kosmetyczne, wyselekcjonowane i sprawdzone produkty oraz innowacyjne zabiegi sprostają oczekiwaniom nawet najbardziej wymagających klientów.

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego", ul. Armii Krajowej 11, Siedlce

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego" w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.

Kolorowanka

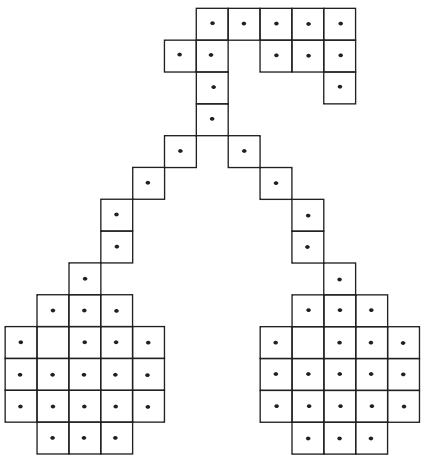

Pokoloruj pola zaznaczone kropkami. Rozpoznaj przedmiot i zilustruj go. Pracę dostarcz do redakcji osobiście lub pocztą (ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce). Czekają nagrody-niespodzianki.

eprasa.pl e8pr21096